TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

23 - 29 kwietnia 2019 r. ▪ nr 17 (306) ▪ Cena 2,90 zł (w tym VAT 5%)

pulawy.24wspolnota.pl

BARANÓW ▪ KAZIMIERZ DOLNY ▪ KOŃSKOWOLA ▪ KURÓW ▪ MARKUSZÓW

Uczniowie z Puław za nauczycielami

strona 18

Włodzimierz Karpiński, poseł PO

Karpiński: Bijmy na alarm! Brońmy Azotów

strona 9

Sąd:

Wójt winny

Czy zachowa stołek?

STR. R3

Wg wyroku samorządowiec ma zapłacić grzywnę i zwrócić koszty postępowania – łącznie blisko 22 tys. zł

Gm. Puławy: Sąd uznał Krzysztofa Brzezińskiego winnym niedopełnienia obowiązków. Chodzi o sprawę z maja 2014 roku, kiedy wylała rzeka Klikawka. Wójt zapowiada odwołanie.

Nauczyciele nie dostaną kasy za strajk

„-Wypłata tych wynagrodzeń byłaby naruszeniem dyscypliny finansów publicznych

Paweł Maj, prezydent Puław

s. 8

Sprawdziliśmy, co z maturami

STRONA 8

Puławy: Nowe autobusy s. 5

Szkoła muzyczna już po remoncie s. 24

Kazimierz Dolny: Mostu do Janowca nie będzie s. 17

Markuszów: Ten młyn pamięta czasy króla Sobieskiego s. 12

Wąwolnica: Wójcie, gdzie utwardzone pobocza? s. 20

Końskowola: Ośrodek dla seniorów otwarty s. 21

Gm. Puławy: Nie ma pieniędzy na wnioski sołtysów s. 22

Instytuty stracą miliony na badania?

s. 9

Na polecenie ministra rolnictwa dyrektorzy IUNG i PIWet mają szukać oszczędności

Wiesław Oleszek
dyrektor IUNG
- Rozmowy z ministerstwem trwają

Krzysztof Niemczuk
dyrektor PIWet - PIB
- Jesteśmy na etapie przygotowywania wyliczeń i analiz

Czytaj o Polityce Spójności UE i wyjedź z dziennikarzami do Brukseli

Str. R2

R E K L A M A

AgroNero SKŁADY OPAŁU
• węgiel • ekogroszek • pellet • drewno opałowe i kominkowe • piece na ekogroszek i pellet
PRZY ZAKUPIE 1 TONY DOWÓZ DO 15 KM GRATIS
PIECE NA EKOGROSZEK I PELLET
Puławy, Góra Puławska, Nasiłów, Janowiec, Leokadiów, Opatkowice, Bronowice, Jaroszyn, Końskowola, Młynki, Osiny
obsługuje Skład opału Góra Puławska
ul. Radomska 19, tel.: 601-28-77-30
Rejon: Baranów, Żyrzyn, Ułęż, Jeziorzany, Przytoczno, Michów, Moszczanka, Wolica, Wilczanka, Bazanów, Kazimierz Dolny i Bochotnica
obsługuje Skład opału Baranów
ul. Spółdzielcza 1, tel.: 514-021-857, 790-770-311

R E K L A M A

SKUP AUT
KASACJA POJAZDÓW
PŁACIMY GOTÓWKĄ
881 372 442
721 565 926

R E K L A M A

AUTO KASACJA
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
Auto - kasacja 607 987 777
Sprzedaż części 605 995 355
Hurtowy skup złomu 600 424 588

KASACJA POJAZDÓW
Tel. 500 813 500, 660 802 913

KASACJA POJAZDÓW
PŁACIMY NAJWIĘCEJ
ODBIÓR AUTA OD KLIENTA GRATIS
KUBUŚ
507156808
512843897
ul.Dęblińska 39 Puławy

ISSN 2300 - 438X INDEKS 297984

eprasa.pl b19e3c5169

wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fierldorfa-Nila 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący:
Marta Pietroń,
tel. 780 029 979
pietron@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Kamil Wąsik, tel. 792 045 126
wasik@24wpolnota.pl
Mateusz Połynka (sport), tel. 516 019 184
polynka@24wspolnota.pl
Monika Głos-Oszatowska, tel. 791 132 007
glos@24wspolnota.pl
Dominik Kęsik, tel. 780 029 981

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Monika Szaruga
specjalista ds. reklamy
tel. 780 029 980
szaruga@24wspolnota.pl

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Skład:
Jarosław Pałys

Druk:
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

PUŁAWY
- Agencja ubezpieczeniowa Iwona Kula-Przeździecka, ul. Piłsudskiego 45
- "VMD-SYSTEM" Artur Dziekoński, ul. Partyzantów 4
- Ubezpiecenia Iwona Rusiniak, GALERIA ZIELONA, ul. Lubelska 2

KURÓW
- Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat, ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

Bezpłatne ogłoszenia (przedmiot do wartości 1000 zł) należy składać tylko na kuponie dostępnym na str. R3, dostarczonym do wyznaczonych punktów lub siedziby redakcji.

Tak zmieniły się Puławy i ich mieszkańcy

Tak wyglądała stacja PKP ponad pół wieku temu

Tym razem do naszej redakcji trafiło zdjęcie wykonane 67 lat temu. Grupa mężczyzn sfotografowała się na stacji PKP Puławy Miasto. Fotografię udostępnił nam pan Edward Raczyński z Puław.

Zdjęcie zostało zrobione 18 marca 1952 roku na stacji PKP w Puławach

To jedna ze starszych fotografii, jakie prezentowaliśmy w tej rubryce na łamach Wspólnoty. O miejscu jej wykonania informuje utrwalony na niej napis. Dziś peron i dworzec wygląda zupełnie inaczej. Podróżni mogą schronić się pod zadaszeniem. Również sam budynek dworca przeszedł gruntowny remont, został unowocześniony i dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. Aktualnie po kilku miesiącach przerwy wznowiona została modernizacja linii kolejowej między Lublinem a Warszawą. Zgodnie z zapowiedziami ruch pociągów jednym torem ma być wznowiony we wrześniu.

Marta Pietroń

Odkurz archiwum!

Masz zdjęcia wykonane w Puławach 10, 20, 30, 40 czy 50 lat temu? Pochwal się nimi.

Jak to zrobić? Wystarczy przyjść z fotografią/fotografiami do naszej redakcji przy ul. gen. Fielodorfa-Nila 18/9 w Puławach, albo przesłać je z krótkim opisem (kto i co jest na zdjęciu oraz kiedy zostało zrobione) na adres pulawy@24wspolnota.pl. Dostarczone do nas zdjęcia zostaną opublikowane na łamach Wspólnoty.

W zamian przygotowaliśmy dla naszych czytelników drobne upominki.

CZYTELNICY KOMENTUJĄ pulawy.24wspolnota.pl facebook

pulawy.24wspolnota.pl

„Lekcji nie ma. Nauczyciele strajkują”

olek
Jestem za Wami. Trzymajcie się, tak po prostu. Mam syna, który jest maturzystą i mimo wszystko Was popieram Sam pracuję w budżetówce więc wiem jak to jest.

Aga
Brawo dla tych co tak zabierają głos i wiedzą tyle o pracy nauczyciela.Super wychodzi im wylewanie pomyj , za to dwója z braku jakiejkolwiek wiedzy o ich pracy zgodnie z założeniem...Polak wszystko wie najlepiej

facebook
Wspólnota Puławska

„Karpiński: Bijmy na alarm”

Mateo Okon
No tak.. wybory.. pora się pokazać w Polsce wschodniej...

Marcin Goluch
Nie no bo zmiana Twoja i tej Twojej bandy z PO była fantastyczna... Temu Panu już podziękujemy...

Zbigniew Maciocha
Kto pir ...Polskę wschodnia i sprzedał zakłady PO zapomniał

Sebastian Okoń
Ale przecież kij z Polska wschodnia, Warszawa, Katowice to się liczy. ktoś tak mówił, tylko kto?

I N F O R M A T O R

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE CENTRUM KARDIOLOGICZNE
PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA
24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,
TEL. **(81) 888 14 89**
LUB
690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHORÓB SERCA I UKŁADU KRĄŻENIA

PRACOWNIA ECHOKARDIOGRAFII
(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB WYSIŁKOWYCH
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

INFORMATOR

INSTYTUCJE I URZĘDY

URZĄD MIASTA
81 458 60 01
STAROSTWO POWIATOWE
81 886 11 00
URZĄD SKARBOWY
81 887 96 41
URZĄD STANU CYWILNEGO
81 880 45 54
SĄD REJONOWY
81 888 93 00
PROKURATURA REJONOWA
81 886 10 06
SZPITAL SPECJALISTYCZNY
81 450 22 74
URZĄD CELNY
81 886 82 91
SANEPID
81 886 48 91
BIBLIOTEKA MIEJSKA
81 451 19 00
POWIATOWY LEKARZ WETERYNARII
81 886 33 20
URZĄD PRACY
81 886 40 96

USŁUGI

FRYZJER
Salon Fryzjerski K i M Puławy
KOMINIARZ
Mariusz Ołpiński Puławy
600 231 032
KOSMETOLOG
Be BeautyClinic Gabinet Kosmetyczny 697 370 337
KRAWCOWA
Agnieszka Grzejda 603 401 765
PRZEPROWADZKI
Usługi transportowe Fiołka Trans
603 472 217, 727 524 050
886 996 166
UBEZPIECZENIA
Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283
USŁUGI PRAWNE
Biuro Usług Prawnych 604 797 922
USŁUGI SZEWSKIE
Mariusz Węgliński 81 888 80 01
USŁUGI SZKLARSKIE
Szkło Instal 669 422 544
TAPICER
Marcin Kędziora 504 789 259
WETERYNARZ
Marwet Puławy 509 104 036
WYWÓZ NIECZYSTOŚCI
Usługi Asenizacyjne Grześ, Grzegorz Jędryś 668 251 541

NAPRAWY

AGD
Autoryzowany Serwis AGD, Zuh Elmar 81 888 60 60
ZEGARMISTRZ I DORABIANIE KLUCZY
Wiesław Grotnik 609 463 956

TRANSPORT

USŁUGI TRANSPORTOWE
Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050
TAXI
Taxi Elmo, całodobowo
81 887 30 40, 80 011 96 64

BUDOWLANO-REMONTOWE

Johnbud, Janusz Wrzeszykowski
887 076 949
ELEKTRYK
El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075
HYDRAULIK
Hydro-Tech Artur Gojdz
505 046 034

FINANSOWE

Kantor Exchange Artur Bielecki
881 339 122

ZDROWIE

STOMATOLOGIA
Dental-Med, Pełen Zakres Usług
696 080 999
DENTYSTA
Anna Olejnik 501 688 522

GASTRONOMIA

PAPOO – Restauracja i Pub i Catering 537 659 888
Pizzeria Czarny Piotruś
81 887 88 22
Restauracja Pod Dębami
tel.691024470

eprasa.pl b19e3c5169

Przetarg na kluczową inwestycję Grupy Puławy rozstrzygnięty

Polskie konsorcjum zbuduje Azotom blok węglowy

1,2 mld złotych będzie kosztować wybudowanie bloku węglowego, który w 2022 roku zasili Zakłady Azotowe Puławy. Najważniejsza informacja dla mieszkańców miasta – energetyczna inwestycja nie zagrozi jakości powietrza w naszej okolicy.

O założeniach najważniejszej inwestycji Grupy Azoty Puławy – budowie bloku węglowego o mocy 100 MWe – podczas konferencji przed świętami opowiedzieli: od lewej dr Krzysztof Bednarz – Prezes Zarządu GA Puławy, Julian Krawczyński –dyrektor Pionu Inwestycji oraz były prezes rozwiązanej już spółki Elektrownia Puławy, a także Artur Posłuszny – dyrektor Pionu Energetycznego

Pieniądze z budowy zostaną w kraju

Grupa Azoty Puławy rozstrzygnęła przetarg na budowę bloku energetycznego na paliwo węglowe. W postępowaniu na generalnego wykonawcę wstępnie zostało wybrane konsorcjum polskich firm: Polimex Mostostal S.A., Polimex-Energetyka Sp. z o.o. i SBB Energy S.A. Konsorcjum ma doświadczenie w budowie podobnych instalacji (m.in. w Kozienicach), co jest tym ważniejsze, że blok będzie budowany wewnątrz stale pracującego zakładu produkcyjnego. Przetarg miał otwarty charakter i wstępne oferty zgłosiło 11 firm z całego świata, m.in. z Korei, Chin czy Stanów Zjednoczonych.

Szacowane koszty wzrosły

Na razie nie podpisano umowy z generalnym wykonawcą. Będzie to możliwe dopiero po uzyskaniu przez Grupę Azoty Puławy niezbędnych zgód korporacyjnych. Do zawarcia umowy powinno dojść jesienią. Inwestycja będzie realizowana „pod klucz" i potrwa trzy lata. Całkowity koszt budowy węglowego bloku jest szacowany na 1,2 mld złotych. Wcześniej koszty budowy szacowano na 890 mln. Wzrost podczas konferencji w środę przed świętami uzasadniał Julian Krawczyński, dyrektor pionu inwestycyjnego GA Puławy.

– Znaczący wzrost na przestrzeni dwóch ostatnich lat cen materiałów i usług w sektorze budowlanym (o ok. 20-30%) doprowadził do zwiększenia budżetu zadania inwestycyjnego w stosunku do planów z początku 2017 roku. W naszym przypadku roboty budowlane i montażowe stanowią około 1/3 ogółu kosztów. Do tego dochodzą ryzyka kursowe i wyższa marża generalnego realizatora inwestycji – mówił dyrektor.

Węgiel przyjedzie z Bogdanki

Planowana inwestycja to blok na paliwo węglowe, który będzie zlokalizowany na terenie zakładowej elektrociepłowni. Blok będzie dostarczał energię cieplną i elektryczną, a jego możliwości produkcyjne to odpowiednio 300 MWt i 100 MWe. Jak zapowiedział Prezes Zarządu GA Puławy dr Krzysztof Bednarz, do produkcji energii będzie wykorzystywany węgiel z Bogdanki, za czym przemawia bliskość kopalni, a także to, że spowoduje to efekt synergii lubelskiego przemysłu.

„Uzdrowiskowe" normy

Podczas konferencji władz GA Puławy mocno podkreślano ekologiczną stronę przedsięwzięcia. Zarząd spółki chce ukrócić plotki o tym, że inwestycja może negatywnie wpłynąć na środowisko. Dzięki budowie bloku spółka będzie mogła spełnić surowe normy emisji pyłów i gazów egzekwowane przez UE. Obecne kotły wykorzystywane do produkcji energii mają po 50 lat, a ich dostosowanie do nowych norm byłoby nieopłacalne. Normy te na konferencji nazwano wręcz „uzdrowiskowymi", a prezes Bednarz przytoczył w swojej prezentacji tabelę ze specyfikacją planowanego bloku węglowego pod kątem emisji tlenków azotu, tlenku węgla i dwutlenku węgla. Z tych danych wynika, że mimo zastosowania węgla, emisja ww. gazów – produktów ubocznych spalania – będzie o wiele niższa niż w przypadku planowanego wcześniej bloku gazowo-parowego o mocy 400 MW (czterokrotnie mniejsza emisja tlenków azotu, dwuipółkrotnie mniejsza emisja CO i o połowę mniejsza emisja CO2).

Kamil Wąsik

Pożar strawił dach w Parchatce

Ogień do szczętu strawił poddasze, które prowizorycznie zabezpieczono przed opadami plandeką. Dwie niższe kondygnacje budynku zostały zalane. Obecnie poszkodowana rodzina nocuje w budynku obok, u córki

Poddasze uległo w całości zniszczeniu. Spaliła się więźba dachowa i poszycie dachu oraz materiały zgromadzone na poddaszu

W wyniku pożaru rodzina straciła dach nad głową. Wielki ogień przez 5 godzin gasiło 6 zastępów straży. Mieszkańcy miejscowości organizują pomoc, polegającą na odnowieniu poddasza i budowie dachu.

Trudna akcja gaśnicza

Do pożaru doszło we wtorek 16 kwietnia około godziny 11. Akcja ratownicza straży pożarnej na miejscu pożaru trwała ponad 5 godzin, a udział brało w niej 6 zastępów straży – 5 zastępów Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej z Puław i zastęp kazimierskiego OSP. Na miejsce zadysponowano również pogotowie energetyczne, które musiało odłączyć linię niskiego napięcia. Ta przebiegała kilka metrów od płonącego budynku i utrudniała pracę straży.

Pierwsze zastępy, które przyjechały na miejsce, zastały cały dach murowanego budynku w ogniu oraz trzech mieszkańców domu na zewnątrz. Akcja gaśnicza polegała po pierwsze na odłączeniu prądu i ewakuowania z niższych poziomów sprzętów elektrycznych, by nie uległy zalaniu. Później na ogień skierowano dwa prądy wody. Po ugaszeniu pożaru poddasze zostało zabezpieczone plandeką.

– To było dość poważne zdarzenie, którego rozmiary sprawiły, że akcja trwała aż pięć godzin. Zniszczeniu lub spaleniu uległo całe poddasze – mówi bryg. Krzysztof Morawski, Zastępca Komendanta Powiatowego PSP w Puławach.

Sąsiedzi pomogą w odbudowie

Do rodziny, która została poszkodowana w pożarze płynie pomoc od mieszkańców Parchatki i z gminy. Organizowana jest akcja odbudowy dachu, tak by poszkodowani mogli szybko wrócić do swojego domu.

– Podziękowania za sprawnie udzieloną pierwszą pomoc należą się Burmistrzowi Arturowi Pomianowskiemu, kierownictwu OPS oraz p. Kindze Woźniakowskiej i Katarzynie Sypule. Szczególne podziękowanie za sąsiedzką natychmiastową pomoc kierujemy w stronę p. Kazimierza Kuty i Kazimierza Kupczyka. Udzielona pomoc OPS w kwocie 10 tys. zł. wystarczy na zakup materiałów na pokrycie dachu. Wśród mieszkańców Parchatki organizowana jest pomoc. Pan Tadeusz Grzegorczyk deklaruje pomoc w kierowaniu i wykonawstwie spalonego dachu. Mile widziani są ochotnicy do konkretnych prac – podaje strona Dzieje Parchatki. Jeśli ktoś z naszych czytelników chciałby zaangażować się w naprawę domu (głównie poprzez pracę fizyczną) może skontaktować się z Radą Sołecką Parchatki. Podajemy numer do sołtysa Ryszarda Rybczyńskiego: 506 723 230

Kamil Wąsik

SONDA pulawy.24wspolnota.pl

Czy uczniowie powinni odrabiać dni, w których przez strajk nauczycieli nie odbyły się lekcje?

KOLEJNA SONDA

Czy weźmiesz udział w uroczystościach 1 Maja w Puławach z udziałem prezydenta Andrzeja Dudy?

Manhattan wiecznie żywy, czyli myląca mapa Puław w Google

Radny Mariusz Cytryński w interpelacji skierowanej do prezydenta wskazuje na problem nieaktualnych zdjęć satelitarnych Puław na mapach Google. Na mapach nie ma Mariny, błonia są niezagospodarowane, nie ma ulic i nowych bloków przy Sosnowej i Spacerowej. Jest za to zlikwidowane w 2009 roku targowisko Manhattan w centrum.

Radny zwrócił się do prezydenta, wskazując że zdjęcia lotniczo-satelitarne Puław wykorzystywane na mapach w serwisie Google Maps są nieaktualne. Miasto pokazane jest na nich „z co najmniej kilkunastoletnim opóźnieniem".

– Dla przykładu na opisywanych zdjęciach nie znajdziemy wizerunku „Mariny". Istnieje natomiast targowisko w centrum miasta popularnie zwane Manhattanem, oznaczone jako „parking", nie istnieje skrzyżowanie ulic Lubelska, Generała Grota-Roweckiego i C.K. Norwida, a Błonia kuszą wspaniałą zielenią, bez śladu nawet wykonanych w ostatnim czasie inwestycji i tego typu podobne „kwiatki" – pisze radny, zwracając się do prezydenta z prośbą o podjęcie działań zmierzających do uaktualnienia fotografii. Uwagi do map Google zgłosić może każdy poprzez specjalny formularz na stronie.

Mariuszowi Cytryńskiemu odpowiedział wiceprezydent Paweł Szabłowski, który poinformował, że urząd miasta zgłosił już wskazane w interpelacji miejsca na mapach Google, jako niezgodne ze stanem faktycznym.

Mariusz Cytryński,
miejski rady z Puław

Na zdjęciach nie znajdziemy wizerunku „Mariny". Istnieje natomiast targowisko w centrum miasta popularnie zwane Manhattanem

– Nie jest to pierwszy przypadek, gdy błędy zgłaszano administratorom strony. (...) Niestety ilość zgłoszeń zapewne przerasta możliwości firmy, wobec czego od dłuższego czasu na zgłaszane uwagi pojawia się ta sama odpowiedź. Technologia ulepszania jakości zdjęć satelitarnych rozwijana jest w dużych metropoliach, natomiast w miastach wielkości Puław problem braku aktualności map występuje od lat. Zdjęcia te wymieniane są przy okazji tworzenia większych projektów regionalnych – tłumaczy prezydent. Jak podaje, Google ustala roczny plan aktualizacji zdjęć Street View, w którym na 2019 roku znalazły się również Puławy. Aktualizacja zdjęć Puław będzie się odbywać od kwietnia do października.

Kamil Wąsik

eprasa.pl b19e3c5169

Rocznik 2004 może uznać testy za udane

Ósmoklasiści już po egzaminach

Fot. Dominik Kęsik

Uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Puławach stresowali się przed testem z matematyki

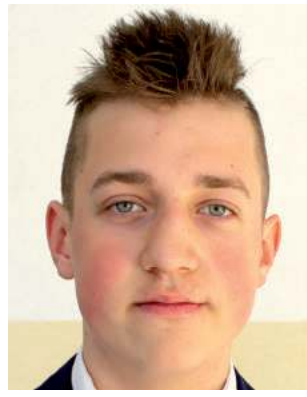

Szymon Sadurski,
uczeń ósmej klasy w SP nr 1

Był mały stres, bo pisałem test po raz pierwszy. Jest to dla nas bardzo ważne, ponieważ po zakończeniu szkoły możemy dostać się do dobrej szkoły. Przed egzaminami nauczyciele dobrze nas przygotowywali. Pani od języka polskiego co chwilę na lekcji robiła nam rozprawki. Myślę, że dobrze mi pójdzie z języka polskiego i matematyki. Obstawiam, że zdobędę 60 lub 70%. Mam nadzieję, że będzie dobrze. Myślę nad wyborem liceum w „Dziewiątce"

Martyna Jasińska,
uczennica ósmej klasy w SP nr 1

Trochę się stresowałam, ale było dobrze. Uczyłam się do egzaminów przez kilka tygodni. Pisaliśmy dużo testów próbnych i wiedziałam jakie będą pytania. Najbardziej obawiałam się matematyki, ponieważ nie do końca rozumiem niektórych zadań. Liczę na dobre wyniki. Po szkole chciałabym pójść do „Piątki" lub „Dziewiątki", ponieważ to są dobre szkoły i znam niektórych nauczycieli

Po emocjonującym teście gimnazjalnym uczniowie z ostatniej klasy szkoły podstawowej zmierzyli się z egzaminem ósmoklasisty. Większość uczniów uważa, że testy były łatwe. Wszystkie egzaminy w Puławach odbyły się zgodnie z planem.

Halina Daniel,
dyrektor SP nr 2 w Puławach

Większość uczniów bardzo poważanie potraktowała ten egzamin i przygotowywała się do niego starannie. Zdającym zależy na tym, żeby dostać się do jak najlepszych liceów i szkół średnich

Jakub Łyjak,
uczeń klasy ósmej w SP nr 2

Język polski według mnie był bardzo łatwy, zadania otwarte były w miarę proste. Bałem się matematyki niż polskiego, ale myślę, że pójdzie mi dobrze. Trzeba być pewnym siebie. Najbardziej przygotowałem się z języka angielskiego, ponieważ chodzę od początku roku szkolnego na zajęcia dodatkowe. Jestem optymistą, liczę na 70% z języka polskiego, 60-70% z matematyki, a z języka angielskiego 90%. Po zakończeniu nauki zdecydowanie wybieram technikum informatyczno-matematyczna w „Chemiku"

Aleksandra Klimek,
uczennica ósmej klasy w SP nr 11

Moim zdaniem poszło mi dobrze. Najtrudniejsza dla mnie była matematyka, ze względu na zadania otwarte m.in. geometrię czy wzory. Przed egzaminami przygotowywałam się przez 2 tygodnie. Będę zadowolona jak osiągnę 80% z trzech przedmiotów. Po podstawówce wybiorę technikum w „Garach"

Aleksandra Samuła,
uczennica ósmej klasy w SP nr 2

Myślę, że język polski poszedł mi dobrze, spodziewam się około 80% z tego przedmiotu. Liczyłam, że język polski będzie trudniejszy. Chciałabym uzyskać 60 lub 70% z matematyki i języka angielskiego. Do egzaminów przygotowywałam się przez 2 miesiące. Liczę, że dostanę się do liceum do „Piątki" o profilu biologiczno-chemicznym

Emilia Bajew,
uczennica ósmej klasy w SP nr 11

Myślę, że egzaminy poszły mi bardzo dobrze, ponieważ zadania nie były strasznie trudne. Przez cały rok robiłam arkusze czy ćwiczenia, żeby być dobrze przygotowana do egzaminu. Może uzyskam z każdego przedmiotu minimum 70-80%. Mam nadzieję, że uda mi się dostać do „Piątki"

Jakub Szałas,
uczeń ósmej klasy w SP nr 2

Uważam, że język polski był łatwy, a matematyka trudna. Egzaminy mogę uznać za średnie. Uważam, że mogę uzyskać około 50% z każdego przedmiotu. Po szkole podstawowej wybiorę technikum w „Chemiku"

Paweł Mantyka,
uczeń ósmej klasy w SP nr 11

Ogólnie nie stresowałem się, ale myślę, że poszło mi dobrze. Dla mnie egzaminy były łatwe, w szczególności matematyka oraz język angielski. Fajnie by było, abym z egzaminów uzyskał około 50-60%. Ogólnie zastanawiam się nad wyborem „Budowlanki" oraz CKZ

Małgorzata Pakuła,
dyrektor SP nr 1 w Puławach

Mam nadzieję, że uczniowie poradzili sobie z tym egzaminem. Przygotowywaliśmy ich od ubiegłego roku, uczniowie kilkukrotnie wypełniali karty egzaminacyjne podobne do tych, które były na egzaminie

Nauczyciele nadal strajkują

Mija drugi tydzień protestu nauczycieli, którzy wciąż domagają się podwyżki. Pomimo różnych propozycji od rządu, Związek Nauczycielstwa Polskiego wciąż nie daje za wygraną. Najwięcej powodów do obaw mają tegoroczni maturzyści, którzy kończą w tym tygodniu rok szkolny, ale wciąż nie wiedzą czy przystąpią za 2 tygodnie do egzaminu dojrzałości. Jak informują media 26 kwietnia o godzinie 12:00 na Stadionie Narodowym w Warszawie odbędzie się spotkanie „okrągłego stołu" w sprawie edukacji i oświaty.

Trzy dni z trzema przedmiotami

Do egzaminu przystąpili uczniowie z ósmej klasy szkoły podstawowej. Przez 3 dni

młodzież musiała się zmierzyć z językiem polskim, matematyką i językiem obcym nowożytnym. Podczas testu z polskiego ósmoklasiści mieli do wyboru rozprawkę, w której rozważyli, czy w relacjach międzyludzkich lepiej kierować się sercem czy rozumem oraz opowiadanie dotyczące odwiedzin lisa na planecie Małego Księcia, podczas których lis przekonywał się, czy chłopiec wykorzystał wiedzę zdobytą podczas podróży. Każda z tych prac musiała posiadać co najmniej 200 słów. Najwięcej trudności uczniom sprawiła matematyka, a konkretnie zadania z geometrii.

- Najtrudniejsza dla mnie była matematyka, ze względu na zadania otwarte m.in. geometrię czy wzory - mówi Aleksandra Klimek, uczennica ósmej klasy w SP nr 11.

Ostatniego dnia ósmoklasiści zmierzyli się z językiem obcym nowożytnym. Większość z nich pisała język angielski.

- Zadania wydawały się proste, mam nadzieję, że egzamin pójdzie mi dobrze - opowiada Paulina, uczennica ósmej klasy w ZSO nr 2 w Puławach.

Uczniowie liczą na dobre wyniki

„Wspólnota" postanowiła zapytać dyrektorów szkół, co sądzą na temat egzaminów ósmoklasisty. Według Małgorzaty Pakuły, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 im. Tadeusza Kościuszki w Puławach młodzież poradziła sobie z egzaminem.

- Przygotowywaliśmy ich od ubiegłego roku, uczniowie kilkukrotnie wypełniali karty egzaminacyjne podobne do tych, które były na egzaminie. Ćwiczyliśmy wiele umiejętności, które wcześniej nam wypadały troszkę słabiej i myślę, że uczniowie byli przygotowani. Mam nadzieję, że stres ich nie zgubił. Biorąc dwukrotnie udział w konferencji organizowanej przez OKE, gdzie były objaśniane arkusze egzaminacyjne, wydaje nam się, że to są trudne arkusze. Uczniowie w tym wieku nie są gotowi do rozwiązywania takiej formy egzaminu - przyznaje dyrektor Pakuła.

- Uczniowie, z którymi rozmawiałam byli bardzo zadowoleni i stwierdzili, że test z języka polskiego nie był trudny. Pytania, które były zawarte w teście odpowiadały im i byli do nich przygotowani. W mojej ocenie dla większości uczniów nie będzie to trudny egzamin. Myślę że z językiem angielskim też sobie dobrze poradzą. Największe obawy wśród uczniów budzą zadania z matematyki - mówi dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, Halina Daniel, która stwierdza, że nauczyciele pomagali uczniom dobrze przygotować się do egzaminu.

- Były prowadzone dodatkowe koła przedmiotowe dla uczniów, na których uczniowie rozwijali swoje zainteresowania. Większość uczniów bardzo poważanie potraktowała ten egzamin i przygotowywała się do niego starannie. Zdającym zależy na tym, żeby dostać się do jak najlepszych liceów i szkół średnich. Rodzice na pewno wspierali swoje pociechy w przygotowaniach do tego egzaminu - przyznaje na zakończenie dyrektor SP nr 2.

Na oficjalne wyniki trzeba będzie poczekać do 14 czerwca. Od tych wyników będzie zależeć, do jakich szkół średnich dostaną się ósmoklasiści. Już teraz życzymy wszystkim uczniom dobrych wyników na egzaminie.

Dominik Kęsik

eprasa.pl b19e3c5169

Sukces ucznia z puławskich „Garów"

Upiec chleb, to dla niego bułka z masłem

Posiadają nie tylko najlepszych fryzjerów, ale i także świetnych piekarzy. Uczeń klasy III AZW, Jan Sławiński zajął drugie miejsce w XXII Ogólnopolskim Turnieju Piekarskim im. Anny Butki, który odbył się pod koniec marca w Poznaniu.

Urszula Kociuba,
nauczycielka przedmiotów gastronomicznych w ZS nr 1 w Puławach

Oba turnieje dla Janka są jednym ze sposobów sprawdzenia swojej wiedzy i umiejętności, którą zdobywał podczas kilkuletniego procesu nauczania w szkole, oraz promocji zawodu, który daje szansę na zdobycie dobrej pracy po skończeniu szkoły

Fot.Dominik Kęsik

Jan Sławiński z dumą prezentuje medale i puchary

W Puławach dobrze uczą pieczenia chleba

Dla chłopaka był to kolejny konkurs. W styczniu Jan zdobył 2 miejsce podczas Wojewódzkiego Turnieju w Zawodzie Piekarz w Zespole Szkół Chemicznych i Przemysłu Spożywczego im. gen. Franciszka Kleeberga w Lublinie. Tym razem w stolicy województwa wielkopolskiego poza Janem wystartował także Łukasz Miazga, kolega z klasy ucznia. Uczestnicy musieli przygotować i wypiec m.in: bułki, rogale czy drożdżówki.

- Część praktyczna poszła mi bardzo dobrze, z teorii odpowiedziałem na wszystkie pytania. Podczas konkursu przygotowywałem kajzerki, bułki plecionki, chleb ozdobny, bułki pszenne czy bułki poznańskie. Nie było ciężko, prof. Kociuba przygotowała nas bardzo dobrze. Na wszystko mieliśmy około 6-7 godzin - opowiada Jan. Wysiłek opłacił się, bo uczeń z kl. 3AZW zdobył 2. miejsce w całym kraju i uzyskał tytuł laureata.

- Konkurs się udał, zająłem 2 miejsce z czego jestem bardzo zadowolony. Byłem trochę zaskoczony. Chciałbym podziękować prof. Kociubie i mojemu szefowi Arturowi Piłatowi - dodaje chłopak. Na początku kwietnia Jan startował w XXIV Ogólnopolskim Turnieju na Najlepszego Ucznia w Zawodzie Piekarz we Wrocławiu. Tam udało się wywalczyć 5 miejsce.

Nauczyciel: Jestem dumna

Urszula Kociuba, nauczycielka przedmiotów gastronomicznych w ZS nr 1 przygotowywała Jana już od początku roku szkolnego.

- Janek po raz kolejny wziął udział w Ogólnopolskich Turniejach Piekarskich, które jak co roku zgromadziły najlepszych uczniów z całej Polski. Uczeń musiał przygotować się do części teoretycznej oraz części praktycznej turnieju, ponieważ celem turniejów było zaprezentowanie przez uczniów umiejętności nabytych podczas kształcenia zawodowego. Przygotowanie ucznia do konkursu wymaga ogromnego wkładu pracy ze strony ucznia, jak i nauczyciela. Należy wspomnieć, że uczeń umiejętności praktyczne zdobywa również odbywając praktykę zawodową w piekarni Abramowicz i Spółka - opowiada pani Urszula, która jest bardzo zadowolona z sukcesu ucznia i dodaje:

- Jestem dumna z jego osiągnięć, mam nadzieję, że Janek wykorzysta swoją wiedzę i umiejętności w przyszłości w pracy zawodowej.

Dominik Kęsik

W „Miłosierdziu" zabrzmi Hajdn

Ponad setka muzyków zagra 28 kwietnia w kościele pw. Miłosierdzia Bożego w Puławach Koncert Wielkanocny. W świątyni wybrzmią utwory Josefa Hajdna.

Ks. Krzysztof Krakowiak,
proboszcz parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Puławach

Koncert jest trzyczęściowym oratorium opartym na Biblii i związanym z dramaturgicznym tokiem libretta

Koncert rozpocznie się o godz. 19.00.

- Koncert jest trzyczęściowym oratorium opartym na Biblii i związanym z dramaturgicznym tokiem libretta. „Stworzenie świata" Josefa Hajdna to utwór na orkiestrę, chór i solistów. Wykona je przeszło stuosobowy zespół artystów muzyków lubelskich po dyrekcją Dominika Mielko - dyrygenta Filharmonii Lubelskiej - opowiada ks. Krzysztof Krakowiak, proboszcz Parafii pw. Miłosierdzia Bożego.

Podczas koncertu będzie można usłyszeć Małgorzatę Grzegorzewicz-Rodek (sopran), która wcieli się w rolę Gabriela i Ewy. Tenorem jako Uriel zaśpiewa Zbigniew Malak. Łukasz Skrobek (baryton) wystąpi jako Rafael i Adam. Artystom będzie towarzyszył Akademicki Chór Uniwersytetu Medycznego w Lublinie pod dyrekcją Moniki Mielko-Remiszewskiej oraz Orkiestra Trybunału Koronnego w Lublinie.

Wydarzenie patronatem honorowym objęła księżna Barbara M. Czartoryska.

Marta Pietroń

Nowe autobusy w Puławach

W przedświątecznym tygodniu na ulice naszego miasta wyjechały 3 nowe autobusy marki SOLARIS. Zostały zakupione w ramach projektu pt. „Rozwój zrównoważonego transportu łączącego Puławy i jego obszar funkcjonalny", współfinansowanego ze środków unijnych.

W ubiegłym roku MZK zakupiło 6 autobusów marki MAN, w których znalazły się nowe udogodnienia dla podróżujących puławskimi „emkami". Wśród nich możemy wyróżnić dostęp do internetu, płatność kartą miejską lub płatniczą czy wejścia na port USB. Jak podkreśla prezes MZK w Puławach, Henryk Mizak, projekt realizowany przez miejską spółkę obejmuje m.in: zakup autobusów niskopodłogowych i niskoemisyjnych czy zakup pojazdu specjalistycznego - pogotowia technicznego.

- Głównym celem projektu jest wymiana pojazdów autobusowych na niskopodłogowe i niskoemisyjne do roku 2019. Całkowita wartość projektu netto wynosi 20,8 mln złotych (wydatki kwalifikowane), a beneficjenci zapewniają wkład własny w wysokości nie mniej niż 35% kwoty całkowitej wydatków kwalifikowanych. Spółka jako podmiot realizujący poniesie wydatki w kwocie 17,3 mln złotych, co stanowi 83,3% ogółu wydatków kwalifikowanych.W m-cu kwietniu spółka wprowadza na linie komunikacyjne 3 nowe autobusy matki SOLARIS, typ URBINO 8,9 LE. Są to autobusy klasy „mini", o długości 8,9 m, z liczbą miejsc siedzących 25, stojących 36, z niską podłogą w części przedniej i środkowej, z normą emisji spalin EURO 6. Zakupione w 2018 roku autobusy marki MAN to pojazdy klasy maxi 10 szt. i midi 3 szt., różnią się wyłącznie pojemnością przewozową - informuje prezes Mizak.

Nowe autobusy nie różnią się wyposażeniem od tych, jakie oferują inne, niedawno zakupione pojazdy MZK. W jednym SOLARISIE znajdzie się dodatkowo jedynie system liczenia pasażerów.

- Na dzień dzisiejszy spółka przeznacza do obsługi komunikacyjnej wyłącznie autobusy niskopodłogowe/niskowejściowe, łącznie 40 pojazdów w tym 21 zakupionych w latach 2011-2012, 13 w roku 2018, 3 w roku 2019, pozostałe 3 w latach 2005-2007. Przeciętny wiek taboru autobusowego nie przekracza 5, 4 lat - dodaje na zakończenie prezes MZK Puławy.

Dominik Kęsik

R E K L A M A

eprasa.pl b19e3c5169

I N F O R M A T O R

INFORMATOR MEDYCZNY

PRZYCHODNIA

LUXMED
UZDROWISKO NAŁECZÓW

Poniatowa, ul. 11 Listopada 1
Poniatowa, ul. Lubelska 3
81 50 16 012
www.luxmedponiatowa.pl

Nałęczów, ul. Kasztanowa 6 (w parku)

USG ▪ STOMATOLOGIA ▪ LABORATORIUM ▪ KOSMETOLOGIA ▪ PODOLOGIA

LEKARZE LUXMED NAŁĘCZÓW

CHIRURGIA
» lek. med. GRZEGORZ BOREK
specjalista chirurgii naczyniowej
» lek. med. LECHOSŁAW BUDZYŃSKI
specjalista z zakresu chirurgii ogólnej
» dr n.med. ANDRZEJ WOJTAK
specjalista z zakresu chirurgii naczyniowej

DIABETOLOGIA
» dr n.med. MARIUSZ KOWALCZYK
specjalista z zakresu diabetologii, interny, endokrynologii

DIETETYKA
» KAROLINA RODZIK
technik dietetyk

DERMATOLOGIA
» lek. med. BEATA BARTKIEWICZ
specjalista z zakresu dermatologii i wenerologii
» lek. med. ANNA GŁOWACKA
specjalista z zakresu dermatologii i wenerologii
» lek. ZBIGNIEW ANDRZEJ KOTOWSKI
specjalista z zakresu dermatologii i wenerologii
» lek. med. ANNA PASEK
specjalista z zakresu dermatologii i wenerologii
» lek. med. WIESŁAW WENCEL
specjalista z zakresu dermatologii i wenerologii

ENDOKRYNOLOGIA
» dr n.med. MARIUSZ KOWALCZYK
specjalista z zakresu diabetologii, interny, endokrynologii
» lek. med. MARIA SAWULSKA-ŻMUDA
endokrynolog

GASTROLOGIA
» dr n.med. BEATA PROZOROW-KRÓL
specjalista z zakresu gastroenterologii i chorób wewnętrznych

GINEKOLOGIA
» dr n.med. ALEKSANDRA BARTUZI
specjalista z zakresu ginekologii i położnictwa
» lek. med. KAZIMIERZ BERNAT
specjalista z zakresu ginekologii i położnictwa
» dr n.med. KATARZYNA KARWASIK-KAJSZCZAREK
ginekolog-położnik
» lek. med. LUBOMIRA KOTOWSKA-BIEGAJ
specjalista z zakresu ginekologii i położnictwa
» dr n.med. MAGDALENA MAZUREK-KOCIUBOWSKA
ginekolog-położnik
» dr n.med. TOMASZ PALACZ
specjalista z zakresu ginekologii i położnictwa
» lek. med. KAROLINA RASOUL-PELIŃSKA
w trakcie specjalizacji ginekologii i położnictwa
» dr n.med. KATARZYNA ROMANEK-PIVA
specjalista z zakresu ginekologii i położnictwa
» dr n.med. MICHAŁ SAMBERGER
specjalista z zakresu ginekologii i położnictwa
» dr n.med. IZABELA WINKLER
ginekolog-położnik

INTERNA
» lek. med. KAMILLA ĆWIKŁA-CIERPIŃSKA
specjalista z zakresu chorób wewnętrznych
» dr n.med. JOLANTA MILEWSKA
medycyna pracy, choroby wewnętrzne
» lek. med. MARIA NEJMAN
specjalista z zakresu reumatologii i chorób wewnętrznych
» lek. med. BEATA PROZOROW-KRÓL
specjalista z zakresu gastroenterologii i chorób wewnętrznych
» lek. med. HALINA WRÓBEL-MAZUREK
specjalista z zakresu chorób wewnętrznych i chorób płuc
» lek. med. KAMILLA ZALEWSKA-ŁĘKAWA
specjalista z zakresu chorób wewnętrznych i balneoklimatologii

KARDIOLOGIA
» dr n.med. BARBARA OLSZEWSKA
specjalista z zakresu kardiologii, chorób wewnętrznych, balneologii i medycyny fizykalnej

KOSMETOLOGIA
» EDYTA GRUDZIEŃ
kosmetyczka
» mgr JUSTYNA MICHALCZAK
kosmetologia, podologia
» EWA PAWŁOWSKA
kosmetolog
» KATARZYNA WASIAK
technik usług kosmetycznych – podologia, kosmetologia

MEDYCYNA PRACY
» dr n.med. JOLANTA MILEWSKA
medycyna pracy, choroby wewnętrzne
» lek. med. HELENA PRYMAS-KOLATOROWICZ
specjalista z zakresu medycyny pracy

NEUROLOGIA
» lek. med. EWA BUTRYM
specjalista z zakresu neurologii
» lek. med. JERZY DEKUNDY
specjalista neurolog, psychiatra, psycholog
» lek. med. JOLANTA DEMIDZIUK
specjalista z zakresu neurologii dziecięcej
» lek. med. KATARZYNA STELMASIAK
w trakcie specjalizacji z zakresu neurologii
» dr n.med. EWA WLIZŁO-DYŚ
w trakcie specjalizacji z zakresu neurologii

OKULISTYKA
» lek. med. DOROTA CIOCZEK
w trakcie specjalizacji z zakresu okulistyki
» lek. med. ANDRZEJ SAWICKI
okulista

ORTOPEDIA I TRAUMATOLOGIA
» lek. med. LESZEK CIUBA
specjalista z zakresu ortopedii i traumatologii
» lek. med. ANNA DANIELEWICZ
specjalista z zakresu ortopedii i traumatologii
» lek. med. KRZYSZTOF DOROSZEWSKI
specjalista z zakresu ortopedii i traumatologii
» lek. med. JAROSŁAW KŁĘBUKOWSKI
specjalista z zakresu ortopedii i traumatologii
» lek. med. PIOTR RUSIN
specjalista z zakresu ortopedii i traumatologii
» lek. med. MONIKA SARNA
specjalista z zakresu ortopedii i traumatologii
» lek. med. SYLWESTER TCHÓRZEWSKI
w trakcie specjalizacji z zakresu ortopedii i traumatologii
» dr n.med. TOMASZ WNUK
specjalista z zakresu ortopedii i traumatologii
» lek. med. JAROSŁAW WOJTIUK
specjalista z zakresu ortopedii i traumatologii
» dr n.med. PAWEŁ ZAKRZEWSKI
specjalista z zakresu ortopedii i traumatologii

OTOLARYNGOLOGIA
» lek. med. RUDOLF BIEGAJ
specjalista z zakresu otolaryngologii
» lek. med. AGNIESZKA CHOMIAK-MISIEWICZ
specjalista z zakresu otolaryngologii
» lek. med. MAŁGORZATA ŻYWOT
specjalista z zakresu otolaryngologii

PODOLOGIA
» mgr JUSTYNA MICHALCZAK
kosmetologia, podologia
» KATARZYNA WASIAK
technik usług kosmetycznych podologia, kosmetologia

PULMUNOLOGIA
» lek. med. JUSTYNA KOŁODYŃSKA-JERIDI
specjalista z zakresu chorób płuc
» lek. med. HALINA WRÓBEL-MAZUREK
specjalista z zakresu chorób wewnętrznych i chorób płuc

PSYCHOLOGIA
» lek. med. JERZY DEKUNDY
specjalista neurolog, psychiatra, psycholog
» mgr ANNAMILEWSKA
specjalista z zakresu psychologii
» mgr MAGDALENA PIOTRKOWSKA
psycholog
» mgr JOANNA WIERZBICKA
psycholog

PSYCHIATRIA
» lek. med. JERZY DEKUNDY
specjalista neurolog, psychiatra, psycholog
» lek. med. OLGA HOŁOWNIA
w trakcie specjalizacji z zakresu psychiatrii
» lek. med. AGATA KALIŃSKA
w trakcie specjalizacji z zakresu psychiatrii
» lek. med. ANNA LECYK
specjalista z zakresu psychiatrii
» lek. med. MICHAŁ PRÓCHNICKI
specjalista psychiatrii

RADIOLOGIA
» lek. med. MAGDA GRODZIEŃSKA
w trakcie specjalizacji z zakresu radiologii i diagnostyki obrazowej
» lek. med. MAŁGORZATA NÓŻKA-KOZIK
specjalista z zakresu radiologii i diagnostyki obrazowej
» lek. med. ŁUKASZ SZYMCZAK
specjalista z zakresu radiologii i diagnostyki obrazowej (USG j. brzusznej, tarczycy, USG stawów)

REUMATOLOGIA
» lek. med. MARIA NEJMAN
specjalista z zakresu REUMATOLOGII I chorób wewnętrznych
» dr n.med. AGNIESZKA PRZYGODA-DREHER
specjalista reumatolog

SPECJALIŚCI DZIECIĘCY
» lek. med. JOLANTA DEMIDZIUK
specjalista z zakresu neurologii dziecięcej
» dr n.med. ANNA KĘDRA
alergolog, pediatra
» dr n.med. EWA MARKUT-MIOTŁA
specjalista z zakresu alergologii i pediatrii
» lek. med. MONIKA SARNA
specjalista z zakresu ortopedii i traumatologii

STOMATOLOGIA
» lek. dent. KATARZYNA DUSZYŃSKA
lekarz dentysta
» lek. dent. KATARZYNA FLIS
lekarz dentysta w trakcie specjalizacji z protetyki
» lek. dent. KAMIL JĘDREJ
lekarz dentysta
» lek. dent. IWONA KĘDZIERSKA
lekarz dentysta
» lek. dent. KRZYSZTOF KĘDZIERSK
w trakcie specjalizacji z zakresu stomatologii zachowawczej i endodoncji
» lek. dent. JOANNA KĘPOWICZ
lekarz dentysta
» lek. dent. PIOTR MICHALSKI
lekarz dentysta
» lek. dent. IRENA MICIAK-GRZEGORCZYK
lekarz dentysta
» lek. dent. KORNELIY NAZARENKO
stomatolog
» lek. med. PIOTR PITUCH
lekarz dentysta
» lek. dent. JERZY PLUTA
lekarz dentysta
» lek. dent. ANNA SURTEL
lekarz dentysta
» lek. dent. IZABELA SZEWCZAK
lekarz dentysta
» lek. dent. DOROTA TARAS
w trakcie specjalizacji z zakresu ortodoncji
» lek. dent. BARBARA TOMASIAK
lekarz dentysta

UROLOGIA
» dr n.med. WOJCIECH DYŚ
w trakcie specjalizacji z zakresu urologii
» dr n.med. MAREK ŁATKIEWICZ
specjalista z zakresu urologii
» lek. med. WOJCIECH WIATR
specjalista z zakresu urologii
» lek. med. DAMIAN WIDZ
w trakcie specjalizacji z zakresu urologii
» MICHAŁ JUSZKIEWICZ
informatyk
» mgr KRZYSZTOF PASZKOWSKI
informatyk

LEKARZE LUXMED PONIATOWA

CHIRURGIA
dr n.med. ANDRZEJ WOJTAK
specjalista z zakresu chirurgii naczyniowej

DIABETOLOGIA
» dr n.med. MARIUSZ KOWALCZYK
specjalista z zakresu diabetologii, interny, endokrynologii

DERMATOLOGIA
» lek. med. BEATA BARTKIEWICZ
specjalista z zakresu dermatologii i wenerologii

ENDOKRYNOLOGIA
» dr n.med. MARIUSZ KOWALCZYK
specjalista z zakresu diabetologii, interny, endokrynologii

GINEKOLOGIA
» lek. med. JANUSZ BERNAT
specjalista z zakresu ginekologii i położnictwa
» dr n.med. MAGDALENA MAZUREK-KOCIUBOWSKA
ginekolog-położnik
» dr n.med. IZABELA WINKLER
ginekolog-położnik

INTERNA
» lek. med. ROBERT ŚWIERZAK
specjalista z zakresu chorób wewnętrznych
» dr n.med. MARIUSZ KOWALCZYK
specjalista z zakresu diabetologii, interny, endokrynologii

KARDIOLOGIA
» dr n.med. BARBARA OLSZEWSKA
specjalista z zakresu kardiologii, chorób wewnętrznych, balneologii i medycyny fizykalnej

MEDYCYNA PRACY
» dr n.med. JOLANTA MILEWSKA
medycyna pracy, choroby wewnętrzne

NEUROLOGIA
» lek. med. EWA BUTRYM
specjalista z zakresu neurologii

OKULISTYKA
» lek. med. DOROTA CIOCZEK
w trakcie specjalizacji z zakresu okulistyki
» lek. med. ANDRZEJ SAWICKI
okulista

ORTOPEDIA I TRAUMATOLOGIA
» lek. med. JAROSŁAW KŁĘBUKOWSKI
specjalista z zakresu ortopedii i traumatologii
» lek. med. MONIKA SARNA
specjalista z zakresu ortopedii i traumatologii dziecięcej
» dr n.med. TOMASZ WNUK
specjalista z zakresu ortopedii i traumatologii

OTOLARYNGOLOGIA
» lek. med. MAŁGORZATA ŻYWOT
specjalista z zakresu otolaryngologii

PSYCHIATRIA
» lek. med. MICHAŁ PRÓCHNICKI
specjalista psychiatrii

RADIOLOGIA
» lek. med. ŁUKASZ SZYMCZAK
specjalista zakresu radiologii i diagnostyki obrazowej
(USG j. brzusznej, tarczycy, USG stawów)

UROLOGIA
» dr n.med. MAREK ŁATKIEWICZ
specjalista z zakresu urologii
» MICHAŁ JUSZKIEWICZ
informatyk
» mgr KRZYSZTOF PASZKOWSKI
informatyk

*diagnostyka kardiologiczna – holter, EKG, holter ciśnieniowy
doppler kończyn dolnych, górnych, aorty brzusznej i tętnic szyjnych
badania psychotechniczne dla kierowców i operatorów wózków widłowych
bezpłatne badania słuchu
dietetyka
usługi z zakresu manicure i stylizacji paznokci

PRZYCHODNIA

CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA

CZYNNE **8.00 – 18.00**
REJESTRACJA **81 475 51 51, 575 982 986**

LABORATORIUM
PONIEDZIAŁEK -SOBOTA 8.00 -10.00

ECHO SERCA

BADANIE USG

- **Neurolog** lek. med. Ewa Butrym poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** lek. med. Aneta Ożóg piątek od godz. 15.00
- **Poradnia Medycyny sportu** - lek. med. Jarosław Zugaj umawiamy telefonicznie
- **Chirurg** Jarosław Zugaj wtorek. czwartek od 16.00
- **Chirurgia** naczyń lek. med. Michał Małysza czwartek od 15.30
- **Chirurg** lek. med. Wieńczysław Kosik poniedziałek od 10.00, środa od 16.00
- **Dietetyk** mgr Marta Baltaziak środa od 15.00
- **Ortopeda** lek. med. Piotr Banaszek piątek od 17.00
- **Ortopeda** lek. med. Roman Gawęda- środa od 8.30
- **Ortopeda** lek. med. Fares Slim wtorek 15.30
- **Choroby wewnętrzne** lek. med. Tomasz Miroński czwartek od 15.00
- **Choroby wewn.** lek. med. Agnieszka Starek umawiamy telefonicznie
- **Ginekolog**- Położnik lek. med. Kazimierz Janusz Bernat środa od 12.00
- **Ginekolog**- Położnik dr n. med. Katarzyna Skorupska piątek od 16.00
- **Ginekolog** - położnik dr n.med. Diana Mazurek-poniedziałek 15.30
- **Ginekolog** - położnik, onkolog dr n.med.Norbert Stachowicz środa 15.30
- **Diabetolog** lek. med. Jacek Cygan wtorek od 12.30
- **Endokrynolog** lek. med. Jolanta Szymanek sobota od 9.00
- **Laryngolog** lek. med. Adam Górski poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** lek.med. Sylwia Goliszek piątek od 8.30
- **Kardiolog** Anna Walewska czwartek od 11.00
- **Urolog** dr n. med. Paweł Płaza czwartek od 17.00
- **Alergolog** lek. med. Mirosława Skawińska-Deleś środa od 16.00
- **Badanie USG** - lek. med. Karolina Robak, lek. med. Anny Mazur - badanie USG

eprasa.pl b19e3c5169

Kolejne podejście do rozstrzygnięcia konkursu na dyrektora ds. lecznictwa w puławskim szpitalu

Kto zostanie zastępcą dyrektora Rybaka?

Wynik postępowania konkursowego prawdopodobnie poznamy jeszcze w tym miesiącu. Komisja oceniająca kandydatów ma zaplanowane posiedzenie na 25 kwietnia. Będzie rozważać dwie aplikacje.

Artur Bodys, przewodniczący komisji konkursowej
W pierwszym etapie członkowie komisji konkursowej zweryfikują dokumenty aplikacyjne kandydatów. Jeśli będą one spełniały wszystkie wymogi dojdzie do rozmów z kandydatami

Pierwsze podejście nie dało rozstrzygnięcia

Pierwszy konkurs na dyrektora szpitala do spraw lecznictwa władze puławskiej placówki ogłosiły w listopadzie ubiegłego roku. Niestety mimo że zgłosiło się dwóch kandydatów postępowania nie udało się pozytywnie rozstrzygnąć, ponieważ na drodze stanęły procedury. Komisja konkursowa oceniająca dokumenty aplikacyjne oraz samych kandydatów nie mogła zebrać się w pełnym składzie. Brakowało przedstawicieli członków rady społecznej z ramienia powiatu puławskiego. Teraz, kiedy nowa rada społeczna działa, władze szpitala mogły przystąpić do ponownego ogłoszenia konkursu.

Nowy zastępca dyrektora w kwietniu

Nie tracąc czasu drugi konkurs władze szpitala ogłosiły w marcu. Kandydatom postawiono wysoką poprzeczkę. Kierownictwo placówki od starających się o posadę wymaga lekarskiego wykształcenia i tytułu specjalisty lub specjalizacji drugiego stopnia w dziedzinie medycyny oraz co najmniej 8 - letniego stażu pracy w zawodzie. Razem z kompletem dokumentów potwierdzających wykształcenie i doświadczenie muszą dostarczyć m.in. oświadczenie o braku orzeczonego wobec nich prawomocnego zakazu wykonywania zawodu. Termin składania dokumentów upłynął 12 kwietnia. Chęć pełnienia funkcji dyrektora do spraw lecznictwa w puławskiej placówce zgłosiło tak jak poprzednim razem dwóch kandydatów. Komisja konkursowa ma już wyznaczony termin spotkania i przesłuchań.

- Drugie posiedzenie komisji zaplanowane jest na 25 kwietnia. W pierwszym etapie członkowie komisji konkursowej zweryfikują dokumenty aplikacyjne kandydatów. Jeśli będą one spełniały wszystkie wymogi dojdzie do rozmów z kandydatami - informuje doktor Artur Bodys, przewodniczący komisji konkursowej.

Jeśli do dokumentów aplikacyjnych członkowie komisji nie będą mieli żadnych uwag lub sami kandydaci nie zdecydują o ich wycofaniu rozmowy zostaną z nimi przeprowadzone jeszcze tego samego dnia. Istnieje więc bardzo duże prawdopodobieństwo, że nazwisko nowego dyrektora do spraw lecznictwa poznamy jeszcze w tym tygodniu.

Monika Głos-Oszatowska

Blok o mało nie poszedł z dymem

Niewesołe święta mieliby mieszkańcy jednego z bloków przy ul. Polnej w Puławach. W piwnicy budynku zapaliły się drzwi wejściowe do jednego z pomieszczeń.

Fot.Kamil Wąsik

bryg. Krzysztof Morawski,
rzecznik prasowy KP PSP w Puławach
Okazało się, że palą się drzwi jednej z piwnic

Do zdarzenia doszło w minioną środę (17 kwietnia). Jak informuje bryg. Krzysztof Morawski, rzecznik prasowy KP PSP w Puławach isygnał do służb ratunkowych dotarł o 18.34.

Na miejsce udało się 3 zastępy straży pożarnej, w tym jeden z zakładów azotowych. - Na miejscu zastaliśmy zadymienie w piwnicy. Po rozpoznaniu na miejscu okazało się, że palą się drzwi jednej z piwnic - wyjaśnia bryg. Krzysztof Morawski.

Na szczęście pożar udało się szybko ugasić pożar, dzięki czemu ogień nie rozprzestrzenił się na resztę budynku.

Jako wstępną przyczynę strażacy podają zwarcie instalacji elektrycznej. - Wady urządzeń instalacji elektrycznej, w szczególności przewody, osprzęt, odbiorniki - wylicza bryg. Morawski.

Marta Pietroń

Kolizja na ekspresówce

W miniony czwartek na drodze S17 zderzyły się dwie toyoty. Jedną podróżowała matka z kilkumiesięcznym dzieckiem.

Do zdarzenia doszło po godz. 16.00 na ekspresówce z Puław w stronę Lublina.

- Kierowca toyoty, mężczyzna lat 34 z Lublina w trakcie zmiany pasa ruchu nie zapanował nad pojazdem, wpadł w poślizg i doprowadził do zderzenia z jadącym w tym samym kierunku prawym pasem ruchu pojazdem marki toyota, którym kierowała kobieta lat 38 z Puław - informuje mł. asp. Ewa Rejn-Kozak z puławskiej policji.

Oprócz niej w aucie było kilkumiesięczne dziecko. Mama i maluch trafili na obserwację do szpitala w Lublinie. Na szczęście nie odnieśli poważnych obrażeń.

Obaj kierowcy byli trzeźwi. To, jakie konsekwencje poniesie 34-letni lublinianin, będzie zależeć od tego, czy policja zakwalifikuje zdarzenie jako wypadek czy kolizję.

Marta Pietroń

NEKROLOGI

PUŁAWY

Kazimierz Bernat, l. 89
Żyrzyn, zm. 30.03.

Stanisław Kubiś, l. 84
Grabówki, zm. 31.03.

Ryszard Warda, l. 65
Gołąb, zm. 01.04.

Kazimiera Szałas, l. 80
Wilków, zm. 01.04.

Władysława Czupyt, l. 91
Puławy, zm. 01.04.

Jarosław Pasieczny, l. 51
Puławy, zm. 31.03.

Maria Wojciechowska, l. 60
Puławy, zm. 04.04.

Zakład Pogrzebowy „ACHERON I"
Mirosław Kuflewski
ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 887 99 18, 606 119 721

PONIATOWA

Mieczysław Komorowski, 63 l
Poniatowa, zm. 6.04.

Dorota Zarzycka, 46 l
Chodel, zm. 7.04.

Jan Flejmer, 83 l
Rozalin, zm. 7.04.

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Poniatowej – Usługi Pogrzebowe, ul. Młodzieżowa 4,
tel. 502 625 687

OPOLE LUBELSKIE

Piotr Czuryszkiewicz, 75 l
Jeżów, zm. 5.04.

Anna Wrona, 82 l
Emilcin, zm.9.04.

Zakład pogrzebowy Onyx
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20, 502 210 880

Teresa Witczak, 66 l
Niezdów, zm. 27.03.

Adam Sarna, 62 l
Niezdów, zm. 31.03

Znicz - Usługi Pogrzebowe K.Ptak
Opole Lubelskie, ul. Lubelska 9
tel. (81) 827 59 24, kom. 784 559 198

PONIATOWA

Mieczysław Bucior, 61 l
Kraczewice, zm. 14.04.

Irena Kruk, 90 l
Kocianów, zm. 18.04.

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Poniatowej – Usługi Pogrzebowe, ul. Młodzieżowa 4,
tel. 502 625 687

OPOLE LUBELSKIE

Łukasz Morek, 35 l
Opole Lubelskie, zm. 11.04.

Henryk Sulowski, 75 l
Zaborze Kolonia, zm.12.04.

Barbara Polak, 65 l
Opole Lubelskie, zm. 12.04.

Helena Wilk, 75 l
Trzciniec, zm. 15.04.

Czesław Nowak, 64 l
Rybitwy, zm. 15.04.

Stanisław Liwtiński, 81 l
Wąwolnica, zm. 17.04

Mieczysław Nowak, 62 l
Łopoczno zm. 17.04.

Zakład pogrzebowy Onyx
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20,
502 210 880

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Stanowisko	Miejsce pracy/ Pracodawca	Płaca (brutto)
Rozbieracz- Wykrawacz	Dobrosławów	od 2250 zł
Kucharz kuchni chińskiej	Puławy	od 2250 zł
Kontroler jakości	Puławy / Nordic Industry	od 2250 zł
Sprzątaczka biurowa	Puławy / Mariola Piątek GLANC SERWIS	od 1125 zł
Kierowca kat. C+E	Puławy / InterCargo	od 3000 zł
Tokarz	Dęblin	od 2500 zł
Terapeuta - Wychowawca	Kazimierz Dolny / Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii w Albrechtówce	od 2500 zł
Dekarz	Wilczanka / VOX Włodzimierz Goluch	od 2250 zł
Cieśla więźb dachowych	Wilczanka / VOX Włodzimierz Goluch	od 2250 zł
Sprzedawca	Puławy / GALERIA ODZIEŻY FOR YOU	od 2250 zł
Opiekun medyczny	Strzelce / Ampuls	od 17 zł / h
Pomoc opiekuna medycznego	Strzelce / Ampuls	od 15 zł / h
Pokojowa	Strzelce / Ampuls	od 15 zł / h
Kucharz	Kazimierz Dolny / STOWARZYSZENIE DZIENNIKARZY POLSKICH DOM PRACY TWÓRCZEJ	od 2425 zł
Pracownik do demontażu pojazdów samochodowych	Łany / AUTO CZĘŚCI Tomasz Durakiewicz	od 2250 zł
Piekarz	Janowiec / PPH REYPOL-REJMAK	od 2250 zł
Księgowy	Końskowola / Pini Beef	od 3485 zł
Główny księgowy	Końskowola / Pini Beef	od 7000 zł

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim

Stanowisko	Miejsce pracy/ Pracodawca	Płaca (brutto)
Mechanik samochodowy	Matczyn	od 2250 zł
Pracownik fizyczny	Chodel / KOST-BUD	od 2250 zł
Pracownik ochrony - obiekt handlowy	Opole Lubelskie / Grupa Solid Security	od 2250 zł
Pracownik gospodarczy	Chodel / KOST-BUD	od 2250 zł
Konserwator maszyn	Chodel / KOST-BUD	od 14,7 zł/h
Murarz	Chodel / KOST-BUD	od 14,7 zł/h
Pracownik księgowości	Godów / AGRO-GODEX	od 2250 zł
Pracownik ds. ogólnoorganizacyjnych	Opole Lubelskie / POWIATOWE CENTRUM POMOCY RODZINIE	od 2250 zł
Robotnik rolny	Kosiorów	od 1200 zł
Pomocnik piekarza	Poniatowa	od 2250 zł
Piekarz	Poniatowa	od 2250 zł
Pracownik chłodni	Ratoszyn Drugi	od 2250 zł
Asystent sędziego	Opole Lubelskie / Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim	od 2700 zł
Opiekun w Ośrodku Pomocy Społecznej	Łaziska / OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ	od 2250 zł

R E K L A M A

SKLEP
cmentarz komunalny
ul. Budowlanych 1a
Czynny cały tydzień włącznie z niedzielami od 8⁰⁰ do 18⁰⁰
Zakład Pogrzebowy Memento Mori (przy cmentarzu parafialnym)
Puławy, ul. Piaskowa, tel. 692 359 032

R E K L A M A

KRAFT-BUS
Przewóz osób POLSKA-NIEMCY
Firma Kraft-Bus zajmuje się przewozami osób z Polski do Niemiec z adresu pod adres. Posiadamy nowe busy, wyposażone w komfortowe fotele, klimatyzację i telewizor.
Dbamy o bezpieczeństwo naszych pasażerów.
Serdecznie zapraszamy!

Lublin - okolice Monachium, Norymbergii
+48 577 237 286 +48 790 237 285

eprasa.pl b19e3c5169

Urząd nie może łamać prawa. RIO grozi palcem

Nauczyciele nie dostaną pensji za strajk

- Gdyby doszło do wypłaty wynagrodzenia za dni, w których strajkowali, doszłoby wtedy do naruszenia dyscypliny finansów publicznych - tłumaczy Paweł Maj, prezydent Puław.

Fot. Kamil Wąsik

Paweł Maj, prezydent Puław
Nie jest dopuszczana wypłata wynagrodzenia za czas strajku tym pracownikom, którzy uczestniczyli w akcji protestacyjnej

Prezydent Puław: Nie możemy łamać prawa

W trwającej od poniedziałku 8 kwietnia akcji protestacyjnej od początku biorą udział pedagodzy z puławskich szkół i przedszkoli. Jak informuje Wydział Edukacji, Sportu i Spraw Społecznych Urzędu Miasta w Puławach, spośród podległych mu placówek w strajku nie uczestniczą Szkoła Podstawowa nr 4 oraz przedszkola miejskie nr 7, 10,14, 16 i przedszkole integracyjne.

Choć niektórzy samorządowcy od początku akcji deklarowali swoje poparcie dla nauczycieli i zapewniali, że otrzymają oni pensję także za dni, w których z uwagi na strajk nie prowadzą zajęć, to jednak okazuje się, że takie ich działanie byłoby równoznaczne z łamaniem prawa. - Przepisy wyraźnie regulują kwestię wynagrodzenia za okres, w którym manifestowano protest. Jednoznacznie o tym przesądza artykuł 23. ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych, który dokładnie określa, że nie jest dopuszczana wypłata wynagrodzenia za czas strajku tym pracownikom, którzy uczestniczyli w akcji protestacyjnej. Strajkujący nauczyciele nie mogą więc otrzymywać żadnego wynagrodzenia - tłumaczy Paweł Maj, prezydent Puław i dodaje:- Gdyby doszło do wypłaty wynagrodzenia za dni, w których strajkowali, doszłoby wtedy do naruszenia dyscypliny finansów publicznych i wiązałoby się z ponoszeniem odpowiedzialności z tego tytułu.

Związki mogą wyrównać pensje

Włodarz Puław przypomina, że nauczycielskie związki zawodowe mają tzw. fundusz strajkowy, ze środków którego może wypłacić nauczycielom wynagrodzenie, które utracą w wyniku strajku. - Dlatego powinny one wykorzystywać posiadany fundusz strajkowy i właśnie z niego wypłacać wynagrodzenie osobom strajkującym - mówi prezydent Maj.

Potwierdzeniem jego słów może być także wydany już drugiego dnia strajku (9 kwietnia) oficjalny komunikat Regionalnej Izby Obrachunkowej w Krakowie, w którym czytamy: -Strajkujący nauczyciele nie mogą otrzymać żadnego wynagrodzenia. Według Izby o tym, że „nie jest dopuszczalna wypłata wynagrodzenia za czas strajku tym pracownikom, którzy uczestniczyli w akcji strajkowej", jednoznacznie przesądza art. 23 ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych".

RIO jako organ kontrolny przestrzega ponadto samorządowców przed wypłacaniem wynagrodzeń protestującym nauczycielom innymi metodami. Takie działanie może zakończyć się dla nich negatywnymi konsekwencjami. Środki nie wypłacone pedagogom za dni, w których zamiast prowadzić lekcje strajkowali zostaną w budżecie miasta. Jednak jak przyznają urzędnicy z puławskiego ratusza na razie trudno oszacować ich wysokość, m.in. z uwagi na to, że nie wiadomo, ile protest jeszcze potrwa. - Należy przy tym pamiętać, że wydatki bieżące na oświatę stanowią znaczną część wydatków bieżących budżetu miasta (87 mln), które znacznie przekraczają środki pochodzące z subwencji oświatowej (39 mln). Więc w roku bieżącym subwencja stanowi zaledwie 45% całości wydatków - dodaje prezydent Maj.

Marta Pietroń

Dystrybutor wody wysadza korki w sali obrad

Anna Kędziora, radna z Klubu Samorządowców, w interpelacji zwróciła uwagę na brak wody dla mieszkańców na sali konferencyjnej. – Woda jest, ale w sali obok – odpowiada prezydent, tłumacząc że dystrybutor wody został przeniesiony z powodów technicznych.

Anna Kędziora, radna
Niektóre komisje trwają nawet trzy godziny. W czasie sesji radni mają wodę na stołach, ale mieszkańcy nie mają możliwości zaspokojenia pragnienia

– Z czego to wynika, że w sali konferencyjnej nie ma butli z wodą i kubków jednorazowych? Zdziwiona jestem brakiem wody w sal konferencyjnej. Jest to miejsce wielu spotkań. Niektóre komisje trwają nawet trzy godziny. W czasie sesji radni mają wodę na stołach, ale mieszkańcy nie mają możliwości zaspokojenia pragnienia – zapytała radna Kędziora w interpelacji skierowanej do prezydenta Pawła Maja. Rzeczywiście na sali konferencyjnej brakuje dyspozytora wody, który wcześniej znajdował się blisko drzwi wejściowych.

W odpowiedzi na pismo radnej prezydent informuje, ze dyspozytor jest, ale w sali obok (nr 7). Jego przeniesienie było podyktowane wymogami technicznymi. Jak się okazuje, urządzenie do częstowania interesantów wodą, mogłoby sabotować obowiązkowe od tej kadencji transmisje obrad bezpośrednio do internetu.

– Włączająca się co parę minut grzałka w dystrybutorze wody (moc 900 W) powoduje zakłócenia w instalacji elektrycznej. Nagły pobór mocy 900 W uruchamiał włączanie się bezpiecznika odcinającego dopływ prądu do sali konferencyjnej. Jednocześnie nadmieniam, że pokój nr 7 jest zawsze otwarty podczas sesji RM. Nie ma też przeszkód, by sala nr 7 była otwarta podczas posiedzeń komisji RM odbywających się w sali konferencyjnej – odpowiada prezydent.

Kamil Wąsik

Maturzyści z ocenami. Czy zbiorą się komisje?

Mimo protestu nauczyciele puławskich szkół średnich wystawili oceny końcowe maturzystom. W kilku placówkach odbyły się też rady kwalifikacyjne. To przybliża ich o krok do matury.

Jeszcze w ubiegłym tygodniu głośno mówiło się o niepewnym losie tegorocznego egzaminu dojrzałości. W związku z akcją protestacyjną nauczycieli i pracowników oświaty uczniowie ostatnich klas liceów i techników w napięciu czekali na wystawienie ocen końcowych. Strajkujący pedagodzy nie spieszyli się z tym zbytnio i w wielu placówkach stopnie pojawiały się niemal w ostatniej chwili. Bez tego oraz odbytych rad klasyfikacyjnych tegoroczni maturzyści nie zostaliby dopuszczeni do egzaminu, który jest dla nich przepustką na studia.

Jak udało się nam ustalić wszystkie puławskie szkoły wystawiły oceny. W kilku, mimo strajku, jeszcze przed świętami nauczyciele odbyli rady pedagogiczne. Przykładem może być chociażby II Liceum Ogólnokształcące w ZSO nr 1 im. KEN, czy ZSO nr 2 im. D.F. Kniaźnina. W Wielkim Tygodniu we wtorek miała się również odbyć rada klasyfikacyjna w I LO im. Ks. A.J. Czartoryskiego. Jednak ze względu na niemożność spełnienia wymogu quorum (obecności co najmniej połowy nauczycieli), zebranie przełożono na przedświąteczny czwartek. Wtedy też, jak wcześniej informowała nas dyrekcja szkoły, kończyły się zwolnienia lekarskie pedagogom, którzy w trakcie strajku na nich przebywali. Niektóre placówki rady klasyfikacyjne zaplanowały dopiero tuż przed zakończeniem roku szkolnego dla maturzystów. W ZS nr 1 im. S. Sempołowskiej rada odbędzie się 24 kwietnia. Dzień wcześniej o klasyfikacji swoich uczniów ma dyskutować grono pedagogiczne z „Budowlanki".

Wystawienie ocen i odbyte rady klasyfikacyjne to jedno, ale przed dyrektorami szkół jeszcze drugie, trudne w przypadku przedłużającego się strajku, zadanie. Aby odbyła się matura, muszą jeszcze zapewnić składy komisji egzaminacyjnych. Czy podobnie jak egzamin gimnazjalny i egzamin ósmoklasisty w puławskich szkołach uda się ją przeprowadzić bez zakłóceń? Do tematu wrócimy.

Marta Pietroń

59-latek stracił obie nogi na wysokości kolan, doznał rozerwania kręgosłupa szyjnego oraz licznych złamań

Jechał pijany, potrąconemu urwało nogi. Jest wyrok

Cztery i pół roku pozbawienia wolności - taką karę puławski sąd wymierzył Grzegorzowi S., który w 2013 roku prowadząc auto pod wpływem alkoholu śmiertelnie potrącił pieszego na trasie między Kurowem i Końskowolą. Mężczyzna ma też dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów.

Winny

Wyrok w tej sprawie 15 kwietnia wydał Sąd Rejonowy w Puławach. Przed wymiarem sprawiedliwości stanął Grzegorz S. 43-letni obecnie mężczyzna odpowiadał za czyn sprzed niespełna sześciu lat. Został on oskarżony o to, że we wrześniu 2013 roku, kierując samochodem pod wpływem alkoholu, najechał na pieszego idącego poboczem, zabijając go na miejscu, po czym zbiegł z miejsca zdarzenia.

Biegli ustalili, że w chwili wypadku Grzegorz S. miał od 0,7 do 2 promili alkoholu w organizmie

Sędzia Aneta Milczek uznała Grzegorza S. winnym zarzucanych mu czynów i wymierzyła mu karę czterech i pół roku pozbawienia wolności. W tę karę wliczono mu niespełna pięć miesięcy, które na przełomie 2013 i 2014 roku spędził w areszcie. Do tego na 43-latka nałożono dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Mężczyzna został też zobowiązany do zapłaty 25 tys. zł rodzinie tragicznie zmarłego pieszego. Obciążono go też częścią kosztów procesu, łącznie sumą 4,4 tys. zł.

Pieszy stracił obie nogi

Do tragicznego w skutkach wypadku doszło 23 września 2013 roku, tuż przed północą. Z ustaleń śledczych wynika, że Grzegorz S. pędził swoim fordem mondeo trasą od Kurowa w stronę Końskowoli z dużą prędkością - co najmniej 100 km/h. Ze śledztwa wynika, że tej nocy mężczyzna prowadząc auto włączył jedynie światła mijania.

Policjanci nie mieli dużego problemy z namierzeniem sprawcy wypadku. Trafili na niego po znalezionej tablicy rejestracyjnej

W pewnym momencie najechał na idącego przy prawej krawędzi jezdni mieszkańca Leopoldowa (pow. rycki). 59-latek stracił obie nogi na wysokości kolan, doznał rozerwania kręgosłupa szyjnego oraz licznych złamań żeber oraz kończyn. Mężczyzna nie miał szans na przeżycie, zginął na miejscu.

Znaleźli go po tablicy

Kierujący fordem mondeo nie udzielił pomocy poszkodowanemu, zamiast tego ruszył w dalszą drogę. Policjanci nie mieli dużego problemy z namierzeniem sprawcy wypadku. Trafili na niego po znalezionej tablicy rejestracyjnej z połamaną obudową. Po numerach ustalili pojazd i jego właściciela. Chwilę później zatrzymano cztery osoby, które mogły prowadzić pojazd. Wśród nich był właśnie Grzegorz. S. Okazało się, że mężczyzna w czasie zdarzenia był pod wpływem alkoholu. Biegli ustalili, że w chwili wypadku miał od 0,7 do 2 promili alkoholu w organizmie.

Już go uniewinniali

Wyrok puławskiego sądu z 15 kwietnia to nie pierwsze rozstrzygnięcie w tej sprawie. W przeszłości Grzegorz S. był już uniewinniany w kwestii zarzutu spowodowania śmiertelnego wypadku i ucieczki z miejsca zdarzenia. Sprawa wróciła na wokandę z powodu apelacji.

Dominik Smagała

eprasa.pl b19e3c5169

Swoje budżety muszą ograniczyć również puławskie placówki

Ministerstwo rolnictwa szykuje cięcia. Ucierpią instytuty naukowe

Minister Jan Krzysztof Ardanowski zaproponował obcięcie wydatków na 10 wieloletnich programów rządowych. Dyrektorzy m.in. IUNG-u i PIW-etu mają szukać oszczędności.

Minister każe zaciskać pasa

Z pism, jakie na początku marca wyszły z ministerstwa rolnictwa i trafiły do podległych mu departamentów wynika, że resort przystąpił do radykalnego ograniczania wydatków. Oszczędności ministerstwo szuka również w działających na terenie całego kraju instytutach naukowych. Podległe mu jednostki musiały podjąć niezwłoczne działania, zmierzające do dostosowania poziomu wydatków budżetowych w 2019 roku. Decyzja ministra Ardanowskiego o „blokadzie wydatków budżetu państwa" oznacza obcięcie wydatków na realizację 10 wieloletnich programów rządowych. Jak donoszą pisma branżowe, mówi się o kwocie nawet 46 milionów złotych. Sam minister potwierdza w publicznych wypowiedziach że wszystkie ministerstwa, również jego resort szukają oszczędności

- Wszystkie ministerstwa szukają oszczędności na sfinansowanie ważnych, społecznie akceptowanych celów. W związku z tym resort rolnictwa stara się zracjonalizować wydatki i dotyczy to wszystkich działań – powiedział Krzysztof Ardanowski, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Czy stracą też puławskie instytuty ?

Cięcia i szukanie oszczędności nie ominie puławskich instytutów. Już teraz władze Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa oraz Państwowego Instytutu Weterynaryjnego mocno analizują swoje budżety. Na dzień dzisiejszy nie wiadomo jeszcze, jakiego rzędu cięcia ich dotkną.

- Rozmowy z ministerstwem trwają. Sytuacja jest dynamiczna i trudno na dzień dzisiejszy wyrokować, jaki będzie jej finał - mówi prof. Wiesław Oleszek, dyrektor IUNG-u.

Fot.Justyna Popiołek-Osińska

Krzysztof Niemczuk, dyrektor PIWet-PIB

PIWet-PIB, w związku z koniecznością wdrożenia oszczędności, jest na etapie przygotowywania wyliczeń i analiz ekonomiczno-merytorycznych

Fot.WA

Wiesław Oleszek, dyrektor IUNG

Rozmowy z ministerstwem trwają. Sytuacja jest dynamiczna i trudno na dzień dzisiejszy wyrokować, jaki będzie jej finał

Podobnie sytuacja wygląda w drugi puławskim instytucie badawczym.

- PIWet-PIB, w związku z koniecznością wdrożenia oszczędności, jest na etapie przygotowywania wyliczeń i analiz ekonomiczno-merytorycznych, które prowadzone są w celu minimalizacji ryzyka związanego z koniecznością dostosowania się do obecnej sytuacji. Dyrektor Instytutu wraz ze współpracownikami uczestniczy w licznych spotkaniach organizowanych w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi w tym zakresie - czytamy w oficjalnym komunikacie Państwowego Instytutu Weterynaryjnego.

Lakoniczne informacje z ministerstwa

Na dzień dzisiejszy również nikt z ministerstwa nie chce oficjalnie mówić o szczegółach i konkretnych kwotach cięć. Mimo zadanych przez nas pytań dotyczących bezpośrednio puławskich instytutów i ich sytuacji finansowej, otrzymaliśmy z ministerstwa jedynie lakoniczną odpowiedź.

- Informacja o blokadzie wydatków budżetu państwa w rozdziałach, których dysponentem jest Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, zostanie przedstawiona po podjęciu ostatecznej decyzji w tej sprawie - odpisał nam Dariusz Mamiński, główny specjalista biura prasowego Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Prosiliśmy również resort o podanie informacji, jakiego rzędu oszczędności chce w ten sposób pozyskać i na co te środki zostaną następnie przeznaczone. Niestety nasze pytanie pozostało bez odpowiedzi.

Mimo zachowywania pozornego spokoju i ostrożnych wypowiedzi kierownictwa placówek sytuacja w instytutach jest trudna, ponieważ część pracowników jest zatrudniona i finansowana ze środków programów wieloletnich. W momencie radykalnego ograniczenia wydatków na te cele można spodziewać się w dalszej kolejności decyzji o redukcji zatrudnienia.

Monika Głos-Oszatowska

Lista instytutów w których ministerstwo szuka oszczędności:

1. Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej - PIB w Warszawie,
2. Instytut Hodowli i Aklimatyzacji Roślin — PIB w Radzikowie,
3. Instytut Ochrony Roślin — PIB w Poznaniu,
4. Instytut Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa - PIB w Puławach,
5. Instytut Ogrodnictwa w Skierniewicach,
6. Instytut Technologiczno-Przyrodniczy w Falentach,
7. Instytut Włókien Naturalnych i Roślin Zielarskich w Poznaniu,
8. Instytut Zootechniki — PIB w Krakowie,
9. Państwowy Instytut Weterynaryjny - PIB w Puławach,
10. Instytut Genetyki Roślin PAN,

Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu.

A U T O P R O M O C J A

Znajdź nas na Facebook

Karpiński: Bijmy na alarm!

- Czas najwyższy bić na alarm. Dobra zmiana jest złą zmianą dla Puław - mówił podczas wtorkowej konferencji prasowej Włodzimierz Karpiński. Poseł PO jest zaniepokojony cięciami środków na badania dla IUNG-u i PIW-etu oraz marginalizacją pozycji zakładów Azotowych.

Włodzimierz Karpiński, poseł PO

Czas najwyższy bić na alarm. Dobra zmiana jest złą zmianą dla Puław

O tym, że dyrektorzy puławskich instytutów naukowych, podobnie jak innych tego typu jednostki podległe Ministerstwu Rolnictwa i Rozwoju Wsi, mają szukać oszczędności głośno zrobiło się przed świętami. Dla IUNG-u i PIW-etu możliwe są cięcia rzędu kilkunastu milionów złotych. Głos w obronie naukowców z Puław zabrał poseł PO.- Ten instytut ma gwałtownie szukać oszczędności, bo deklaracje polityczne lidera partii Jarosław Kaczyńskiego sprowadzają się do tego, że grozi nam dymisja ministra finansów, który nic nie wiedział o tych deklaracjach politycznych, o wydatkach rzędu 40 mld zł rocznie - mówił stojąc przed siedzibą IUNG-u Włodzimierz Karpiński i dodawał: - Bardzo mocno zredukowano pozycję jednego z najlepszych branżowych instytutów - Instytutu Nowych Syntez Chemicznych. Ten instytut nie ma już prawa nadawania tytułów naukowych, ma ograniczoną działalność poprzez włączenie go do sieci tzw. Instytutu Łukasiewicza.

Parlamentarzysta podkreślił również, że obecny rząd po macoszemu traktuje Zakłady Azotowe w Puławach. - Zakłady Azotowe w dobie rządów dobrej zmiany są zdeprejconowane, jeśli chodzi o ich pozycję z punktu widzenia przedstawicielstwa w zarządach spółek, z punktu widzenia dynamiki rozwoju poprzez plany inwestycyjne. To powoduje, że należy się bardzo mocno zastanowić nad przyszłością naszego kombinatu - mówił Karpiński. Poseł przypomniał, że kiedy rząd PO oddawał władzę, wartość akcji Grupy Azoty w grudniu 2015 roku wynosiła ponad 100 zł za akcję. Natomiast w grudniu 2018 roku wartość ta wynosiła niespełna 25 zł za akcję. - Sposób zarządzania grupą jest skandaliczny i przekłada się na coraz gorsze wyniki - stwierdził Włodzimierz Karpiński. - Dziś kolejny cios, tym razem w puławskie instytuty. A jednocześnie z prasy dowiadujemy się, że jedynymi osobami, które dbają o puławski przemysł nawozowy są posłanki Prawa i Sprawiedliwości. Powiem delikatnie - to jest chichot. Ludzie, którzy mają polityczną odpowiedzialność za degradację puławskiego przemysłu przypinają sobie ordery odpowiedzialnych za rozwój tegoż przemysłu. Wszyscy wiemy, a w szczególności pracownicy Zakładów Azotowych wiedzą, że jest dokładnie odwrotnie - zaznaczał poseł PO.Zdaniem Karpińskiego minister rolnictwa nie potrafi wykorzystać zasobów intelektualnych puławskich instytutów. Program PiS nazywa programem „Kłamstwo Plus", zaznaczając jednocześnie, że strona rządowa nie przekazuje wiarygodnych informacji. - Deklaruję, że po zmianie dokonanej jesienią przez wyborców, wszelkie oszczędności, które tutaj są wymuszane przez nieudolnego ministra rolnictwa na instytutach IUNG-u i PIW-etu zostaną cofnięte ze względu na to, że z punktu widzenia polityki rolnej państwa to są dwa fundamentalne ośrodki branżowe, które łączą praktykę i badania naukowe - zapowiedział Karpiński.

Marta Pietroń

eprasa.pl b19e3c5169

Dbros mistrzem

Pamiątkowe zdjęcie z zakończenia Puławskiej Ligi Koszykówki

Ekipa S.R. Altry wywalczyła tylko czwarte miejsce

Ostatnia seria spotkań przyniosła ostateczne rozstrzygnięcia w tegorocznej edycji Puławskiej Ligi Koszykówki. Trzeba uczciwie trzeba przyznać, że emocji tym razem nie było zbyt wiele.

Walczący o tytuł Dbros bardzo łatwo uporał się z rozgrywającym chyba najsłabszy mecz w sezonie Bankiem Spółdzielczym. Wyrównanej walki mieliśmy tylko trochę w środkowej fazie spotkania, a później wszystko wróciło do normy. W drugim starciu Chemik równie łatwo rozbił bardzo osłabioną Altrę, pieczętując tym samym swe drugie miejsce w tabeli.

Podczas uroczystego zakończenia wszystkie ekipy nagrodzone zostały okazałymi pucharami. Przyznano również wyróżnienie w klasyfikacji Fair Play, które w tym roku powędrowało do Pogoni. Pucharami i upominkami nagrodzono również najskuteczniejszych zawodników. Królem został Krzesimir Szymankiewicz (S.R. Altra), który wyprzedził Pawła Pielachę (Chemik Puławy) oraz Michała Szpondera z Dbrosu. Wśród najlepszych w rzutach za trzy triumfował Maksymilian Billewicz z Chemika, przed Bartoszem Mentelem (Dbros) i Krzesimirem Szymankiewiczem (S.R. Altra).

- Taka pula nagród możliwa była dzięki wsparciu Urzędu Miasta Puławy i Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie. - Składamy serdeczne podziękowania naszym dobroczyńcom - mówi Zbigniew Chojnacki, jeden z organizatorów.

WYNIKI OSTATNIEJ KOLEJKI

Chemik – Altra
76:35
(31:11, 14:6, 12:13, 19:5)

Chemik: Bartoszek Adrian 4, Billewicz Maksymilian 34, Franas Marcin 3, Grzęda Daniel 4, Pielacha Paweł 19, Mazurek Karol 8, Jaśkowski Marcin 4, Stężycki Rafał.

Altra: Poświatowski Radosław 8, Kosztrzewa Maciej 12, Kędziora Andrzej 4, Matraszek Grzegorz 8, Zolech Konrad, Szymanek Krzysztof 3.

Dbros – Bank Spółdzielczy
80:46
(25:11, 19:14, 11:12, 25:9)

Dbros: Rusa Łukasz 4, Mentel Bartosz 14, Szponder Michał 13, Dębski Rafał 8, Wasiłek Norbert 19, Bronikowski Jan 12, Marunszak Eryk 10.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Dbros	12	21	752:556
2.	Chemik	12	20	773:543
3.	Bank Spółdzielczy	12	19	709:636
4.	S.R. Altra	12	18	712:608
5.	Pogoń	12	12	444:1044

Bank Spółdzielczy: Woszczek Piotr 2, Strumnik Marek 8, Strumnik Tomasz 2, Pecio Jerzy 17, Zdunek Krzysztof 6, Palica Paweł 11.

M.P.

Puławianie w szczytowej formie

Pogodny weekend sprzyjał naszym sportowcom udającym się na zawody pływackie. Pływacy z klubu UKS Trójka Puławy obrali azymut na południe startując w zawodach, najpierw w Tarnobrzegu o Puchar Ziemi Podkarpackiej, a następnie w X Jubileuszowych Mistrzostwach w Skawinie.

Magdalena Jarosińska i Igor Ciurkowski

Zuzia Gawełko ze swoimi kolejnymi osiągnięciami

W Tarnobrzegu wśród najliczniejszych ekip samych gospodarzy oraz Stalowej Woli, Mielca Krosna i Rzeszowa udowadniała swój talent pływacki Zuzanna Gawełko. Ciężka praca się opłaca i w trzech startach zdobyła wszystkie kolory medali. Po zwycięstwie w eliminacjach potwierdziła swoją wyższość nad rywalkami, a w finale na 100 m stylem klasycznym objęła ponownie pierwsze miejsce, mieszcząc się w czasie 1:21,25 s. Nieco słabiej ale ze srebrnym medalem ukończyła wyścig na drugim miejscu na 50 m stylem grzbietowym w czasie 35,29 s i z brązowym krążkiem w trzecim starciu na 50 m dowolnym z czasem 30,76 s.

Natomiast dwójka śmiałków z tego samego klubu: Magdalena Jarosińska i Igor Ciurkowski weszli w program uroczystych obchodów X Jubileuszowych Mistrzostw Skawiny. - To historyczny moment, wspomina organizator. Na pierwszych zawodach mieliśmy zaledwie 80 uczestników, a dzisiaj w pierwszym bloku dla amatorów było ponad czterystu i w drugim dla zawodników licencjonowanych blisko dwustu - mówił Piotr Przywara, jeden z organizatorów. Zawsze każdy uczestnik otrzymywał pakiet startowy i żeby zawody spełniały się w popularyzacji tej dyscypliny, tym razem wszyscy występują w ufundowanych okazjonalnych koszulkach.

Nasi młodzi pływacy po raz kolejny przekonali się jak trudnymi przeciwnikami są zawodnicy z Małopolski. Najliczniej reprezentował się klub Optima Skawina, cztery kluby z Krakowa, z Wieliczki, Olkusza, Limanowej i Suchej Beskidzkiej.

Niełatwe zadanie miała Magda w pierwszym starciu na 100 m stylem dowolnym. Pomimo bardzo ładnego czasu 1:15,74 s zajęła czwartą lokatę. Już w biegu na 100 m w jej koronnym stylu grzbietowym była druga z poprawionym czasem 1:21,88 s.

Igor Ciurkowski wśród 11-latków dwukrotnie sięgał drugiego miejsca. Te wysokie pozycje dały mu wyścigi na 50 m klasykiem 44,48 s i grzbietem 39,63 s.

Naszym zawodnikom do bicia rekordów sprzyjała atmosfera pływalni Camena i niezawodny sprzęt do obsługi technicznej Colorado z USA, z czym zetknęli się po raz pierwszy.

Okazało się, że dla pływaków z klubu UKS Trójka był to podwójny jubileusz. Mało kto wie, że Skawina stała się dla nich czterdziestym miastem na mapie Polski, w którym godnie reprezentowali Puławy. Zapas sił pozwolił uczcić tę okazję pięciogodzinnym pieszym rajdem po Pieninach ze zdobywaniem najwyższych szczytów tej pięknej krainy i wiosłując na raftingu w spływie po Dunajcu.

M.P.

eprasa.pl b19e3c5169

Sezon przeszedł do historii

Po meczu wszyscy zawodnicy otrzymali pamiątkowe koszulki, dyplomy, a trzy najlepsze drużyny - puchary

Najlepsza drużyna sezonu - LaVidaLoca

W sali gimnastycznej ZSA w Klementowicach zakończyły się rozgrywki piątej edycji regionalnej amatorskiej ligi siatkówki KLEM-LIGA. Tytuł mistrzowski wywalczyła LaVidaLoca, drugie miejsce przypadło PGE Gladiatorom, natomiast trzecie miejsce wywalczyła ekipa Absolwent Team.

Przed uroczystością wręczenia nagród, pucharów i dyplomów, odbył się pokazowy mecz pomiędzy mistrzami ligi LaVidaLoca a Resztą Świata, czyli najlepszymi reprezentantami pozostałych drużyn KLEM-LIGI. Mecz stał na bardzo wysokim, wyrównanym poziomie, w którym nieznacznie lepsi okazali się reprezentanci Reszty Świata, wygrywając 3:2.

Po meczu wszyscy zawodnicy otrzymali pamiątkowe koszulki, dyplomy, a trzy najlepsze drużyny - puchary. Najlepszym zawodnikiem KLEM-LIGI został wybrany gracz Absolwenta Team - Kamil Kruk.

Reszta Świata - LaVidaLoca
3:2
(22:25, 25:23, 27:25, 23:25, 15:13)

Reszta Świat: Kamil Kruk (Absolwent Team), Piotr Mazur (Absolwent Team), Daniel Kruk (PGE Gladiatorzy), Wojciech Wręga (Strong Klem), Jakub Wrzesiński (Moonshiners Squad), Krystian Kałdonek (Moonshiners Squad).

LaVidaLoca: Mariusz Harmasz, Jarosław Kowalik, Daniel Kowalik, Tomasz Ciotucha, Krystian Kułaga, Krzysztof Rodzik, Damian Rodzik.

M.P.

R E K L A M A

NA WYNAJEM
LOKALE od 13m²
ul. Słowackiego 2, PUŁAWY
698 644 696

USŁUGI BUDOWLANE
- Gładzie na mokro (bezpyłowe)
- Malowanie
- Układanie paneli podłogowych i ściennych
- Układanie kamienia dekoracyjnego
- ściany i sufity z płyt gipsowych
- Układanie terakoty i glazury
- Montaż stolarki okiennej i drzwiowej
- Tynki dekoracyjne
PUŁAWY 514 012 218

KLIMATYZACJA
• Wentylacja
• Rekuperacja
• Pompy Ciepła
• Wiercenie w betonie - technika diamentowa
EUROCOLD eurocold.pl
501 099 450

Dental-Med
Gabinet stomatologiczny
NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia
• stomatologia (ogólna, estetyczna)
• PROTETYKA
• chirurgia
• wybielanie
• RTG
• IMPLANTY
• medycyna estetyczna
Gabinet stomatologii dziecięcej
• leczenie w podtlenku azotu (gaz rozweselający)
• bezbolesne, komputerowe znieczulanie
• bezwiertłowe leczenie próchnicy – ICON
• ortodoncja
• przegląd stomatologiczny z użyciem kamery wewnąrzustnej
leczymy dzieci

profesjonalna pralnia dywanów
parowo.pl
ecofresh
Moszczanka 98c, 08-500 Ryki
/myjniaecofresh
Odbiór dywanów od klienta
Ryki, Dęblin, Puławy Kozienice i okolice
509 907 911
509 501 606

OPOWIEDZ NAM O SPORCIE
Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.
Mateusz Połynka
lysy162@poczta.onet.pl, polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

Dental-Med
Centrum Stomatologii
Wykonujemy
Bezpłatne protezy zębowe w ramach NFZ
zapisy/rejestracja
Puławy, al. Partyzantów 48/L7 (w bloku obok Szkoły Muzycznej)
tel. 696 080 999
www.dentalmed.pulawy.pl

PRZYJĘCIA • WESELA • URODZINY • BANKIETY • CHRZCINY ORAZ INNE IMPREZY
Restauracja "POD DĘBAMI"
www.poddebami.pulawy.pl
Dwie klimatyzowane sale:
• Sala główna, która jest w stanie pomieścić do 250 osób.
• Sala na bardziej kameralne uroczystości do 50 osób.
• Posiadamy parking przy lokalu.
tel. (81) 886 37 92
kom. 691 024 470

Niezwykłe miejsca w zasięgu ręki

Ten młyn pamięta czasy króla Sobieskiego

Młyn w Kaleniu działał od wieków. Kiedyś napędzała go przepływająca woda, ale dziś ani po turbinie, ani nawet po wodzie, nie widać śladu. Młyn jednak dalej mieli zboże, a Tadeusz Nowaczyk wyjaśnia nam jak to wszystko działa.

Kolejne worki zboża lądują w podajniku. Tu zboże zsypuje pan Paweł, stały klient kaleńskiego młyna. Z widocznego na zdjęciu zboża powstanie śruta dla kur

Tak wygląda śrutownik, który ze zboża produkuje śrutę, czyli pokarm dla zwierząt gospodarskich.
– To chyba pierwsze urządzenie od króla Sobieskiego, które cały czas istnieje. Jeszcze cały czas działa, tylko kamienie były wymieniane – mówi właściciel młyna.

Gotową, idealnie zmieloną mąkę odsiewacz transportuje do drewnianej skrzyni, takiej jak ta na zdjęciu. Urobek, który jeszcze potrzebuje domielenia, odsiewacz kieruje z powrotem na walce

Pan Tadeusz podwiesza worek, do którego trafią otręby. Otręby to produkt uboczny mielenia zboża. Namoczone w wodzie, są urozmaiceniem pokarmu dla zwierząt

Młyn w Kaleniu z zewnątrz wygląda niepozornie. Dopiero w środku widać wielką maszynerię mielącą zboże. Przed młynem znajduje się całkiem spory plac, na który podjeżdżają klienci. – Kiedyś ustawiały się tu wielkie kolejki – wspomina pani Teresa, żona jednego z właścicieli młyna

Ze ślusarza na młynarza

Dokładna data powstania młyna w Kaleniu w gminie Markuszów nie jest znana, ale już król Jan III Sobieski miał wydać dekret, mówiący o tym, ile zboża mają prawo przemielać mieszkańcy Markuszowa, stąd można wnioskować, że młyn w Kaleniu mógł działać już w XVIII wieku. Obecnymi właścicielami są państwo Nowaczykowie – bracia Tadeusz i Józef. Młyn odziedziczyli po ojcu.

– Tata kupił młyn w 1977 roku. Ogólnie sprowadziliśmy się tu z Rososzy koło Ryk. Tam tata prowadził zakład ślusarski – opowiada pan Tadeusz. – Był rolnikiem, bo mieliśmy siedem hektarów pola, ale najbardziej tata lubił właśnie ślusarkę. Był mistrzem ślusarstwa. A później tak to wyszło, że został młynarzem. To chyba zostało mu z młodzieńczych lat, bo jego brat miał wiatrak w Zadybiu i ojciec często pomagał tam w pracach. Kiedyś nawet mój tata uczepił się skrzydła wiatraka, bo tak się kiedyś bawiono, i zleciał z samej góry. To właśnie tata nauczył mnie wszystkiego o młynarstwie, dzięki czemu mogłem zostać młynarzem czeladnikiem, a później w 1998 roku zostałem mistrzem młynarstwa, po egzaminie w Warszawie. Dziś tata ma już 95 lat. Czasami obserwuje, jak pracujemy w młynie.

Wyposażenie młyna

Nowaczykowie po zakupie młyna na miejscu zastali całą maszynerię i postanowili przeprowadzić generalny remont. Ten nastąpił w 1983 roku.

– Zakupiliśmy lepsze maszyny. W przypadku urządzeń młynarskich marka ma duże znaczenie, bo od marki zależy jakość walców – żeby z młyna wychodziła dobra mąka, muszą być dobre walce. Oba mlewniki mamy spółki Kryzel-Wojakowski z Radomska. W 1992 roku zakupiliśmy nowy odsiewacz i chociaż to była droga inwestycja, do dzisiaj odsiewa mąkę od plew i jest w bardzo dobrym stanie. Praca odsiewacza polega na tym, że w środku znajduje się dziesięć sit i zboże po kolei przez każde przechodzi, odsiewając zbędny materiał – tłumaczy pan Tadeusz. W młynie ma jeszcze maszynę, która nazywa się Żuber–Mars i w niej odbywa się czyszczenie ziarna z odpadków i kurzu. Dopiero później zboże idzie na walce, gdzie odbywa się przemiał. Kolejna część wyposażenia warsztatu to stary śrutownik na kamienie. Służy do przemiału zboża na śrutę, czyli pokarm chętnie podawany gospodarskim zwierzętom.

– To chyba pierwsze urządzenie od króla Sobieskiego, które cały czas istnieje. Jeszcze cały czas działa, tylko kamienie były wymieniane – mówi właściciel młyna.

Choć oryginalnie kaleński młyn był młynem wodnym, dziś nie znajdziemy już w budynku, ani w jego pobliżu, niczego co by o tym świadczyło. Po przerobieniu młyna na elektryczny, dawne wyposażenie zniknęło, a przepływająca niegdyś w pobliżu woda zniknęła wskutek prac melioracyjnych.

– Kiedyś jeszcze stało tu stalowe koło wodne, ale potłukliśmy je na złom. Było wielkie, bo miało około czterech metrów średnicy – mówi pan Tadeusz.

Mielenie ziarna

Gdy klient zajeżdża ze zbożem na plac przed młynem, pan Tadeusz uruchamia maszyny. Rolnicy przywożą tu najczęściej pszenicę. Oprócz tego mieli się żyto, a czasami orkisz. Klienci rozładowują worki zboża ze swoich wozów. Najpierw zboże trafia na wagę. Za przemiał na mąkę metra zboża, czyli stu kilo, trzeba zapłacić 30 złotych. Za przemiał na śrutę płaci się 12 zł.

– 100 kilogramów to najmniejsza dawka, którą możemy przerabiać. Przy mniejszych ilościach walce chodziłyby puste, zanim odsiewacz przesieje produkt – mówi młynarz.

Gdy zboże jest już zważone, może trafić do młyńskich trybów – stopniowo worek po worku jest wsypywane do odpowiedniego podajnika, w zależności czy rolnik zamówił mąkę czy śrutę.

Po zasypie zboża na mąkę, ziarno najpierw jest oczyszczane na Żubrze, a potem trafia do mielników, gdzie walce dokonują przemiału. Ziarno wewnątrz machinerii jest wynoszone kolejno do góry i do dołu. Z walców urobek wynoszony jest podajnikami na odsiewacz, który przesiewa mąkę na różne frakcje. Gotowa mąka idzie do skrzyni, a część urobku powraca na walce, żeby go domielić.

– Z jednego metra pszenicy uzyskujemy 50-60 kilo mąki. Rolnicy nie chcą więcej, bo wolą dobrą jakość mąki niż większą ilość. A oprócz mąki otrzymujemy też otręby, czyli taki produkt uboczny, który rolnicy mogą wykorzystać do karmienia zwierząt – mówi pan Tadeusz.

Dziś mniej rolników korzysta z młynów takich jak ten w Kaleniu, ale Nowaczykowie mają stałych klientów.

– Do młyna przyjeżdżam cztery, pięć razy do roku i po troszku robię sobie mąkę. Pszenicę mam luks, wychodzi z niej dobra mąka. Ludzie chętnie biorą ode mnie pszenicę na zasiew. Dziś przyjechałem zmielić zboże na mąkę i na śrutę dla kur – mówi pan Paweł.

– U nas ludzie wiedzą, że otrzymają w stu procentach naturalny produkt. Raz przyjechał do nas taki pan i mówi, że w innym młynie dosypali mu czegoś do mąki, dodali jakichś wybielaczy itp. A tu u nas od razu widać, jaka mąka wychodzi – mówi pani Teresa, szwagierka pana Tadeusza.

Dziś kurzu jest mniej

Gdy pan Tadeusz uruchomił młyn i pierwsza partia zboża została przemielona, w powietrzu zaczął krążyć pył, który zabielał ściany, podłogi, wyposażenie i ubrania. Jak mówi młynarz, to jednak nic w porównaniu z dawnymi czasami.

– Kiedyś w młynie okropnie się kurzyło. Jak wiemy z opowiadań taty i jeszcze dziadków, każdy jeden młynarz miał problemy z płucami i chorował na pylicę. Na hali produkcyjnej kurzu musi być mniej i dzisiejsze młyny produkujące mąkę na przemysł transportuje zboże nie podajnikami kubełkowymi, tylko wszystko odbywa się pneumatycznie. My w naszym młynie też staramy się, żeby było jak najmniej kurzu, bo to odbija się na zdrowiu. Temu służy aspiracja, czyli mechaniczna wentylacja, która zabiera wszelki kurz i ciepło z mlewników i z odsiewacza, bo z tych urządzeń kurzy się najbardziej. Przy przemiale zboża wałki ocierają się o ziarno i przez to robi się ciepło. Wszystkie mlewniki robią się z drewna, stąd żeby to drzewo pracowało przez te sto lat, musi być odpowiednio zadbane i stąd całe ciepło musi być odprowadzone. Najgorzej jest zimą, gdy zbiera się dużo pary, która psuje elementy drewniane – mówi młynarz.

Kamil Wąsik

eprasa.pl b19e3c5169

PIŁKA RĘCZNA Manolo Cadenas trenerem Azotów? Karne trzeba rzucać

Pobudka! Medal ucieka

Porażką 25:27 zakończył się pierwszy mecz ćwierćfinałowy. Podopieczni Zbigniewa Markuszewskiego stanęli pod ścianą. Graczom Azotów może nie udać się przejść? Pozostanie walka o miejsca 5-8? Byłaby to tragedia.

Vadim Bogdanov nie mógł uwierzyć w niemoc swoich kolegów w ofensywie

Za kilkanaście tygodni Antoni Łangowski będzie graczem Azotów. Podczas ostatniej wizyty w Puławach jako gracz Gwardii rzucił pięć goli swoim przyszłym kolegom, walnie przyczyniając się do zwycięstwa opolan w grodzie nad Wisłą

Pierwsza część

Początek spotkania zdecydowanie należał do Gwardii. Ostra obrona, na którą postawił trener gości Rafał Kuptel, przyniosła efekt. Klasą samą w sobie w bramce był jeden z bohaterów spotkania Adam Malcher. Bramkarz Opolan zanotował kolejny świetny występ w Superlidze, murując przez pierwsze osiem minut bramkę Opolan.

Po trafieniach Patryka Mauera, Michała Milewskiego i Mateusza Jankowskiego przegrywaliśmy już 0:3. Gdyby nie skuteczne interwencje Valentyna Koshovego, wynik mógł być jeszcze bardziej niekorzystny. Na pierwszą bramkę puławian czekaliśmy do ósmej minuty spotkania, kiedy to Marko Panic przełamał nieskuteczność gospodarzy.

Wraz z upływem czasu gracze Azotów poprawiali swoją skuteczność i ruszyli w pogoń za Gwardią. Spora w tym zasługa Marko Panica, który raz po raz nękał celnymi rzutami Adama Malchera. Kiedy po kwadransie gry jego piąta bramka w tym spotkaniu dała remis Azotom, wielu kibiców zaczęło wierzyć, że teraz będzie już tylko lepiej.

Jak się jednak okazało, był to ostatni remis w spotkaniu. W ciągu sześciu minut Gwardia zdobyła pięć bramek z rzędu, nie tracąc przy tym żadnej i zbudowała pokaźną przewagę (7:12 w 22. minucie). Niestety, nasi gracze grali bardzo nieskutecznie, popełniając wiele błędów technicznych. Paweł Podsiadło i spółka oddawali rzuty z nieprzygotowanych pozycji, które tylko napędzały grę Gwardii.

Po chwili przestój dopadł także i gości. Po zmianie w bramce Azotów kilka bardzo dobrych interwencji i skutecznych kontrataków sprawiło, że po bramkach Nikoli Prce, Piotra Jarosiewicza i Krzysztofa Łyżwy puławianie tracili już tylko dwie bramki do Gwardii i taki wynik utrzymał się do przerwy 12:14.

Po przerwie

Kilka minut drugiej części spotkania to nieustanna pogoń Puławian za Opolem. Do 45. minuty cały czas gracze Azotów gonili rywali, niwelując nawet stratę do jednej bramki (17:18). Jak się jednak okazało, to było wszystko, na co było stać podopiecznych Markuszewskiego. W ciągu trzech minut Gwardia zanotowała serię pięciu trafień z rzędu, przy zaledwie jednej bramce puławian. Tej przewagi opolanie nie mogli już zaprzepaścić. Pomimo prób i walki nie udało nam się odwrócić losów tego spotkania i ostatecznie mecz zakończył się wynikiem 25:27.

Gwardia zrobiła duży krok do awansu do półfinału PGNiG Superligi. W ostatecznym rozrachunku tylko dwubramkowa strata wydaje się możliwa do odrobienia w Opolu. Rewanż już 26 kwietnia w Opolu.

AZOTY PUŁAWY - GWARDIA OPOLE 25:27 (12:14)

Azoty: Koshovy, Bogdanov - Panić 6, Podsiadło 2, Łyżwa 2, Matulić 3, Rogulski 1, Grzelak, Masłowski 1, Titow, Prce 1, Gumiński 3, Seroka 4, Jarosiewicz 2.

Gwardia: Malcher - Lemaniak 1, Zarzycki 3, Łangowski 5, Klimków 3, Tarcijonas, Zieniewicz 1, Jankowski 6, Zadura 4, Mauer 2, Milewski 1, Morawski 1.

Upomnienia: Rogulski, Podsiadło, Grzelak - Zieniewicz, Jankowski, Klimków.

Kary: 2 min. (Panić) - 6 min. (Zarzycki, Tarcijonas, Zadura).

Sędziowali: Baranowski (Warszawa), Lemanowicz (Płock).

Widzów: 820.

Puchar był u nas

We środę do Puław przybyło trofeum za mistrzostwo Polski PGNiG Superligi. Kibice mogli zobaczyć okazały puchar z bliska, zrobić sobie zdjęcie. Została wyznaczona specjalna strefa Trophy Tour.

Duże zmiany w Azotach

Chociaż jeszcze sezon nie dobiegł końca, jest coraz więcej wiadomych.

Od dawna mówi się, że drużynę opuści cała zagraniczna ekipa. Marko Panić przenosi się do Mieszkowa Brześć. Ante Kaleb w nowym sezonie będzie występował w BSV Bern. Nowego miejsca pracy mogą szukać sobie: Witalij Titow oraz Jerko Matulić.

Środkowym związanym z puławskim klubem kończą się kontrakty i mało prawdopodobne, że Piotr Masłowski i Krzysztof Łyżwa w nowym sezonie będą grać w Azotach. W środowisku mówi się, że „Masło" przeniesie się do Górnika Zabrze.

Z wypożyczenia wróci Bartosz Kowalczyk, który w obecnym sezonie gra na zasadzie wypożyczenia w Stali Mielec. Zakontraktowanych jest już trzech nowych graczy. To Antoni Łangowski z Gwardii Opole, Rafał Przybylski oraz Michał Szyba.

Cadenas za Markuszewskiego?

Nie jest tajemnicą, że w nowym sezonie zespół Azotów będzie miał nowego trenera. Nieoficjalne informacje mówią, że drużynę poprowadzi Manolo Cadenas.

Hiszpan na początku kwietnia stracił pracę w Mieszkowie Brześć. Selekcjoner Argentyny w przeszłości pracował w Polsce. W 2013 roku objął Orlen Wisłę Płock. Nad Wisłą pracował do połowy 2016 roku. Pod jego wodzą płocczanie trzy razy awansowali do 1/8 finału Ligi Mistrzów. W rozgrywkach krajowych oglądali plecy kielczan. Również w Pucharze Polski byli drudzy za swoim odwiecznym rywalem. Niegdyś z sukcesami prowadził: Barcelonę, Valladolid, Ademar Leon i Fraikin Granollers. Był również trenerem reprezentacji Hiszpanii.

M.P.

ROZMOWA Z Mateuszem Jankowskim, obrotowym Gwardii

Z marzeniami można iść do grobu

To pierwsza wygrana Gwardii w Puławach od kiedy przeniosłeś się z Azotów?

- Dokładnie. Wypracowaliśmy dwie bramki przewagi. W piłce ręcznej to niewiele. Często zdarza się, że tyle goli pada w pół minuty. Cieszymy się ze zwycięstwa. To jest budujące. Przed nami rewanż. Teraz to Azoty będą musiały pokonać prawie 400 kilometrów i mierzyć się z nami i kibicami. Wszystko jest w naszych rękach i nogach.

W tym momencie jesteście faworytem?

- Przed meczem mówiłem, że to nasi rywale mają większe szanse na awans. Oczywiście, teoretycznie. Teraz los dał nam większą szansę. Trzeba to wykorzystać. Na kolejne szanse można czekać kilka lat albo się nie doczekać i można z nimi pójść do grobu. Mamy swoje marzenia i chcemy je spełnić. Zobaczymy, co się wydarzy za kilka dni.

Co zdecydowało o tym, że wygraliście?

- Cechy wolicjonalne. Bardziej chcieliśmy i walczyliśmy. Jesteśmy jednym teamem. Warto zauważyć, że gramy w okrojonym składzie, ale przede wszystkim nie poddajemy się.

ROZMOWA Z Mateuszem Seroką, skrzydłowym Azotów

Będziemy walczyć

Dwie bramki w piłce ręcznej to dużo?

- Różnie na to można patrzeć. Gwardia może czuć się pewniej psychicznie. Wygrali na naszym terenie. Rewanż rozegrają przed własną publicznością. Będą bronić minimalnej przewagi. Liczę, że podejdą trochę z rozluźnieniem. My pojedziemy walczyć o swoje. Nikt nie wyobraża sobie, byśmy mogli odpaść.

Dlaczego nie udało się wygrać?

- Zawiodła skuteczność. Nie wykorzystaliśmy czterech rzutów karnych, a do tego kilku sytuacji sam na sam z Adamem Malcherem. Tak musiało się skończyć.

Gwardia czymś zaskoczyła?

- Byliśmy przygotowani na to, co grają opolanie. W obronie było w miarę poprawnie. Straciliśmy 27 goli, czyli poniżej naszej średniej. Z kolei po stronie zdobyczy jest 25 trafień. Zdecydowanie za słabo.

A jeśli się nie uda?

- Nikt nie myśli o takim scenariuszu. Będziemy walczyć. Chcemy sprawić naszym kibicom prezent poświąteczny.

Opowiedz nam o sporcie

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.

MATEUSZ POŁYNKA
lysy162@poczta.onet.pl,
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

PGNIG SUPERLIGA

MECZE ĆWIERĆFINAŁOWE
Azoty - Gwardia 25:27
Chrobry - Vive 22:41
Piotrkow. - Orlen
(25 kwietnia, 18:30)
MMTS - Górnik
(23 kwietnia, 18:30)

MECZE REWANŻOWE
Gwardia - Azoty
(26 kwietnia, 18:30)
Vive - Chrobry 34:28
Orlen - Piotrkow.
(30 kwietnia, 20:15)
Górnik - MMTS
(30 kwietnia, 18:15)

GRUPA SPADKOWA
WYNIKI 1. KOLEJKI
Zagłębie - Arka 22:26
Kalisz - Wybrzeże 27:22
Pogoń - Stal 29:29, k. 2:4

TABELA GR. SPADKOWEJ
MKS Kalisz-1-3-27:22
Arka Gdynia-1-3-26:22
Stal Mielec-1-2-29:29
Pogoń Szczecin-1-1-29:29
Zagłębie Lubin-1-0-22:26
Wybrzeże Gdańsk-1-0-22:27

NASTĘPNE KOLEJKI
(20 kwietnia): MKS Kalisz - Stal, Wybrzeże - Zagłębie, Arka - Pogoń.
(24 kwietnia): Pogoń - Wybrzeże, Zagłębie - MKS Kalisz, Stal - Arka.
(27 kwietnia): Wybrzeże - Stal, Zagłębie - Pogoń, MKS Kalisz - Arka.
(01 maja): Arka - Wybrzeże, Pogoń - MKS Kalisz, Stal - Zagłębie.

AZOTY : GWARDIA
25 : 27 (12 : 14)

MINUTA	WYNIK	STRZELEC
3	0:1 K	Mauer
4	0:2	Milewski
6	0:3	Jankowski
7	**0:3 K**	**Matulić**
8	**1:3**	**Panić**
9	1:4	Jankowski
9	**2:4**	**Panić**
10	2:5	Zieniewicz
11	**3:5 K**	**Gumiński**
12	3:6	Zadura
12	**4:6**	**Podsiadło**
13	**5:6**	**Panić**
14	5:7	Klimków
14	**6:7**	**Panić**
16	**7:7**	**Panić**
17	7:8	Jankowski
18	7:9	Zadura
19	7:10	Łangowski
20	7:11	Klimków
22	7:12	Zarzycki
22	**7:12 K**	**Gumiński**
24	**8:12**	**Prce**
25	**9:12**	**Jarosiewicz**
27	**9:12 K**	**Jarosiewicz**
28	**10:12**	**Łyżwa**
28	10:13	Łangowski
29	**11:13**	**Jarosiewicz**
30	12:13 K	Matulić
30	12:14	Zadura
KONIEC PIERWSZEJ POŁOWY		
32	12:15	Łangowski
32	**13:15**	**Seroka**
33	13:16	Jankowski
35	**14:16**	**Masłowski**
37	**15:16**	**Rogulski**
38	15:16 K	Mauer
38	15:17	Lemaniak
39	**16:17 K**	**Matulić**
39	16:18	Łangowski
40	**17:18**	**Panić**
42	17:19	Klimków
45	**18:19 K**	**Matulić**
45	18:20	Łangowski
46	18:21	Jankowski
48	18:22	Zarzycki
48	**18:22 K**	**Matulić**
49	18:23	Zadura
49	**19:23**	**Podsiadło**
50	19:24	Zarzycki
51	**20:24**	**Seroka**
54	**21:24**	**Gumiński**
55	21:25	Mauer
56	21:26	Milewski
57	**22:26**	**Łyżwa**
58	**23:26**	**Seroka**
58	23:27	Jankowski
59	**24:27**	**Gumiński**
60	**25:27**	**Seroka**
KONIEC MECZU		

eprasa.pl b19e3c5169

IV LIGA

WYNIKI 21. KOLEJKI
Górnik II - Orlęta 6:3
Bramki: Essam 7`, 75`, Stasiak 17`, 80`, Pigiel 73`, Świeca 77` - Łukasiewicz 20`, Purzycki 51`, Kurowski 63`.
Polesie - Kłos 0:2
Bramki: Fornal 65`, Kuśmierz 90`.
Łada - Ruch 5:0
Bramki: Birut 34`, Krzyszycha 36`, Czok 47`, Kuliński 53`, Dorosz 82`.
Kryształ - Start 3:0
Bramki: A. Wołosz 38`, Luterek 48`, Sas 84`.
Hetman - Włodaw. 6:0
Bramki: Oziemczuk 13`, 24`, Myśliwiecki 56`, 60`, Olszak 76`, Rusiecki 89`.
Huczwa - Powiślak 4:6
Bramki: Ziółkowski 8`, 90+2` (k) Baran 58`, Markowski 89` - Gil 18`, Koprucha 29`, Grzegorczyk 33`, Bogusz 59`, Giziński 70`, Dudkowski 78`.
Lublin. - Lewart 0:0
Tomas. - Victoria 0:0

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Hetman Zamość	21	60	81:13
2.	Lublinianka Lublin	21	43	39:20
3.	Kryształ Werbkowice	21	40	38:31
4.	Lewart Lubartów	21	39	45:15
5.	Powiślak Końskowola	21	38	47:29
6.	Górnik II Łęczna	21	38	51:36
7.	Tomasovia Tom. Lub.	21	36	36:22
8.	Kłos Chełm	21	29	31:36
9	Włodawianka	21	27	29:45
10	Victoria Żmudź	21	26	33:36
11	Łada Biłgoraj	21	24	32:39
12	Orlęta Łuków	21	20	28:46
13	Start Krasnystaw	21	19	17:33
14	Huczwa Tyszowce	21	17	31:53
15	Polesie Kock	21	13	21:45
16	Ruch Ryki	21	3	14:74

NASTĘPNE KOLEJKI
(27/28.04): Powiślak - Polesie (niedz., godz. 13:00), Orlęta - Łada, Kłos - Hetman, Włodawianka - Kryształ, Start - Lublinianka, Lewart - Tomasovia, Victoria - Górnik II, Ruch - Huczwa.
(01.05., godz. 16:00): Powiślak - Kłos, Huczwa - Orlęta, Polesie - Ruch, Łada - Victoria, Górnik II - Lewart, Tomasova - Start, Lublinianka - Włodawianka, Kryształ - Hetman.

M.P.

Opowiedz nam o sporcie

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we „Wspólnocie". Zapraszamy do współpracy.
MATEUSZ POŁYNKA
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

Stal udowodniła

Rzeszowienie nie mieli większych problemów z pokonaniem Wisły. Puławianie wrócili do domów z bagażem trzech trafień oraz kontuzją Michała Króla.

Paweł Socha mógł lepiej zachować się przy pierwszym golu Stali. Niestety, rzeszowianie okazali się zespołem poza zasięgiem dla Wisły

Szanse

Gospodarze już po kwadransie mogli prowadzić. Dominik Chromiński zagrał do Piotra Głowackiego, a ten wycofał do Grzegorza Goncerza, który spudłował z 11 metrów. W odpowiedzi niecelnie uderzył Szymon Stanisławski. Miejscowi mogli jeszcze raz pokusić o gola w 27. minucie, lecz w doskonałej sytuacji Damian Sierant niedokładnie przyjął piłkę.

Dwie zmiany i gol

W 33. minucie szkoleniowiec dokonał dwóch zmian. Kontuzja uniemożliwiła kontynuowanie gry Kamilowi Królowi, którego zastąpił Ivan Litwiniuk, aby na boisku było dwóch młodzieżowców, Piotra Zmorzyńskiego zmienił Dawid Chudyba.

Chwilę później można tylko „gdybać", gdyż w futbolówkę nie trafił „Stasiek". Piłka przeniosła się w okolice pola karnego i Stal objęła prowadzenie. Adrian Ligienza dośrodkował z rzutu wolnego, a tam Damian Kostkowski głową delikatnie zmienił kierunek piłki, która ugrzęzła w siatce nieco spóźnionego z interwencją Pawła Sochy.

Zdjął pajęczynę

Po meczu było w 49. minucie. Wojciech Reiman zdobył gola bezpośrednio z rzutu wolnego. 30-latek kropnął z 35 metrów w samo okienko. Po piłkarsku zdjął pajęczynę. Bramkarz puławian nie miał szans. Ba, żaden golkiper nie byłby w stanie zatrzymać tak precyzyjnego uderzenia. Po chwili Tomasz Płonka, który jesienią zdobył dwa gole rzeszowianom w grodzie nad Wisłą pomylił się o centymetry z głowy.

Kropka nad „i"

W 76. minucie Płonka już trafił. Rosły napastnik uderzył w prawy górny róg z rzutu karnego po faulu Sochy na Szymonie Kobusińskim. Po golu po raz kolejny po stadionie przy ul. Hetmańskiej niosło się „II liga, II liga, Stal Rzeszów". Zespół Janusza Niedźwiedzia ma na to ogromną szansę.

Spalony?

Wisła mogła wrócić do gry, gdyż Łukasz Kacprzycki zdobył gola. Filigranowy pomocnik uderzył z bliska, a piłka po plecach jednego z rywali wpadła do siatki. Według sędziego liniowego „Mały" był na spalonym. Nie ma co dyskutować, ale raczej pan z chorągiewką nieco się pomylił.

Walne w Wiśle
Wisła Puławy informuje, że 29 kwietnia w sali konferencyjnej MOSiR przy ulicy Hauke-Bosaka 1 w Puławach odbędzie się Walne Zebranie Sprawozdawcze Delegatów-Członków KS Wisła Puławy. Pierwszy termin został wyznaczony na godz. 17, zaś drugi kwadrans później

STAL RZESZÓW - WISŁA PUŁAWY 3:0 (1:0)
Bramki: Kostkowski 37`, Reiman 50`, Płonka 76` (k).
Stal: Orczenaszenko - Głowacki, Cyfert (80` Basista), Kostkowski, Trznadel, Sierant (72` Kobusiński), Ligienza (63` Szeliga), Reiman, Chromiński (61` Ceglarz), Płonka, Goncerz (69` Mozler).
Wisła: Socha - Barański, Pielach, Poznański, Król (33` Chudyba, 60` Supryn), Zuber, Skałecki, Kobiałka, Zmorzyński (33` Litwiniuk), Kacprzycki, Stanisławski (83` Żelisko).
Żółte kartki: Kobiałka, Chudyba, Socha.
Sędziował: Kolak (Nowy Sącz).
Widzów: 800.

M.P.

Zaczęli źle, ale jak skończyli!

Mało który kibic spodziewał się tak okazałego wyniku Powiślaka w Tyszowcach. Zespół Łukasza Gizy rozbił Huczwę, chociaż jako pierwszy stracił gola.

Marcin Gil (przy piłce) zdobył debiutanckiego gola w barwach Powiślaka. Z lewej Wiktor Bogusz, który również wpisał się na listę strzelców

Od 1:0 do 1:3

Starcie w Tyszowcach zaczęło się źle. Gospodarze zagrali piłkę w pole karne. Ona minęła obrońcę i trafiła do Damiana Ziółkowskiego, który z bliskiej odległości uderzył pod poprzeczkę Maksymiliana Zolecha. Radość miejscowych nie trwała zbyt długo. Patryk Grzegorczyk próbował głową. Bramkarz był górą, lecz wobec dobitki Marcina Gila nie miał już szans. To pierwsze trafienie zawodnika, który przeszedł do Powiślaka przed startem rundy rewanżowej.

Jeszcze lepiej było w 29. minucie. Znów główkował „Łyda", a dobitką pospieszył Damian Koprucha. Do trzech razy sztuka? Dokładnie. W 33. minucie Grzegorczyk po raz trzeci uderzał głową i tym razem się udało.

Szybka odpowiedź i pogrom

Miejscowi po zmianie stron zdołali zmniejszyć straty za sprawą Damiana Barana, jednak grało im się trudniej, gdyż jeszcze przed przerwą z boiska za drugą żółtą kartkę musiał zejść Sebastian Denkiewicz. Odpowiedź Powiślaka była natychmiastowa. Nie minęło 60 sekund, a na dwubramkowe prowadzenie podopiecznych Łukasza Gizy wyprowadził Wiktor Bogusz.

Mijały kolejne minuty, a końskowolanie kontrolowali przebieg gry. Zespół ustawiony mocno ofensywnie zaczął śrubować wynik. Na 2:5 trafił Rafał Giziński, a niedługo później podwyższył Adrian Dudkowski.

Niepotrzebnie

Miejscowi obudzili się w ostatnich minutach. Efektem były dwa gole. Najpierw Maciej Markowski, w doliczonym czasie gry Ziółkowski z rzutu karnego, zmniejszyli straty. Na nic więcej nie było stać ekipy beniaminka IV ligi.

HUCZWA TYSZOWCE - POWIŚLAK KOŃSKOWOLA 2:6 (1:3)
Bramki: Ziółkowski 8`, 90+2` (k) Baran 58`, Markowski 89` - Gil 18`, Koprucha 29`, Grzegorczyk 33`, Bogusz 59`, Giziński 70`, Dudkowski 78`.
Powiślak: Zolech - Pięta, Grzegorczyk, Antoniak, Łukaszuk, Dudkowski, Giziński, Bogusz (80` Krzysztoszek), Nickitchuk, Koprucha, Gil.
Żółte kartki: Denkiewicz - Antoniak.
Czerwona kartka: Denkiewicz 58`, za dwie żółte kartki.

M.P.

III LIGA

WYNIKI 25. KOLEJKI
Orlęta - Wisła S. 2:0
Bramki: Wojczuk 70`, Ilczuk 83`.
Chełm. - Podlasie 3:1
Bramki: Uliczny 26`, Kursa 50`, Zawiślak 74` - Chmielewski 76` (k).
Stal Rz. - Wisła P. 3:0
Bramki: Kostkowski 37`, Reiman 50`, Płonka 76` (k).
Wiślanie - Avia 1:1
Bramki: Morawski 10` - Mykytyn 32`.
Wólczanka - Soła 0:1
Bramka: Wójcik 88`.
Podhale - Spartakus 2:1
Bramki: Pląskowski 53`, Palonek 89` - 75`.
Motor - Hutnik 2:0
Bramki: Brzyski 23` (k), Majewski 75`.
Stal K. - Sokół 3:1
Bramki: Welman 3`, K. Król 9` (k), 89` - Drelich 82` (k).
KSZO - Czarni 1:0
Bramka: Bełczowski 72`.

Lp.	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Podhale Nowy Targ	25	58	46:20
2.	Stal Rzeszów	25	55	67:19
3.	Motor Lublin	25	54	45:21
4.	Hutnik Kraków	25	45	45:30
5.	Wisła Puławy	25	42	29:26
6.	Stal Kraśnik	25	39	40:28
7.	KSZO Ostrowiec Św.	24	34	37:32
8.	Orlęta Radzyń Podl.	25	34	33:37
9.	Sokół Sieniawa	25	33	37:35
10	Chełmianka Chełm	25	31	32:32
11	Wólczanka Wólka Pełk.	25	30	30:24
12	Avia Świdnik	25	28	26:32
13	Wiślanie Jaśkowice	25	26	33:49
14	Wisła Sandomierz	25	26	24:44
15	Soła Oświęcim	25	20	22:43
16	Podlasie Biała Podl.	25	20	26:56
17	Spartakus Daleszyce	25	18	20:44
18	Czarni Połaniec	24	18	23:43

NASTĘPNE KOLEJKI
(27/28.04.): Wisła P. - Chełmianka (sob., godz. 16:00), Podlasie - Podhale, Avia - Orlęta, Wisła S. - Stal K., Sokół - Motor, Hutnik - KSZO, Czarni - Stal Rz., Spartakus - Wólczanka, Soła - Wiślanie.
(01.05., godz. 17:00): Podhale - Wisła P., Orlęta - Soła, Wólczanka - Podlasie, Avia - Wisła S., Wiślanie - Spartakus, Chełmianka - Czarni, Stal Rz. - Hutnik, KSZO - Sokół, Motor - Stal K.
(04/05.05.): Wisła P. - Wólczanka (niedz. godz. 17:00), Podlasie - Wiślanie, Spartakus - Orlęta, Wisła S. - Motor, Stal K. - KSZO, Sokół - Stal Rz., Hutnik - Chełmianka, Czarni - Podhale, Soła - Avia.

M.P.

24 PULAWY
24wspolnota.pl

eprasa.pl b19e3c5169

Garbarnia i KS bez strat

Czołówka ani drgnęła. Żyrzyniak wygrał w derbach w Wąwolnicy, ale stracił Mateusza Sułka, który doznał otwartego złamania palca u dłoni. KS Drzewce poradził sobie z Hetmanem, a kurowianie wbili osiem goli zespołowi z Ciecierzyna. Drugi raz z rzędu u siebie przegrała reprezentacja Góry Puławskiej.

Szczyt dla KS-u

Piąty w tabeli Hetman uległ KS-owi Drzewce. Dla gołębian to pierwsza porażka na wiosnę.

Podopieczni Dariusza Gajdy odnotowali 15 zwycięstw w sezonie i do zakończenia meczu Garbarni z KS-em Ciecierzyn cieszyli się z pozycji lidera. Wynik po nieco ponad kwadransie otworzył Kamil Kopeć po szybkim rozegraniu piłki i asyście Adriana Gawidziela. Na kolejne gole trzeba było czekać do 73. minuty. Wtedy to kontrę Marcina Paprockiego skończył Damian Kopeć. Napastnik KS-u po chwili znów utonął w objęciach kolegów, gdy po odbiorze piłki Adriana Muszyńskiego zmusił do kapitulacji Damiana Dudzińskiego. Gospodarze odpowiedzieli trafieniem Sławomira Kłysa.

- To był wyrównany mecz z sytuacjami po jednej i drugiej stronie. Przez godzinę staraliśmy się odrobić stratę, jednak błąd Konrada Bancerza kosztował nas drugie trafienie dla przyjezdnych i tak naprawdę zamknął mecz. Odnotowaliśmy pierwszą porażkę na wiosnę, ale się nie załamujemy - mówi Jarosław Gowin, opiekun Hetmana.

- Na wyjeździe liczy się skuteczność w obronie i ataku. Wykazaliśmy się w obu aspektach i mamy komplet punktów. Nie spinamy się, tylko myślimy o najbliższym przeciwników. Na rozkładzie mamy ekipy z Góry Puławskiej i Piotrawina. Jeśli wszystko pójdzie po naszej myśli, będzie się działo w Kurowie - dodaje Dariusz Gajda, trener KS-u.

Hetman Gołąb - KS Drzewce
1:3 (0:1)

Bramki: Kłys 82` - K. Kopec 17`, D. Kopeć 73`, 78`.
Hetman: Dudziński - Bancerz, Chabros (65` Miazga), A. Szczypa (85` Starek), Smaga, P. Cienkowski, Grzyb, Dzido, Kłys, Zdunek, Kamola (50` Grobel).
KS Drzewce: Guzek - Plewiński (85` T. Panasiewicz), Żak, Kozak (85` Cieniuszek), K. Kopeć (56` Karolik), Gawidziel (75` Muszyński), Knap, Paprocki, Kowalczyk, D. Kopeć, Banach.

Pokaz siły lidera. Trener i prezes na boisko

Przed tygodniem KS Drzewce rozbił 7:0 KS Ciecierzyn. W sobotę Garbarnia poprawiła o jedno trafienie.

- Przed pierwszym gwizdkiem były lekkie obawy, gdyż boisko pod Lublinem jest małe i wąskie, a my jesteśmy przyzwyczajeni do większych. Gospodarze walczyli, ale ich nadzieje szybko ostudził lider rozgrywek. - Podłamali się po stracie drugiej walki. Widać było, że „siadły" ich morale i my mogliśmy się zająć strzelaniem goli. Punktowaliśmy KS, kontrolując wydarzenia na boisku. Nie było wielkich fajerwerków, ale daliśmy sobie radę. Cieszy skuteczność - mówi Robert Mirosław.

Przy wysokim prowadzeniu szkoleniowiec kurowian postanowił się przebrać i wybiec na boisko na ostatni kwadrans. Chwilę wcześniej do boju posłał... prezesa Garbarni. - To drugi taki przypadek w tym sezonie. Nasi kibice byli zadowoleni, bo nie w każdym zespole trener i szef klubu mogą biegać w ataku. Maciek miał dobrą sytuację, ale się nie udało, a ja zaliczyłem asystę przy trafieniu Karola Głowackiego - dodaje.

Mirosław nie ukrywa, że przed jego zespołem trudne dni. - Mamy zespół z Góry Puławskiej, a następnie Hetman Gołąb. Tydzień prawdy przed nami, no i starcie z KS-em Drzewce - kończy.

KS Ciecierzyn - Garbarnia Kurów
0:8 (0:3)

Bramki: Figiel 17`, 63`, S. Zlot 25`, 54`, Bieniek 36`, Wolszczak 76`, M. Zlot 79`, Karol Głowacki 89`.
Garbarnia: Baran - Sieklicki (60` Michalski), Stasiak, Kusyk, S. Zlot, Karol Głowacki, Wolszczak, M. Zlot (76` Mirosław), Dziak (55` Gotowała), Figiel (70` Stelmach), Bieniek (74` Wiejak).

Punkty dla Sułka

Siedem goli padło w starciu derbowym w Wąwolnicy. Gracze Żyrzyniaka zadedykowali punkty autorowi dwóch goli, który musiał zejść z boiska.

- Mateusz Sułek trafił głową na 3:0 po dośrodkowaniu z bocznego sektora boiska, a jeszcze przed przerwą dopełnił formalności po wyłożeniu piłki od Damiana Golucha. W 60. minucie musiał zejść z powodu koszmarnej kontuzji. Doznał otwartego złamania palca. To nas rozbiło mocno psychicznie. Wawel nas „podłapał" i doszedł na jedną bramkę, ale najważniejsze, że mamy trzy punkty - mówi Sebastian Kozdrój, opiekun Żyrzyniaka. Jego zespół prowadził po strzale zza 16 metrów Cezarego Wiejaka, a kwadrans później podwyższył Karol Mikos, wykorzystując sytuację sam na sam.

Wszystkie gole dla Wawelu zdobyli gracze, którzy na boisku pojawili się po przerwie. - Goście mieli ustawiony mecz do przerwy. Nie mieliśmy nic do stracenia i zaczęliśmy atakować. Mało brakowało, a mielibyśmy punkt. Popełniliśmy zbyt dużo błędów, by cieszyć się ze zdobyczy. Dwukrotnie do siatki trafił Marcin Gajkoś, a raz Daniel Rodzik - dodaje Michał Pyśniak, trener zespołu z Wąwolnicy.

Wawel Wąwolnica - Żyrzyniak Żyrzyn
3:4 (0:4)

Bramki: Mar. Gajkoś 70`, 88`, D. Rodzik 81` - Wiejak 5`, Mikos 20`, Sułek 26`, 40`.
Wawel: Mac. Gajkoś - Raczyński, S. Rukasz (60` Banaszek), K. Rukasz, Stasiak (52` Mar. Gajkoś), D. Rukasz (54` D. Rodzik), Kruk, Krajewski (85` Murawski), D. Szymczyk, Mrozek, Skulimowski (70` Banaszkiewicz).
Żyrzyniak: Pecio - Jastrzębski, Wiak, Kapusta, Kowalczyk (80` Ł. Kozak), Sułek (60` Zarychta), Witosław (60` K. Kozak), Wiejak (55` K. Kamola), D. Goluch, Wawer (55` T. Kamola), Mikos.

Niemiło

Zespół z Góry Puławskiej przegrał z Wodniakiem i wciąż musi patrzeć za siebie w kwestii utrzymania w Klasie A.

- Zagraliśmy najsłabszy mecz, zarówno w ataku jak i obronie. Bramki straciliśmy po karnym i błędzie naszych obrońców. Nie mogę zrozumieć jednego, że mój zawodnik z defensywy robi taki sam błąd i przeciwko nam dyktowane są „jedenastki" - mówi Kamil Trochym, trener KS-u.

KS Góra Puławska - Wodniak Piotrawin
1:2 (0:0)

Bramki: Korczak 78` (k) - 51`(k), 60`.
KS Góra Puł.: Szewczyk - Kurpiński (65` Trochym), Ł. Cybula, Wichrowski (75` Ozimek), Zarychta, G. Cybula, Woźniak (60` D. Urbanowicz), Moniuszko, K. Urbanowicz (67` Bonecki), Czekaj (55` Korczak), D. Kułagowski.

Orły Kazimierz - Błękitni Dys - po zamknięciu numeru

M.P.

KLASA A

WYNIKI 17. KOLEJKI
Hetman - Drzewce 1:3
KS Góra - Wodniak 1:2
Michów - Gabaryty 2:0
Ciecierzyn - Garbarnia 0:8
Wawel - Żyrzyniak 3:4
Wilki - Amator 3:2
Orły - Błękitni

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Garbarnia Kurów	17	46	59:12
2.	KS Drzewce	17	45	72:25
3.	Amator Rososz	17	31	44:24
4.	Żyrzyniak Żyrzyn	17	28	34:20
5.	Gabaryty Dęblin	17	27	38:38
6.	Hetman Gołąb	17	26	44:38
7.	Wilki Wilków	17	25	28:36
8.	Wawel Wąwolnica	17	22	28:31
9.	GLKS Michów	17	18	37:47
10.	KS Góra Puławska	17	17	24:33
11.	Błękitni Dys	16	16	20:29
12.	KS Ciecierzyn	17	16	27:59
13.	Wodniak Piotrawin	17	13	14:45
14.	Orły Kazimierz	16	8	26:58

NASTĘPNA KOLEJKA
(27/28.04.): Amator - Wawel (sob., godz. 11:00), KS Drzewce - KS Góra Puławska (sob., godz. 16:00), Garbarnia - Hetman (sob., godz. 16:00), Żyrzyniak - Orły (niedz., godz. 16:30), Błękitni - GLKS Michów, Gabaryty - KS Ciecierzyn, Wodniak - Wilki.
(01.05., środa): Hetman - Gabaryty (godz. 11:00), Wawel - Wilki (godz. 13:00), KS Drzewce - Wodniak (godz. 15:00), Orły - Amator (godz. 16:00), KS Góra Puławska - Garbarnia (godz. 16:00), GLKS Michów - Żyrzynik (godz. 16:30), KS Ciecierzyn - Błękitni.

M.P.

KLASA O

WYNIKI 20. KOLEJKI
Wisła II - Orion 1:1
Świdnicz. - Stal 6:0
Avia II - Sygnał 1:2
Stróża - Mazowsze 1:1
Unia - Opolanin 1:2
Tur - Granit 0:3
POM - Piaskovia 4:2
Janow. - Sokół 0:1
MECZ 19. KOLEJKI
Sygnał - Stróża 0:3 (wo)
Na boisku 1:0

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Orion Niedrzwica	20	42	32:14
2	Granit Bychawa	20	38	38:15
3	Avia II Świdnik	20	37	49:19
4	Stal Poniatowa	20	35	29:27
5	POM Iskra Piotrowice	20	34	39:25
6	Mazowsze Stężyca	20	34	29:29
7	LKS Stróża	20	31	37:31
8	Wisła II Puławy	20	31	37:31
9	Opolanin Opole Lub.	20	28	36:29
10	Świdniczanka Świdnik	20	27	37:26
11	Sokół Konopnica	20	26	25:32
12	Janowianka Janów Lub.	20	23	25:26
13	Sygnał Lublin	20	21	35:44
14	Piaskovia Piaski	20	20	25:38
15	Unia Wilkołaz	20	16	28:53
16	Tur Milejów	20	4	16:78

NASTĘPNA KOLEJKA
(28.04., godz. 18:00): Wisła II - Avia II, Orion - Janowianka, Świdniczanka - Tur, Mazowsze - Sygnał, Sokół - POM Iskra, Granit - Unia, Piaskovia - Stal, Opolanin - LKS Stróża.
(01.05., godz. 17:00): Tur - Wisła II, Avia II - Mazowsze, Sygnał - Opolanin, LKS Stróża - Granit, Unia - Swidniczanka, Tur - Piaskovia, Stal - Sokół, POM Iskra - Orion.

M.P.

Zapisz się na wiosenne biegi

Do 25 kwietnia można dokonywać zapisów na zbliżające się „Łukowskie Biegi 3-cio Majowe" pod patronatem rady i burmistrza miasta Łuków. Sportowe wydarzenie odbędzie się tradycyjnie po oficjalnych uroczystościach z okazji 228. rocznicy uchwalenia majowej Konstytucji.

Organizatorem biegów, które już po raz 26. odbywać się będą na ulicach miasta są Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Nasz Region. Wydarzenie zaplanowano w pobliżu skweru przy fontannie, na ul. Zdanowskiego.

W tradycyjnych zawodach będą rywalizować między sobą chłopcy i dziewczęta uczęszczający do szkół podstawowych (w tym klas gimnazjalnych) oraz szkół ponadgimnazjalnych. Osobną kategorię utworzono dla najmłodszych zawodników, którzy wystartują w biegu „krasnala". W majowych biegach mogą wziąć także udział dorośli, miłośnicy nordic walkingu oraz „sprawni inaczej".

Szczegółowe informacje o biegach udzielane są w biurze OSiR przy ul. Browarnej 63 w Łukowie. Tam też można zobaczyć, jaką trasą będą się poruszali biegacze w poszczególnych kategoriach. W siedzibie OSiR można też zapisać się na wiosenne wydarzenie. Organizatorzy zgłoszenia przyjmują do czwartku 25 kwietnia.

SEKRETARIAT BIEGÓW
Będzie znajdował się w Urzędzie Miasta w Łukowie, Wydział Spraw Społecznych ul. Zdanowskiego 15. Będzie czynny w dniu zawodów w godz. 10-11.

ZGŁOSZENIA
Zgłoszenia pisemne (lista startowa, zgłoszenia indywidualne, oświadczenie o braku przeciwwskazań lub zaświadczenie lekarskie) grup przedszkolnych i szkolnych oraz indywidualne, odbiór kart i numerów startowych do dnia 25 kwietnia do godz. 16 - OSiR, ul. Browarna 63. (ZE WZGLĘDÓW ORGANIZACYJNYCH TERMIN OSTATECZNY). Imienna lista startowa zespołu przedszkolnego i szkolnego powinna być obowiązkowo potwierdzona przez dyrektora przedszkola lub szkoły. Udział w biegu jest bezpłatny.

Limit uczestników 26. Łukowskich Ulicznych Biegów wynosi 900 osób, w tym limit 250 osób w Biegu Krasnala. Organizator zastrzega sobie prawo wcześniejszego zamknięcia zapisów w przypadku wyczerpania limitu zgłoszeń.

M.P.

Punkt niedosytem

Młodzi puławianie podzielili się punktami z Orionem Niedrzwica. Wisła II wygrywała, lecz przeciwnicy zdołali doprowadzić do wyrównania. Z kontuzją pięty zszedł z boiska Kamil Piotrowski.

Nie minął kwadrans, a zespół Roberta Złotnika prowadził. Patryk Starak wykończył doskonale rozegrany kontratak całego zespołu. Młody gracz puławian sfinalizował idealnie zagraną piłkę przez Damiana Bernata. W 31. minucie Orion wyrównał po składnej akcji.

- Spotkanie toczyło się na dobrym poziomie, jak na ten poziom rozgrywkowy. Oba zespoły chciały i grały w piłkę. Wielokrotnie zdarzało się, że przeciwnicy ograniczali się do przeszkadzania. Mecz mógł się podobać kibicom - mówi Piotr Grabarz.

Asystent Roberta Złotnika podkreśla, że od pierwszych minuty goście chcieli narzucić swój styl grania. - Doskonale odpowiedzieliśmy na ich zapędy i zdobyliśmy gola. Stwarzaliśmy sobie kolejne sytuacje. Szkoda, że nie potrafiliśmy podwyższyć. Wtedy grałoby się nam zupełnie inaczej - dodaje.

Grabarz nie ukrywa, że jego zespół rozegrał dobre spotkanie. - Na tle doświadczonego zespołu nie odstawaliśmy poziomem sportowym. Należą się brawa dla naszych młodych chłopców za walkę. Wyglądało to obiecująco przed tak ciężkim terminarzem, jaki mamy przed sobą - kończy.

Wisła II Puławy - Orion Niedrzwica
1:1 (1:1)

Bramki: Starak 14` - 31`.
Wisła II: Owczarzak (46` Zolech) - Plewka (80` Ka. Pyska), Piotrowski (28` Ko. Pyska), Dębowski, Pacocha, Capała, Kędra, Kusal, Starak (60` Figura), Szymanek (75` Dymek), Bernat (75` Tosiak).
Żółte kartki: Starach, Pacocha, Pyska.

M.P.

eprasa.pl b19e3c5169

ROZMOWA Z Cezariuszem Kęsikiem, zawodnikiem KSW

Chrząchowianin przed debiutem w KSW

Cezariusz Kęsik pochodzi z Chrząchowa. W najbliższą sobotę niespełna 29-letni zawodnik zadebiutuje w jednej z największych organizacji w Europie. Już 27 kwietnia gala KSW 48 odbędzie się w Lublinie.

Co robisz na co dzień?
- Jestem zawodowym żołnierzem. Służę w Dęblinie na Twierdzy od 1 stycznia. Jestem kierowcą w I Batalionie Mostowo-Drogowym. Jeżdżę starem.

Dlaczego zdecydowałeś się na wojsko?
- Jestem patriotą i od dawna podobała mi się praca w mundurze. Pracuję od poniedziałku do piątku po osiem godzin. Później mam czas na trening.

Przełożeni i koledzy wiedzą, z kim pracują?
- Szybko się rozniosło. Kilka tygodni temu podpisałem kontrakt z KSW, więc nie trzeba było robić wielkiej reklamy.

Brałeś wolne w pracy, by skupić się na przygotowaniach do walki?
- Przeplanowałem sobie urlop i miałem dwa tygodnie wolnego w najcięższym momencie zajęć, gdy musiałem ćwiczyć dwa razy dziennie. Nie było z tym żadnego problemu. Chciałbym podziękować porucznikowi Jakubowi Chowańskiemu, który jest dowódcą mojej kompanii. Teraz normalnie chodzę do pracy.

Ale dzień przed starciem bierzesz wolne?
- Dokładnie. Do czwartku normalnie będę pracował. W sobotę zawalczę, a w poniedziałek o godz. 7:15. będę w wojsku.

A wcześniej co robiłeś w życiu?
- Wcześniej pracowałem w domu, w gospodarstwie. Wieczorami mam czas na treningi.

No właśnie. Michał Oleksiejczuk również pomagał rodzicom przy gospodarstwie. Co państwo Kęsikowie mają w swoim asortymencie?
- Tytoń, kukurydza, kozłek lekarski. Bydłem się nie zajmowaliśmy.

Twoim rywalem będzie Jakub Kamieniarz...
- To przeciwnik ćwiczący typowo MMA. Ma dobrą stójkę. Ostatnio został mistrzem albo wicemistrzem w muay thai. Dobrze „kręci" się w parterze. Cztery walki wygrał przez poddanie.

Masz na niego plan?
- Oczywiście, ale nie będę się tym chwalił. Nie mogę dać się w głupią wymianę, bym, nie daj Boże, nie przegrał przez poddanie.

Zapewne będzie można obstawiać Twoją walkę w zakładach bukmacherskich. Warto postawić „stówkę" na Cezariusza?
- Ja bym postawił i parę złotych więcej (śmiech - przyp. red.).

Gala odbędzie w Lublinie, ale każdy będzie mógł obejrzeć Twój występ w telewizji?
- Dokładnie. KSW 48 będzie pokazywane w otwartym Polsacie. Widzowie będą mogli zobaczyć wszystkie walki na żywo. To świetna sprawa.

Ostatnią noc spędzisz w hotelu wynajętym zawodnikom, czy w rodzinnym Chrząchowie?
- Jadę do domu. Mam pewność, że się wyśpię. Kiedyś w Sochaczewie miało być wszystko w porządku. Okazało się, że w nocy było zakończenie sezonu piłkarzy. Nie mogłem usnąć ze względu na ich nocne harce.

M.P.

Pierwszy raz u nas

Gala KSW 48 po raz pierwszy odbędzie się w województwie lubelskim. Zmagania odbędą się 27 kwietnia w hali Globus w Lublinie.
W najważniejszych walkach wieczoru kibice obejrzą starcie o tymczasowy pas mistrzowski kategorii piórkowej pomiędzy Romanem Szymańskim (11-4, 1 KO, 3 Sub) a Salahdine`em Parnasse (12-0-1, 1 KO, 4 Sub) oraz Łukasza Jurkowskiego (16-11, 4 KO, 6 Sub), którego rywalem w rewanżowym pojedynku za porażkę sprzed 14 lat będzie Stjepan Bekavac (19-9, 13 KO, 4 Sub). Najtańsze bilety kosztują 49 zł, najdroższe aż 1900 zł.

„Lopez" w Azotach

Michał Szyba wraca do klubu, w którym się wychował. 31-latek związał się dwuletnią umową z Azotami. Leworęczny rozgrywający, bohater meczu o brązowy medal Mistrzostw Świata w 2015 roku w Katarze, będzie rywalizował na swojej pozycji z Rafałem Przybylskim. „Lopez" w Puławach spędził 10 lat. Właśnie w klubie prowadzonym przez Jerzego Witaszka stał się czołowym graczem Superligi, trafił do reprezentacji.

W 2014 roku podpisał kontrakt z Gorenje Velenje. Po dwóch sezonach przeniósł się do mistrza Szwajcarii - Kadetten Schaffhausen. Grał w Lidze Mistrzów, jednak jego karierę przyhamowała kontuzja zerwanego ścięgna Achillesa w meczu z Orlenem Wisłą Płock. Wrócił do gry i w trwającym sezonie reprezentował barwy francuskiego Cesson Rennes HB.

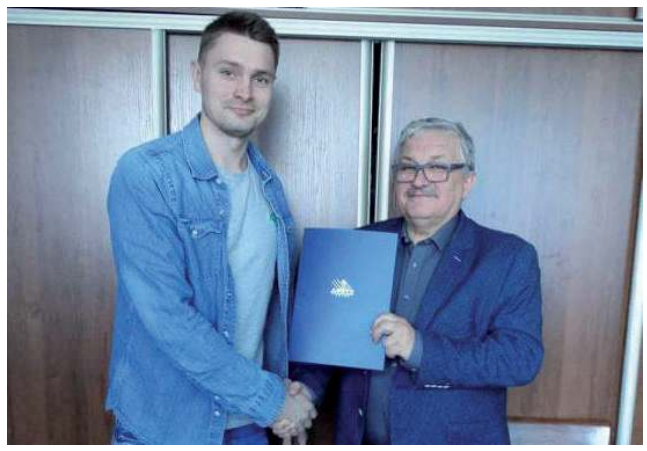

- Wracam do klubu, w którym nauczyłem się piłki ręcznej. Cieszę się, że znów założę koszulkę Azotów - mówił 31-latek tuż po podpisaniu umowy

Więcej za tydzień

Wywiad z Michałem Szybą ukaże się w następnym wydaniu Wspólnoty. Zapraszamy do lektury.

mp

Pompowali nie za karę

W siłowni Ogniska TKKF Relax odbyła się kolejna edycja Otwartych Mistrzostw Puław w robieniu pompek. Na starcie imprezy stanęło 20 zawodników, którzy rywalizowali w trzech kategoriach wagowych.

Zdecydowanie najlepszym zawodnikiem imprezy oraz triumfatorem kat. 90 kg okazał się Robert Kwietniewski z Kazimierza Dolnego z wynikiem 150 powtórzeń. W pozostałych kategoriach najlepsi zostali: Sylwester Uciński (70 kg) - 105 powtórzeń i Andrzej Kaniowski (+90 kg) - 100 powtórzeń.

Na zakończenie wszyscy medaliści nagrodzeni zostali pamiątkowymi pucharami, a triumfatorzy nagrodami rzeczowymi. *M.P.*

KAT. 70 KG

Miejsce	Imię i nazwisko	Klub/miejscowość	Ilość powtórzeń
1.	Sylwester Uściński	Relax Puławy	105
2.	Mateusz Feliś	Puławy	67
3.	Mateusz Duhiński	Puławy	65
4.	Adam Mrozek	Puławy	62
5.	Karol Olejnicki	Puławy	60
6.	Adam Janik	Kazimierz Dolny	42

KAT. 90 KG

Miejsce	Imię i nazwisko	Klub/miejscowość	Ilość powtórzeń
1.	Robert Kwietniewski	Kazimierz Dolny	150
2.	Paweł Sadurski	Relax Puławy	135
3.	Kacper Adamczewski	Relax Puławy	45
4.	MarcinSłowik	Puławy	43
5.	Zbigniew Cękała	Kazimierz Dolny	40
6.	Kacper Nogal	Relax Puławy	25

KAT. +90 KG

Miejsce	Imię i nazwisko	Klub/miejscowość	Ilość powtórzeń
1.	Andrzej Kaniowski	Relax Puławy	100
2.	Marcin Jaśkowski	Puławy	85
3.	Marcin Nogal	Relax Puławy	82
4.	Michał Radko	Kazimierz Dolny	80
5.	Daniel Kramek	Kazimierz Dolny	75
6.	Daniel Wolszczak	Puławy	72
7.	Damian Bulzak	Puławy	70
8.	Janusz Wieczorek	Puławy	64

Pobiegnij w Puławach

5 maja odbędą się Ogólnopolskie Uliczno-Przełajowe Biegi O Błękitną Wstęgę Wisły. Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych do udziału w rywalizacji.

Puławskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej odpowiada za organizację rywalizacji. Start i meta będą znajdować się na stadionie MOSiR, a trasa będzie prowadzić ulicami wokół obiektu oraz ścieżkami leśnymi.

Bieg główny odbędzie się na dystansie 10 km, a bieg masowy na 5 km. Rozegrane zostaną również zawody dziecięco-młodzieżowe od 150 m do 2100 m.

W zawodach mogą wziąć wszyscy chętni bez ograniczeń wiekowych. W biegach młodzieżowych obowiązuje zaświadczenie lekarskie (dopuszcza się listy zbiorowe). Młodzież, która nie ukończyła 16 lat, może startować w biegu na 5 km tylko za zgodą opiekunów. W biegu na 10 km mogą startować osoby, które ukończyły 16 lat i przedstawią zaświadczenie lekarskie (dopuszcza się złożenie oświadczenia o starcie na własną odpowiedzialność przez osoby dorosłe, osoby niepełnoletnie dodatkowo zgoda rodziców). Druki do pobrania będą w biurze zawodów lub ze strony internetowej www.ptkkf.pulawy.pl.

OPŁATA STARTOWA
- uczestnicy biegów na 10 km i 5 km (dokonują wpłaty i zgłoszenia, zawodnicy powyżej 70 lat są zwolnieni z opłat):
w terminie do 30 kwietnia – 40 zł
w dniu 6 maja w biurze zawodów 50 zł (bez względu na ewentualne wcześniejsze zapisy internetowe)
mieszkańcy Puław 30 zł niezależnie od daty wpłaty

Opłatę należy wpłacić na konto PTKKF nr 57 1020 3219 0000 9502 0043 1007 w PKO BP S.A. o/Puławy z podaniem imiennie i nazwiska oraz dopiskiem Błękitna Wstęga Wisły

KATEGORIE WIEKOWE
- biegi młodzieżowe osobno chłopcy i dziewczęta 2008 i młodsi(-sze), 2007-2006, 2005-2003, 2002-1999
- bieg na 5 km: kobiety open, mężczyźni open
- bieg na 10 km: kobiety open, do 35 lat (1984 i młodsze), 36 lat i starsze (1983 i starsze), mężczyźni open oraz M1 16-29 lat (2003-1990); M2 30-39 lat (1989-1980); M3 40-49 lat (1979-1970), M4 50-59 lat (1969-1960), M5 60 lat i starsi (1959 i starsi)

M.P.

eprasa.pl b19e3c5169

STRONĘ REDAGUJE:
Kamil Wąsik
wasik@wspolnota.pl
tel. 792 045 126

Gmina Janowiec

Gmina Kazimierz Dolny

Projekt ma duże poparcie mieszkańców, ale inni zgłaszają wątpliwości

Mieszkańcy urządzą gabinet rehabilitacji

W ubiegłym tygodniu mieszkańcy Kazimierza Dolnego zadecydowali o przeznaczeniu 40 tys. zł z budżetu partycypacyjnego na wyposażenie gabinetu bezpłatnej rehabilitacji. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem taki gabinet ruszy od początku 2020 roku. Nie wiadomo jednak, czy głosowania mieszkańców nie trzeba będzie powtórzyć.

Tylko jeden projekt

W ramach konsultacji społecznych mieszkańcy Kazimierza Dolnego mogli zgłaszać projekty na wykorzystanie 40 tys. zł z budżetu partycypacyjnego. Ostatecznie do urzędu wpłynął jeden projekt, dotyczący wyposażenia gabinetu rehabilitacji, z którego mieszkańcy mogliby korzystać nieodpłatnie. Taki gabinet chciałby w mieście urządzić burmistrz. Mimo tego, że wpłynął tylko jeden projekt, mieszkańcy dla formalności musieli go przegłosować na zebraniu, które odbyło się w zeszły wtorek w Gminnym Zespole Szkół. W zebraniu udział wzięło 27 mieszkańców, którzy jednomyślnie poparli projekt.

Nasza inicjatywa pomoże sprawie

O słuszności projektu przekonywała Joanna Sikora, która zgłosiła w tej sprawie wniosek do urzędu. Tłumaczyła, że od kilku lat mieszkańcy miasta i gminy muszą korzystać, najczęściej odpłatnie, z rehabilitacji w Puławach, przez co muszą trudzić się dojazdem i długim czasem oczekiwania. W związku z informacją, że burmistrz planuje utworzenie gabinetu od podstaw, co wymaga dużych nakładów finansowych, autorka projektu proponuje, by mieszkańcy wspomogli to dzieło.

– Takim wkładem byłby zakup ze środków Funduszu Obywatelskiego przynajmniej kilku niezbędnych sprzętów rehabilitacyjnych. Sprzęt rehabilitacyjny jest bardzo drogi i za 40 tys. złotych można zakupić niezbyt wiele, lecz to z pewnością pomoże i przyspieszy zorganizowanie w naszym mieście dobrego gabinetu rehabilitacji – mówiła Sikora. Głos zabrała również inna mieszkanka, Czesława Pisula, która wskazała, że pomysł zakupu sprzęty rehabilitacyjnego zrodził się w środowisku Uniwersytetu Trzeciego Wieku, który w Kazimierzu działa od roku.

Frekwencja na spotkaniu była mniejsza niż podczas głosowań nad budżetem partycypacyjnym w zeszłych latach, ale i tak zadowalająca. Za wyposażeniem gabinetu rehabilitacji w niezbędny sprzęt zagłosowało jednomyślnie 27 mieszkańców

Czesława Pisula

Pomysł zakupu sprzętu w ramach wsparcia powstania w Kazimierzu gabinetu rehabilitacji zrodził się w ramach naszych spotkań Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Wielu mieszkańców jest zainteresowanych, by taki gabinet powstał

Joanna Sikora
wnioskodawczyni

Sprzęt rehabilitacyjny jest bardzo drogi i za 40 tys. złotych można zakupić niezbyt wiele, lecz to z pewnością pomoże i przyspieszy zorganizowanie w naszym mieście dobrego gabinetu rehabilitacji

Za poparcie projektu dziękował na zebraniu burmistrz Artur Pomianowski. Tłumaczył, że organizacja gabinetu nie jest łatwa i tania, ale 40 tys. zł z budżetu partycypacyjnego na pewno pomoże. Poinformował, że odbyły się już wstępne rozmowy z firmą zainteresowaną prowadzeniem gabinetu w ramach kontraktu z NFZ, o ile gmina zorganizuje gabinet z wyposażeniem.

Wątpliwości wojewody i mieszkańca

Jednocześnie na zebraniu mieszkańcy zostali poinformowani, że wobec uchwały, na podstawie której przeprowadzono konsultacje społeczne, zastrzeżenia miał wojewoda. Wątpliwości dotyczą czasu, w którym uchwała powinna zacząć obowiązywać – w akcie przyjęto datę uchwalenia, a organ nadzorczy twierdzi, że powinny upłynąć dwa tygodnie od uchwalenia. Jeśli wojewoda uchyli uchwałę, mieszkańcy będą musieli dla formalności jeszcze raz zebrać się na głosowaniu.

Wątpliwości do urzędu zgłosił również mieszkaniec miasta, który chce, by na najbliższej sesji rada miejska uchyliła uchwałę ws. konsultacji. Jego zdaniem uchwała naruszyła konstytucyjną zasadę równego traktowania obywateli przez władze publiczne, poprzez ograniczenie zasięgu konsultacji społecznych do obszaru geodezyjnego miasta Kazimierza z wyłączeniem ulic wchodzących w skład sołectw.

– Zastanawia fakt, dlaczego ogranicza się prawo oddania głosu mieszkańcom całego Miasta Kazimierz Dolny, w skład którego wchodzą obręby geodezyjne: Cholewianka, Dąbrówka, Góry, Mięćmierz-Okale, Jeziorszczyzna, Wylągi, Kazimierz Dolny – skarży się mieszkaniec w piśmie do rady miejskiej, do wiadomości burmistrza i wojewody.

Kamil Wąsik

Mostu między Kazimierzem a Janowcem nie będzie

Nie będzie głośno reklamowanej przez rządzącą partię przeprawy mostowej między Janowcem i Kazimierzem. Samorządy turystycznych gmin nie zdecydowały się na złożenie wniosku w ramach programu „Mosty dla regionów".

Duże zainteresowanie, ale nie u nas

Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju w ubiegłym tygodniu opublikowało listę wniosków samorządów zainteresowanych budową mostów w ramach rządowego programu „Mosty dla regionów". Zainteresowanych programem jest 75 samorządów wszystkich szczebli z 14 województw. Teraz mają szansę otrzymać pieniądze na stworzenie dokumentacji projektowej – 86 mln zł – a na cały program budowy mostów rząd planuje przeznaczyć 2,3 mld zł. W pierwszej kolejności na dofinansowanie mogą liczyć samorządy chcące wybudować mosty w rekomendowanych przez rząd lokalizacjach. Takim rekomendowanym mostem miała być przeprawa między Kazimierzem Dolnym i Janowcem, jednak już dziś wiadomo, że na ambitnych wizjach rządu się skończy. Obie gminy nie były zainteresowane budową mostu i żadna nie złożyła wniosku o dofinansowanie. Przedstawiciele obu samorządów od początku byli sceptycznie nastawieni do idei budowy mostu, który miał połączyć dwie atrakcyjne turystycznie gminy. Włodarze wskazywali, że o takim pomyśle nie powinno się rozmawiać tuż przed wyborami i skarżyli się na brak kontaktu rządu w tej sprawie.

Jan Gędek
Wójt Gminy Janowiec

Budowa mostu, nawet przy 80 % dofinansowania, oznaczałaby dla naszej gminy brak jakichkolwiek innych inwestycji przez co najmniej 15 lat

„Nikt z nami nie rozmawiał"

Suchej nitki na rządowej propozycji również dziś nie zostawia wójt Janowca, Jan Gędek.

- Moim zdaniem był to most wyborczy i sztucznie wygenerowany temat. W tej chwili nie ma możliwości finansowych, organizacyjnych ani formalno-prawnych by taką przeprawę wybudować. W miejscu, gdzie miałby być zlokalizowany most, nie przebiega żadna droga dojazdowa, ani nawet nie ma jakichkolwiek planów na takie drogi wojewódzkie czy powiatowe. Przed wyborami, ani po wyborach nikt ze mną, ani z burmistrzem Kazimierza, na ten temat nie rozmawiał. Po wyborach, gdy już wszystko się uspokoiło, samemu kilkukrotnie zadzwoniłem do ministra Artura Sobonia, ale nie udało mi się z nim porozmawiać. Nasze gminy nie są w stanie wyłożyć pieniędzy na budowę takiego mostu, nawet jeżeli mówimy tu o 20% wkładu własnego. Przy budowie za 200-300 mln złotych oznaczałoby to pozbawienie gminy jakichkolwiek możliwości inwestycyjnych przez co najmniej 15 lat – uważa wójt Janowca.

Kamil Wąsik

Kazimierz dalej zabytkiem

Wiele szumu o nic – tak można streścić ostatnie postępowanie, które na wniosek jednego z mieszkańców Kazimierza Dolnego musiało rozpatrzyć Ministerstwo Kultury. Choć mówiło się, że miasteczko może utracić status zabytku, do niczego takiego nie doszło.

Wystarczył jeden wniosek, by machina ruszyła

W lutym na podstawie wniosku złożonego przez mieszkańca nadwiślańskiego miasteczka Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego wszczęło postępowanie ws. stwierdzenia nieważności decyzji Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków o wpisie do rejestru zabytków obszaru miasta Kazimierz Dolny. Chodzi o decyzję z 1983 roku, która wznawiała jeszcze wcześniejszą decyzję ws. wpisu z 1966 roku. Zasadność tych decyzji pod wątpliwość podał autor wniosku. Informacja o wszczętym postępowaniu wywołała wiele emocji w miasteczku, bo gdyby resort kultury stwierdził nieważność decyzji konserwatora, ochrona zabytków w Kazimierzu Dolnym zostałaby zniesiona.

Ministerstwo nie poparło wniosku

Postępowanie w sprawie usunięcia Kazimierza z rejestru zabytków MKiDN zakończyło w kwietniu. Resort odmówił stwierdzenia nieważności decyzji wojewódzkiego konserwatora z roku 1983, ponieważ od dnia doręczenia decyzji minęło ponad 10 lat. Oznacza to, utrzymanie status quo, zgodnie z którym obszar Kazimierza pozostaje pod ochroną lubelskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, z którym trzeba ustalać wszelkie prace budowlane prowadzone w miasteczku. Wnioskodawca może jeszcze zwrócić się do ministerstwa o ponowne rozpatrzenie sprawy lub złożyć skargę w sądzie administracyjnym.

Kamil Wąsik

eprasa.pl b19e3c5169

Młodzież chce zmian w szkolnictwie

Uczniowie stają w obronie nauczycieli

Dużo pracują, a na dodatek nie otrzymują godnego wynagrodzenia. Tak o pedagogach mówili uczestnicy uczniowskiej manifestacji, zorganizowanej w ubiegły czwartek przed starostwem powiatowym w Puławach. Do pikiety przyłączyli się również strajkujący nauczyciele.

Chcą pokazać, że są za nauczycielami

Brak porozumień z rządem czy zawieszona klasyfikacja uczniów przed maturami, to nie jedyne problemy, które dotknęły większość szkół w Polsce. W miniony czwartek 18 kwietnia na ulice wyszli uczniowie puławskich placówek, aby zamanifestować swoje poparcie dla nauczycieli i domagać się zmian w systemie oświaty. Na proteście pojawili się nie tylko organizatorzy na czele z Moniką Pawłowską, szefową lubelskich struktur „Wiosny" oraz nauczyciele. Uczestnicy trzymali wydrukowane kartki z różnymi hasłami: „Politycy do tablicy", „Zalewska nie zdałaś", czy „Edukacja naszą bronią".

- Władza do dnia dzisiejszego nie podjęła żadnej decyzji, które zadowoliłyby obie strony. My, czyli obecni oraz przyszli uczniowie i uczennice chcielibyśmy pokazać poparcie dla wszystkich protestujących nauczycieli, ponieważ mamy prawo wyrazić swoją jedność z osobami, które przez lata wkładają wysiłek i pracę w nasze wychowanie. Praca nauczyciela powinna być pracą z serca i powołania - mówił podczas manifestacji Filip Marcinkowski, jeden z organizatorów akcji.

- Trzeba wymusić nacisk na rząd. Musi w końcu dojść do jakiegoś porozumienia, bo nie będziemy strajkować w nieskończoność - dodawał uczeń pierwszej klasy liceum w ZSO nr 1 im. KEN. Organizatorzy podkreślają, że ich akcja ma charakter apolityczny.

Nauczyciele zarabiają bardzo mało

- Uważam, że nauczyciele obecnie zarabiają dużo za mało, wg. raportu GUS „Struktura wynagrodzeń według zawodów", nauczyciele to jedna z najgorzej wynagradzanych profesji wśród specjalistów. W tym raporcie specjaliści przeciętnie osiągnęli wynagrodzenie o 22,9 proc. wyższe od średniego. Ale nie nauczyciele. Nauczyciele zarabiają ok. 1-1,2 tys. zł mniej niż w innych zawodach, w których wymaga się wysokich kwalifikacji (m.in. prawników, lekarzy, informatyków). Jako społeczeństwo musimy mieć świadomość tego, że tylko godne wynagradzanie nauczycieli może zapewnić nam kształcenie młodzieży na poziomie, którego byśmy oczekiwali. Prywatne szkoły nie są dostępne dla każdego, dlatego powinniśmy wspierać walkę nauczycieli pracujących w publicznych placówkach o godziwe wynagrodzenia i tak naprawdę o jakość kształcenia naszych dzieci - tłumaczy Monika Pawłowska, koordynatorka partii „Wiosna" w województwie lubelskim.

Szefowa „Wiosny" proponuję początkującym nauczycielom zarobki na poziomie 3500 zł brutto, z kolei dyplomowanym i profesorom oświaty na poziomie min. 6000-7000 zł.

- Wiem, jakie to ważne. Sama mam syna i bardzo mi zależy na jego wykształceniu i przyszłości. „Wiosna" w swoim programie ma konkretne rozwiązania, a nie puste obietnice i mydlenie oczu jak obecne partie. Jestem związana ze środowiskiem nauczycielskim na płaszczyźnie prywatnej. Proszę mi uwierzyć, że ci nauczyciele prowadzą charytatywnie wiele zajęć pozalekcyjnych, podchodząc bardzo emocjonalnie do uczniów i z troską o ich przyszłość. Ten strajk w mojej ocenie nie dociera do naszego społeczeństwa, tak jak powinien docierać. Nie do końca zdajemy sobie sprawę o faktycznej sytuacji w oświacie. Nie mieliśmy strajków młodzieżowych. Młodzież bardzo ciężko zainteresować jakimkolwiek politycznym tematem. W tym przypadku są bardzo zaangażowani, mają swoje bardzo ważne i cenne zdanie, które pokazali podczas strajku. Trzymam mocno kciuki za nich i za nauczycieli, aby w końcu wywalczyli lepsza przyszłość dla nas wszystkich - dodaje Monika Pawłowska.

Dominik Kęsik

Fot.Dominik Kęsik

Organizatorzy strajku zapewniali, że protest jest apolityczny. Na zdjęciu możemy dostrzec m.in. kartkę z napisem „Zalewska nie zdałaś"

Filip Marcinkowski
jeden z organizatorów strajku

Bronię nauczycieli, bo uważam ich postulaty za słuszne. Jeśli pensje nauczycieli nie wzrosną, to do szkół będą przychodzić niewykwalifikowani ludzie. Uważam, że nauczyciele zarabiają bardzo mało, ponieważ kasjerka w dyskoncie z żywnością zarabia więcej niż nauczyciel czy stażysta. Trzeba wymusić nacisk na rząd. Musi w końcu dojść do jakiegoś porozumienia, bo nie będziemy strajkować w nieskończoność. Protest jest jak najbardziej apolityczny, walczymy o polską szkołę, a nie o głosy wyborcze

Maryla Malinowska
uczestniczka strajku

U mnie w domu zawsze było, że nauczyciel ma zawsze rację. Jestem z domu, w którym nauka była najważniejsza, a nauczyciela trzeba było szanować. Nauczyciele mają dużo pracy. Uważam, że bez nauki nie istniejemy

Monika Pawłowska
przewodnicząca lubelskich struktur partii „Wiosna"

Jako społeczeństwo musimy mieć świadomość tego, że tylko godne wynagradzanie nauczycieli może zapewnić nam kształcenie młodzieży na poziomie, którego byśmy oczekiwali. Fakt, że młodzież protestuje świadczy o tym, że sytuacja jest naprawdę zła

Sonda: Czy popierasz strajk nauczycieli ?

MAGDALENA NIZIOŁ

Trudno mi jest cokolwiek powiedzieć, bo z jednej strony popieram strajk, a z drugiej strony już nie. Nie wiem, co ma na celu to strajkowanie, oprócz tego, że chcą podwyżek. Dla nas jako maturzystów jest to złe, ponieważ my w tym tygodniu kończymy szkołę i nie wiemy, czy matura się odbędzie. Nie wiemy, co mamy robić, matury są jak na razie zagrożone

RAFAŁ JANICKI

Nie wspieram strajku, bo dla mnie jest on bez sensu. Tylko na tym tracą uczniowie szkoły podstawowej oraz gimnazjum. W szczególności jest to strata dla maturzystów, bo nie ma kto ich przygotować do matury. Moim zdaniem nauczyciele zarabiają dużo, ponieważ też otrzymują pieniądze np. za korepetycje

PANI HELENA

Popieram strajk, ponieważ powinni zarabiać więcej pieniędzy. Uważam, że za mało zarabiają i mają za dużo pracy nie tylko w szkole

RADOSŁAW LEWTAK

Moim zdaniem nauczyciele dużo zarabiają i mają mnóstwo wolnych dni m.in. soboty, niedziele czy wakacje. Dzięki nauczycielom mamy wolne od lekcji, nie wiadomo czy większość nie będzie klasyfikowana. Ogólnie nie wspieram strajku

PANI DANUTA

Nie popieram strajku. Uważam, że nauczyciele nie są pokrzywdzoną grupą. Prócz swoich pensji otrzymują dużo dodatków, a na dodatek mają za każdą godzinę nadliczbową pieniądze. Trzeba poszanować ucznia, który cały rok przygotowywał się do matury i nie wie, co ma z tym zrobić

eprasa.pl b19e3c5169

MALUCHY Z REGIONU

Jeśli chcesz, by zdjęcie Twojego malucha ukazało się we „Wspólnocie" prześlij nam jego fotografię wraz ze wszystkimi danymi na adres: glos@24wspolnota.pl lub pulawy@24wspolnota.pl.

MAŁGORZATA PSZKIT, Huta, ur. 17.04, godz. 03:00, 2,94 kg, 51 cm Rodzice: Aneta i Grzegorz Rodzeństwo: Patryk

ALEKSANDER SUŁEK, Puławy, ur. 14.04, godz. 10:10, 4,15 kg, 53,5 cm Rodzice: Marta i Sebastian Rodzeństwo: Eryk

MARIA MUSIŃSKA, Moszczanka, ur. 14.04, godz. 05:55, 3,45 kg, 56 cm Rodzice: Martyna i Adam Rodzeństwo: Ilona Robert

SYN LIS, BARANÓW, ur. 19.04, godz. 09:45, 3,8 kg Rodzice: Magdalena i Marek Rodzeństwo: Aleksander

WIKTORIA SZYMCZYK, Kol. Góra Puławska, ur. 18.04, godz. 22:55, 3,02 kg 52 cm Rodzice: Marcelina i Łukasz

HELENKA LACHTARA, Mszadla Stara, ur. 16.04, godz. 22:45, 3,45 kg, 56 cm Rodzice: Katarzyna i Paweł Rodzeństwo: Antoni

Na puławskich Włostwicach odkopali cenne znaleziska

Do 9 maja w Wydziale Zamiejscowym UMCS w Puławach można podziwiać wystawę archeologiczną pt.: „Puławy - Włostowice, wielokulturowe stanowisko z zachodniej Lubelszczyzny". To efekt prac prowadzonych w mieście w latach 70. ubiegłego wieku.

Fot.Dominik Kęsik

Sala wykładowa Wydziału Zamiejscowego była wypełniona przez słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku

Autorką wystawy jest dr Barbara Niezabitowska-Wiśniewska z Instytutu Archeologii UMCS w Lublinie. Pierwsze badania archeologiczne w Puławach zostały przeprowadzone w 1973 roku. Wtedy pewien mieszkaniec Włostowic w trakcie budowy stodoły znalazł dwa naczynia wypełnione kośćmi.Potem prace rozpoczęli tam archeolodzy, a ich efekty możemy oglądać na wystawie. Podczas jej otwarcia dr Niezabitowska-Wiśniewka zaprezentowała gościom wazy, których powstanie datuje się na ok. 2 tys. lat. Wykład połączony z wystawą cieszył się dużym zainteresowaniem.

- Wystawa powstała w ramach projektu naukowego pt. „Puławy - Włostowice, wielokulturowe Stanowisko z zachodniej Lubelszczyzny" projektu finansowanego przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Jest to projekt, który zakłada opracowanie naukowe i popularno-naukowe materiałów zabytkowych, które zostały wykopane w Puławach i na Włostowicach przed 45 laty. Minęło już sporo czasu, do tej pory nikt nie wiedział, co tam dokładnie odkryto, my po prostu zajęliśmy się taką archiwalną archeologią i odgrzebaliśmy wszystkie materiały, które udało się znaleźć. Pierwszą wystawę zrobiliśmy w muzeum UMCS, teraz wystawa będzie w Puławach, a następnie w Szkole Podstawowej nr 4. Być może, jak nam się uda, to jeszcze w tym roku albo w przyszłym postaramy się kontynuować wykopaliska - przyznaje Niezabitowska-Wiśniewska. Ekspozycję będzie można podziwiać do 9 maja 2019 r.

Dominik Kęsik

Fot.Dominik Kęsik

Pochodzące wazy są oryginalne i mają około 2000 lat

dr Barbara Niezabitowska-Wiśniewska
Instytutu Archeologii UMCS w Lublinie

Minęło już sporo czasu, do tej pory nikt nie wiedział, co tam dokładnie odkryto, my po prostu zajęliśmy się taką archiwalną archeologią i odgrzebaliśmy wszystkie materiały, które udało się znaleźć

Najlepsze życzenia z okazji 54 rocznicy ślubu

50 lat minęło , jak jeden dzień...
A w tym roku stuknęło nawet 54 lata,
odkąd jesteśmy razem.
Najlepsze życzenia z okazji kolejnej rocznicy ślubu
kochanej żonie przesyła Jurek

Goście zachwyceni wystawą

„Formy natury" Katarzyny Kuty

Fot.Dominik Kęsik

Jak podkreśla autorka prac główną inspirację czerpie z przyrody i nie tylko

Tak swoją wystawę zatytułowała artystka. Dzieła mieszkanki powiatu puławskiego będzie można podziwiać do 13 maja w Galerii Inter Libros.

Katarzyna Kuta na co dzień mieszka w Woli Osińskiej (gm. Żyrzyn). Ukończyła Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Nałęczowie. Artystka była studentką Instytutu Sztuk Pięknych Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach oraz Wydziału Sztuk Uniwersytetu Rzeszowskiego w Rzeszowie. Katarzyna Kuta prezentowała swoje prace m.in. w Radomiu czy w Gołębiu.

- Moją największą inspiracją jest zawsze otaczający mnie świat, przyroda i wszystko, co z nią związane. Począwszy od krajobrazu, który rozpościera się za moim oknem, po to, co znajduje się w głębi lasu: mchy, porosty, huby, faktury i kolory natury - przyznaje autorka. Patrząc na formy dzieł artystki ma się wrażenie, że jest się blisko natury. Na wystawie pojawiło się mnóstwo osób, którzy z dużym skupieniem przyglądali się obrazom i nie tylko.

- Miejsce, w którym mieszkam jest niezwykle inspirujące, wręcz magiczne. Otoczenie przyrody sprawiło, że zostałam artystką. Obcowanie człowieka z naturą uwrażliwia go i rozwija. Cieszę się, że nie mieszkam w betonowym mieście - podkreśla Katarzyna Kuta. Wystawa trwa do 13 maja. Zapraszamy wszystkich chętnych do obejrzenia obrazów.

Dominik Kęsik

Katarzyna Kuta
autorka wystawy

Obcowanie człowieka z naturą uwrażliwia go i rozwija. Cieszę się, że nie mieszkam w betonowym mieście

Alicja Piotrowska
gość wystawy

Wystawa mi się podoba, widać w tym wszystkim to, jak Kasia fascynuję się przyrodą. Znam artystkę osobiście i naprawdę jest cudowną osobą

eprasa.pl b19e3c5169

Gmina Nałęczów

Gmina Wąwolnica

STRONĘ REDAGUJE:
Marta Pietroń
tel. 780 029 979
pietron@24wspolnota.pl

Jest nowy asfalt, ale zaraz za nim można ulgnąć

Samochody kierowców, którzy w drodze do Mareczek zjadą z asfaltu mogą ulgnąć w błocie

Wójcie, gdzie utwardzone pobocza?

O to pytają mieszkańcy gminy Wąwolnica, korzystający z drogi przeprawą mostową w Mareczkach. Zamiast tłucznia na poboczach jest... błoto.

Drogowa fuszera?

Droga w Mareczkach prowadząca m.in. do tamtejszego mostu była remontowana jesienią ubiegłego roku. Niedługo po modernizacji drewnianej przeprawy, której stan zagrażał bezpieczeństwu, pojawili się na niej drogowcy. Stary dziurawy i pokuszony asfalt pokryła nowa warstwa równiutkiego dywanika. Zgodnie z zapowiedziami fachowcy mieli także umocnić pobocza i utwardzić je kruszywem.- Pytam tylko gdzie to widziano. Widać ile jest wysypane i utwardzone - mówi mieszkaniec gminy Wąwolnica, który zainteresował nas tematem. Kruszywo jest, ale tylko przy moście. Dalej, kierowców, którzy znajdą na pobocze może spotkać niemiła niespodzianka. Auto może ulgnąć w błocie.

Gmina: Teraz nie mamy pieniędzy

Władze Wąwolnicy przyznają, że poboczy nie utwardzono, bo gminie zabrakło pieniędzy. - Robiliśmy przetarg wyłącznie na drogę. - mówi Marcin Łaguna, wójt gminy Wąwolnica i tłumaczy dalej: - To była jedyna spośród kilku realizowanych inwestycji droga, jaką wykonaliśmy w stu procentach za własne pieniądze, bo nie wkomponowywała się w żadne dofinansowanie. W związku z tym zaplanowaliśmy 100% kosztów na nowy, 2 warstwowy asfalt z czego mam nadzieje mieszkańcy są zadowoleni. W najbliższym czasie nie przewidujemy tego zadania (utwardzenie) ze względu na duży zakres podejmowanych w tym roku inwestycji, m.in: projekt wod-kan, budowa szkolnego boiska sportowego, placu zabaw, przebudowa ul. Partyzantów, głęboka termomodernizacja urzędu gminy i wiążąca się z tym faktem przeprowadzka na niemal rok czasu do innego obiektu. Te wszystkie inwestycje wiążą się z bardzo dużymi nakładami finansowymi oraz terminami rozliczania dotacji na te inwestycje.

Marta Pietroń

Tu na razie jest ściernisko, ale będzie boisko

Władze gminy Wąwolnica szukają firmy, która przy miejscowym Zespole Szkolno - Przedszkolnym wybuduje wielofunkcyjne boisko, plac zabaw, wyremontuje salę gimnastyczną i pomieszczenia pod nową siłownię. Wszystko ma być gotowe w październiku.

Marcin Łaguna
wójt gminy Wąwolnica
Bardzo liczymy na to, że znajdzie się wykonawca w przyzwoitych kosztach

Inwestycja, z realizacją której ruszają gminni urzędnicy jest możliwa dzięki ministerialnej dotacji w wysokości nieco ponad 408 tys. zł.

Za te pieniądze i środki gminy w Wąwolnicy ma powstać wielofunkcyjne boisko, plac zabaw dla dzieci, remont ma przejść sala gimnastyczna przy ZSP, gdzie powstanie również wewnętrzna siłownia.

Jeszcze przed świętami gmina ruszyła z przetargiem. Na oferty od firm zainteresowanych wykonaniem prac czeka do poniedziałku 29 kwietnia. Urzędnicy nie ukrywają, że najważniejsza jest dla nich cena, jakiej potencjalni wykonawcy zażądają za swoje usługi.

- Bardzo liczymy na to, że znajdzie się wykonawca w przyzwoitych kosztach - mówi Marcin Łaguna, wójt gminy Wąwolnica i dodaje:

- Z wykonawcami jest różnie. Jeżeli wykonawcę uda się nam wyłonić w pierwszym podejściu to myślę, że obiekty zostaną wybudowane do końca września. Wykonawców na budowę drogi jest zdecydowanie więcej, niż na budowę boisk sportowych, czym zajmują się przeważnie wyspecjalizowane konsorcja.

Zgodnie z założeniem obiekty mają powstać jeszcze w tym roku.

- Główne prace chcemy przeprowadzić w okresie wakacyjnym - podkreśla wójt Łaguna.

Nowe wielofunkcyjne boisko ma mieć wymiary 26 na 17 metrów i nawierzchnię poliuretanową. Na obiekcie mają pojawić się 2 bramki do piłki nożnej , 2 kosze do koszykówki, komplet słupków i siatka do gry w siatkówkę oraz piłkochwyty o wysokości 5 metrów. Całość ma być ogrodzona i oświetlona przez 6 słupów oświetleniowych, co pozwoli na korzystanie z boiska nawet po zapadnięciu zmroku.

Oprócz boiska na terenie Zespołu Szkolno - Przedszkolnego powstanie plac rekreacyjny z bezpieczną nawierzchnią, zestawem zabawowym, piaskownicą, tablicą do malowania i 2 drewnianymi ławkostołami. Sporo będzie się też działo przy tamtejszej sali gimnastycznej. Zostanie ocieplona. Istniejący wewnątrz parkiet przejdzie renowację i zostanie polakierowany. Obok, dzięki przebudowie i remoncie istniejących pomieszczeń powstanie wewnętrzna siłownia. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem w nowym roku szkolnym uczniowie poćwiczą m.in. na bieżni elektrycznej czy steperze oraz skorzystają z ławek do wyciskania sztangi. Obiekty mają być udostępnione wszystkim chętnym. Będą też służyć do treningów zawodnikom Klubu Sportowego Wawel Wąwolnica, sportowcom uprawiającym sporty siłowe pod okiem trenera KS Wisła Dariusza Butryna oraz innym chętnym organizacjom.

Marta Pietroń

Werandkom stuknął roczek

Wkrótce minie rok od otwarcia Centrum Diagnostyki i Fizjoterapii „Werandki" w Uzdrowisku Nałęczów. Przez ten czas przez ręce specjalistów przeszło kilka tysięcy pacjentów, w tym dzieci, które diagnozowano pod kątem wad postawy.

Nałęczowskie „Werandki" oficjalnie pierwszych pacjentów zaczęły przyjmować w maju ubiegłego roku. Z diagnostyki i zabiegów korzystają nie tylko osoby prywatne, ale i sportowcy, m.in. piłkarze ręczni Azotów Puławy, Wisły Puławy, zawodnicy Motoru Lublin czy Górnika Łęczna. Centrum chętnie odwiedzają także rodzice, którzy właśnie tu chcą przebadać swoje pociechy pod kątem wad postawy, aby w odpowiednim momencie móc za sugestią specjalistów podjąć odpowiednie leczenie.

- Ostatnie dziesięć miesięcy potwierdziło słuszność decyzji o remoncie Werandek i otwarciu ich w nowej, innowacyjnej odsłonie. Przez te kilka miesięcy gościliśmy u nas wiele drużyn sportowych, których sportowcy skorzystali z innowacyjnych urządzeń badających wydolność i pozwalających na profesjonalne przygotowanie do zawodów. Ponadto, z naszych usług regularnie korzystają goście indywidualni, którzy uprawiając amatorsko sporty, chcą lepiej przygotować swój organizm. Są również tacy, którzy przebyli urazy ortopedyczne i dzięki innowacyjnym sprzętom i profesjonalistom fizjoterapii, chcą powrócić do dawnej sprawności – podsumowuje Robert Moskwa, dyrektor sprzedaży i marketingu w Uzdrowisku Nałęczów oraz w Uzdrowisku Konstancin-Jeziorna.

Centrum Diagnostyki i Fizjoterapii „Werandki" w sposób kompleksowy obsługuje cztery obszary rehabilitacji medycznej: Strefę Kardiologii, Strefę Ortopedii, Strefę Treningu oraz Strefę Diagnostyki. Pacjenci z problemami dolegliwościami układu krążenia czy narządów ruchu mogą tu skorzystać z rehabilitacji.

- Szczególnym obszarem rehabilitacji w nałęczowskich Werandkach zostali objęci pacjenci chorzy na szpiczaka. To wyjątkowy projekt z uwagi na to, że Uzdrowisko Nałęczów, jako jedyne w Polsce podjęło się rehabilitacji osób z chorobą nowotworową. Z uwagi na ogrom zainteresowania tą formą rehabilitacji oraz profesjonalnym sprzętem, jakim Werandki dysponują, będziemy mocno rozwijać tę gałąź naszej działalności – dodaje Robert Moskwa.

Kierownictwo Uzdrowiska Nałęczów chce dalej rozwijać CDiF. Ma w planach utworzenie Akademii Zdrowia Dzieci, działającej przy Centrum Diagnostyki i Fizjoterapii Werandki, dedykowanej zdrowej postawie u dzieci.

- W ubiegłym roku zrealizowaliśmy pilotażowy projekt dedykowany dzieciakom z lokalnej, nałęczowskiej szkoły. Grupa dzieci została bezpłatnie przebadana pod kątem wykrywania wad postawy oraz problemów z kręgosłupem. Poprzez tego typu działania, chcemy uzmysłowić rodzicom, opiekunom, nauczycielom, że problem zbyt ciężkich plecaków, niewspółmiernych do siły kilkuletnich dzieci, powoduje, że konieczna jest profilaktyka i w uzasadnionych sytuacjach profesjonalna rehabilitacja, która uchroni je przed wadami postaw w dorosłym życiu – dodaje Marcin Trębowicz - Kierownik Działu Fizjoterapii.

Marta Pietroń

ZNAJDŹ NAS NA:
24wspolnota.pl

eprasa.pl b19e3c5169

STRONĘ REDAGUJE:
Monika Głos-Oszatowska
tel. 791 132 007
glos@24wspolnota.pl

Władze gminy Końskowola zachęcają do korzystania z oferty nowo utworzonej placówki

Seniorzy mają swoje miejsce

Ośrodek Dziennego Wsparcia w Starej Wsi został oficjalnie otwarty. Są jeszcze wolne miejsca dla zainteresowanych seniorów

Na uroczystym otwarciu Ośrodka Dziennego Wsparcia w Starej Wsi zjawiło się kilkadziesiąt osób

Uroczystego poświęcenia obiektu dokonał proboszcz parafii Ks. Konrad Piłat

Jedną z osób, która dokonywała uroczystego przecięcia wstęgi był Radosław Barzenc Przewodniczący Rady Gminy Końskowola

Ośrodek Dziennego Wsparcia dla seniorów w Starej Wsi został oficjalnie otwarty. -To nasz drugi dom - mówią zgodnie najstarsi mieszkańcy gminy, którzy zdecydowali się na skorzystanie z jego oferty.

W ubiegłym tygodniu odbyło się uroczyste otwarcie Ośrodka Dziennego Wsparcia w Starej Wsi. Okazały budynek wybudowany na miejscu starej świetlicy wiejskiej będzie od teraz służył najstarszym mieszkańcom gminy. Z jego oferty w najbliższym czasie będzie korzystać 30 osób.

Najważniejszy był pomysł

Zasługi wójta Stanisława Gołębiowskiego w temacie budowy ośrodka dla seniorów wychwalał podczas otwarcia jego zastępca Mariusz Majkutewicz. Według niego na fakt, że dzisiaj wszyscy mogli się w tym obiekcie zgromadzić wpływ miały dwie zasadnicze kwestie. Pierwsza z nich to sam pomysł wójta o ulokowaniu w tym miejscu ośrodka. Druga to sprawy finansowe, które gminie udało się tak pomyślnie rozwiązać.

- Udało nam się pozyskać środki z Regionalnego Programu Operacyjnego. Wybudowanie budynku z wyposażeniem to ponad milion złotych. Jednak sam budynek i wyposażenie to jedno, ale dopiero ludzie i pracownicy go wypełniają. Żeby sfinansować funkcjonowanie tego budynku znów sięgnęliśmy do środków z RPO i udało nam się pozyskać pieniądze. Łącznie ponad 4 mln zł pozwoliło nam zbudować ten budynek i sfinansować jego funkcjonowanie na najbliższe 3 lata - mówił do zgromadzonych Mariusz Majkutewicz, zastępca wójta Końskowoli.

Seniorzy mają własny kąt

- Cieszymy się, że w tym dniu jesteście razem z nami. Dziękujemy, że ten piękny dom powstał u nas w naszej miejscowości. Przychodzimy tu codziennie, mamy wszystko, co trzeba i jest tu nam bardzo dobrze. Jesteśmy jak jedna duża rodzina, wszyscy są mili życzliwi i opiekują się nami, bo wiadomo, że nie jesteśmy już tacy sprawni, jak kiedyś - mówiła do zgromadzonych w imieniu wszystkich seniorów jedna z pensjonariuszek ośrodka w Starej Wsi.

Budynek w którym mieści się Ośrodek Dziennego Wsparcia dla seniorów ma ponad 233 m2 powierzchni użytkowej. Jest parterowy i w pełni dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. Żeby mógł spełniać wszystkie swoje zadania i służyć jak najlepiej seniorom znalazły się w nim różnego typu sale, m.in. sala rehabilitacyjna, świetlica, sala spotkań, pokój wypoczynkowy, zaplecze gospodarcze i socjalne oraz toalety. Już niedługo ośrodek rusza z pełną ofertą i czeka na chętnych, bo dysponuje jeszcze wolnymi miejscami.

Monika Głos-Oszatowska

Grażyna Komsta
z Pożoga

Bardzo się cieszę, że mogę tu przychodzić i spędzać czas. Pracownicy są dla nas bardzo mili i uczynni.

Jadwiga Matraszek
z Wronowa

Bardzo miło spędzam tu czas i jestem bardzo zadowolona, że mogę uczestniczyć w projekcie. Atmosfera wśród seniorów jest bardzo dobra i wszyscy świetnie się dogadujemy

Fot. Agnieszka Kalinowska

Mariusz Majkutewicz
zastępca wójta gmina Końskowola

Łącznie ponad 4 mln zł. pozwoliło nam zbudować ten budynek i sfinansować jego funkcjonowanie na najbliższe 3 lata

Podczas otwarcia nie zabrakło akcentu przygotowanego przez pensjonariuszy. Seniorki gościom zaśpiewały ulubione pieśni

eprasa.pl b19e3c5169

Gmina Baranów | Gmina Żyrzyn | Gmina Puławy

STRONĘ REDAGUJE:
Monika Głos-Oszatowska
tel. 791 132 007
glos@24wspolnota.pl

Komisja skarg wniosków i petycji ma coraz więcej pracy

Sołectwa wnioski piszą. Odpowiedź zawsze taka sama

GM. PUŁAWY: Sołtysi z gminy Puławy coraz częściej zgłaszają się do władz gminy z pisemnymi wnioskami o wykonanie inwestycji. Przedsięwzięcia nie ujęte w zaplanowanym na ten rok budżecie mają jednak nikłe szanse na realizację.

Halina Osiak
radna gminy Puławy
Budżet nie jest z gumy, skąd wziąć tyle pieniędzy, żeby zrealizować wszystkie cele

Mariola Antoniak
radna gminy Puławy
Niektóre inwestycje można było by poczynić, tylko trzeba trochę dobrej woli, a wydaje mi się że tej dobrej woli nie ma

Po zmianie przepisów mieszkańcy i sołtysi gminy Puławy zaczęli korzystać z możliwości pisemnego złożenia wniosku do rady bądź wójta gminy. W swoich pismach zabiegają o sprawy najbliższe ich sołectwom. Proszą o remont drogi czy wymianę oświetlenia. Swoje wnioski kierują w trybie art. 241 Kodeksu Postępowania Administracyjnego.

Kilka wniosków na jednej sesji

Według obowiązującego prawa wnioski może składać każdy obywatel, każda jednostka organizacyjna państwowa, społeczna lub prywatna, w każdej sprawie dotyczącej zagadnień życia zbiorowego. Podczas ostatnich dwóch sesji gminni radni musieli podjąć decyzję na mocy uchwały o uwzględnieniu bądź nie zgłoszonych pism. W ciągu kilku miesięcy pojawiło się kilkanaście próśb. Sołtys Borowej prosił o wykonanie termomodernizacji budynków Gminnego Ośrodka Kultury i Szkoły Podstawowej. Sołtys sołectwa Nieciecz wnioskował o wykonanie dodatkowych punktów oświetleniowych we wsi. Mieszkańcy sołectwa Kajetanów prosili o wykonanie nawierzchni asfaltowej na jednej z gminnych dróg. Z podobnymi wnioskami zwracali się sołtysi Kochanowa i Łęki. Po obradach Komisji Skarg Wniosków i Petycji decyzja w większości przypadków była jednak dla wnioskodawców negatywna.

Pieniądze są, tylko trzeba ich poszukać

O tym, że pieniądze na niektóre cele na pewno udałoby się znaleźć przekonana jest radna Mariola Antoniak. Według niej lakoniczne odpowiadanie wnioskodawcom, że w budżecie na taki cel nie ma środków do końca nie jest zgodne z prawdą.

- Pieniądze w budżecie jak się dobrze poszuka to są. Przy niektórych paragrafach zostają pieniądze, które nie zostały wydatkowane w danym roku, a z roku na rok sytuacja się powtarza - mówiła do zgromadzonych na sesji Mariola Antoniak, radna gminy Puławy i kontynuowała:

- Chociażby w jednej prośbie, którą zadają mieszkańcy czy sołtysi padła by odpowiedź: w tym roku nie, ale na przykład na następny rok lub gdy zostaną pieniądze to pod koniec roku zadanie zostanie wykonane. Czasem to nie chodzi o duże pieniądze, czasem mieszkańcy proszą o kilka lamp.

- Wszystko dzieje się poza nami. Miałam cichą nadzieję, że teraz kiedy będzie ta dodatkowa komisja to ona rzeczywiście pochyli nad problemami mieszkańców,że będzie szukała tych pieniędzy, a nam radnym przedstawi jakąś alternatywę, żeby tym ludziom odpowiedzieć, a nie bez przerwy są takie same odpowiedzi - komentowała sytuację radna Antoniak i dodała:

- Niektóre inwestycje można było by poczynić tylko trzeba trochę dobrej woli, a wydaje mi się, że tej dobrej woli nie ma.

Budżet nie jest z gumy

Argumentami poruszanymi przez radną Antoniak wywołana do odpowiedzi poczuła się Halina Osiak. Przewodnicząca komisji skarg wniosków i petycji nie zgadzała się ze swoją przedmówczynią, że wszystkie sprawy przez komisję są oceniane negatywnie.

- Budżet nie jest z gumy, skąd wziąć tyle pieniędzy żeby zrealizować wszystkie cele. Takie wnioski najlepiej składać we wrześniu, kiedy robi się plan budżetu na następny rok - mówiła radna Halina Osiak

Według radnej Antoniak sołtysi doskonale wiedzą, kiedy pisać wszystkie pisma i składają je do września. Niestety i tak wszyscy później łącznie z radnymi pozostawieni są w niepewności i dostają gotową propozycję budżetu od wójta, do której większość radnych się przychyla i za budżetem w takim kształcie głosuje. Wnioski pisane w innym czasie też czeka podobny los a inwestycje drobne, na których zależy mieszkańcom i tak nie są wykonywane.

Monika Głos-Oszatowska

Gm. Baranów: Rada społeczna SPZOZ z nowymi członkami

Rada Gminy Baranów podczas ostatniej sesji jednomyślnie przyjęła uchwałę zmieniającą skład Rady Społecznej miejscowego SPZOZ-u. W nowym składzie debiutują wójt Mirosław Grzelak oraz przewodniczący rady gminy Stanisław Antoniewicz.

Rada społeczna jako organ opiniodawczy i doradczy działa przy każdym samodzielnym publicznym zakładzie opieki zdrowotnej. Na mocy uchwały o działalności leczniczej w jej skład z urzędu wchodzi wójt, jako jej przewodniczący, przedstawiciel wojewody oraz przedstawiciele rady gminy. W związku z tym, że po ostatnich wyborach samorządowych nastąpiła zmiana na stanowisku wójta oraz nie wszyscy radni zostali ponownie wybrani skład rady społecznej, działającej przy baranowskim SPZOZ się zdezaktualizował. Podczas ostatniej sesji radni przegłosowali uchwałę dokonującą zmian w jej składzie. Nowym przewodniczącym rady społecznej został wójt Mirosław Grzelak. Miejsce Lucjana Adamczyka, członka i przedstawiciela poprzedniej rady gminy zajął Stanisław Antoniewicz. Teraz dzięki uzupełnieniu nowa sześcioosobowa rada może w każdej chwili przystąpić do działania. Przypominamy, że na mocy uchwały z 16 marca 2018 roku jej członkami są ponadto: Pelagia Maruszak - przedstawiciel Wojewody Lubelskiego, Marianna Goluch, Stanisław Mazurek i Krzysztof Żurek jako przedstawiciele Rady Gminy Baranów.

Monika Głos-Oszatowska

„Akcja sołtys"

Dorota Kwit debiutuje w roli sołtysa Żerdzi

Imię i nazwisko: Dorota Kwit
Wiek: 35 lat
Wykształcenie: wyższe
Stan cywilny: panna
Imiona dzieci: Bartek
Praca zawodowa: wychowawca na świetlicy
Kadencja sołtysa: I kadencja
Wynik głosowania: 24 do 10
Bolączki wsi i zamierzenia do realizacji: Nawierzchnia drogi biegnącej przez wieś wymaga remontu i mam nadzieję, że uda się ją w niezbyt odległym czasie odnowić. Dużym problem mieszkańców naszej miejscowości jest brak połączeń autobusowych, które dawałyby możliwość szybkiego dotarcia do innych miejscowości.
Kontakt: 660 383 314
Skład Rady Sołeckiej: Marek Rybak, Andrzej Stalęga, Aneta Walasek, Dorota Gągała

Dorota Kwit, sołtys Żerdzi

Rozstrzygnięcie przetargu jeszcze w tym tygodniu

Są chętni na doposażenie świetlicy

Budynek jest już gotowy. Teraz przyszedł czas na jego doposażenie. Już niedługo mieszkańcy Żerdzi będą mogli w pełni korzystać z nowej świetlicy.

Świetlica wiejska w Żerdzi jest już gotowa. Budynek czeka jeszcze na doposażenie i oficjalne otwarcie

Na początku kwietnia władze gminy Żyrzyn ogłosiły przetarg dotyczący dostawy i montażu wyposażenia świetlicy środowiskowej w Żerdzi. Zainteresowane firmy miały czas do 11 kwietnia, aby dostarczyć swoje oferty. Postępowanie zostało przez urzędników podzielone na dwie części. Pierwsza z nich dotyczyła dostawy sprzętu elektrycznego i elektronicznego. Druga część przetargu zakładała dostarczenie i montaż mebli do świetlicy. Na zapotrzebowanie urzędu odpowiedziało pięciu oferentów, którym udało się złożyć swoje propozycje w terminie. Nie każda z firm przedstawiła jednak ofertę dotycząca dwóch części przetargu. Władze gminy na każdą z części mogły przeznaczyć po 35 tys. zł Rozpiętość cenowa zaproponowanych usług była bardzo duża. Oferty wahały się od 96 tys. zł do 30 tys. zł. Propozycję dostawy sprzętu elektronicznego złożyły trzy firmy, z których dwie mieściły się w przeznaczonych na ten cel środkach. Najkorzystniejsza pod względem finansowym dla gminy jest oferta firmy PBI Tenders z Bydgoszczy, która za wykonanie zadania chce ponad 30,3 tys. zł. Jeśli chodzi natomiast o dostawę i montaż mebli, tu władze gminy nie mają w czym wybierać. Na cztery złożone oferty najdroższa opiewa na ponad 96 tys. zł.i tylko jedna mieści się w zaplanowanych na ten cel środkach. Ponownie jest to oferta firmy z Bydgoszczy, która swoje usługi w tym zakresie wyceniła na lekko ponad 34 tys. zł. Aktualnie urzędnicy zajmują się dokładnym sprawdzeniem dokumentacji. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem władz gminy jeszcze w tym miesiącu uda się rozstrzygnąć przetarg i świetlica wiejska w Żerdzi zyska nowe wyposażenie, dzięki któremu będzie mogła w pełni służyć mieszkańcom wioski.

Monika Głos-Oszatowska

eprasa.pl b19e3c5169

STRONĘ REDAGUJE:
Kamil Wąsik
wasik@24wspolnota.pl
tel. 792 045 126

Od 6 maja będzie można składać wnioski

Gmina zapłaci za sterylizację

W gminie Kurów obowiązuje już nowy program opieki nad zwierzętami. W jego ramach samorząd przewidział m.in. możliwość finansowania zabiegu sterylizacji czy kastracji psów i kotów należących do mieszkańców gminy. Na realizację całego programu zabezpieczono 21 tys. zł.

Arkadiusz Małecki
Wójt Gminy Kurów
Postanowiliśmy, że będziemy dofinansowywać sterylizację psów i kotów, by ograniczyć poziom bezdomności zwierząt

21 tys. na zwierzęta

Program opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt w gminie Kurów na rok 2019 rada gminy przyjęła podczas sesji w marcu. Uchwała zaczęła obowiązywać w kwietniu.

W ramach programu gmina m.in. zapewnia bezdomnym zwierzętom miejsca w schronisku w Puławach, zobowiązuje się do ich odławiania i opieki nad wolno żyjącymi kotami, w tym ich dokarmiania i obligatoryjnej sterylizacji/kastracji. Wskazuje też gospodarstwo rolne, które na wypadek potrzeby zapewni miejsce dla zwierząt gospodarskich (Kurów, ul. Blich 59). Za całodobową opiekę weterynaryjną w przypadku zdarzeń drogowych z udziałem zwierząt odpowiadać będzie: Gabinet Weterynaryjny „Agama" w Końskowoli oraz Przychodnia Weterynaryjna w Kurowie.

Na realizację programu zabezpieczono 21 tys. zł. Większość z tej puli (14 tys. zł) zaplanowano na odławianie, transport i pobyt zwierząt w puławskim schronisku.

Gmina sfinansuje zabiegi

W ramach programu gmina zapewnia dofinansowanie sterylizacji psów i kotów dla właścicieli, którzy się na to zdecydują. To ma pomóc zmniejszyć bezdomność zwierząt.

- Postanowiliśmy, że będziemy dofinansowywać sterylizację i kastrację psów i kotów, by ograniczyć poziom bezdomności zwierząt. Widzimy duże zainteresowanie mieszkańców. Mamy nadzieję na pokrycie 100% kosztów sterylizacji wszystkim zainteresowanym właścicielom zwierząt. Nie będziemy na tym oszczędzać, bo musimy mieć świadomość, że późniejsze utrzymanie zwierząt bezdomnych w schronisku to jeszcze wyższe koszty - mówił wójt gminy Kurów, Arkadiusz Małecki, jeszcze przed uchwaleniem programu.

Aby gmina sfinansowała zabieg kastracji/sterylizacji zwierzęcia, zainteresowany mieszkaniec gminy musi złożyć wniosek – można go znaleźć na stronie gminy lub poprosić o niego w urzędzie. Zabiegi mogą być wykonywane przez lekarza weterynarii, z którym gmina podpisała umowę w zakresie usług weterynaryjnych i tylko w przypadku zwierząt zaszczepionych wcześniej na wściekliznę. O sfinansowaniu zabiegu przez gminę będzie decydować kolejność zgłoszeń, a ilość wykonanych bezpłatnych zabiegów będzie zależeć od warunków finansowych wynikających z realizacji programu. Wnioski będzie można składać od 6 maja.

Kamil Wąsik

Danuta Kuna sołtysem Szumowa i Wygody

Imię i nazwisko: Danuta Kuna
Wiek: 59
Stan cywilny: mężatka
Imię męża: Leon
Imiona dzieci: Joanna, Jagoda, Monika, Małgorzata, Maciej. Troje wnuków.
Wykształcenie: średnie
Praca zawodowa: Rencistka.
Działalność społeczna: Od 15 lat Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych „ OTWARTY KRĄG" w Kurowie. Jeśli czas i zdrowie pozwala, udzielam się też w Stowarzyszeniu"MAM PASJĘ" w Kurowie, które zrzesza panie zajmujące się rękodziełem.
Kadencja sołtysa: pierwsza
Wynik głosowania: wszyscy za, 13 osób obecnych na zebraniu wyborczym
Bolączki wsi, zamierzenia do realizacji w tej kadencji: Główną bolączką jest stan nawierzchni drogi biegnącej przez naszą miejscowość. Budowa sieci kanalizacyjnej w Brzozowej Gaci sprawiła, że ciężki sprzęt budowlany oraz samochody z ziemią mocno zniszczyły nawierzchnię asfaltową. W tym roku niestety, jeszcze nie będzie gruntownego remontu, ponieważ planowana jest przebudowa linii średniego napięcia. Wzdłuż naszej miejscowości będą przebiegać prace ziemne, więc będą tylko doraźne naprawy. Asfalt kończy się na moście przez rzekę Kurówkę, więc chcielibyśmy by na odcinku ok. kilometra był tam położony asfalt, dzięki czemu byłoby połączenie z drogą relacji Brzozowa Gać-Wólka-Dęba. Skracałoby to drogę do Kurowa mieszkańcom północnych miejscowości naszej gminy, bo nie musieliby jeździć przez Brzozową Gać, a nasi mieliby lepszy dojazd do swoich pól. Mieszkańcy są też zainteresowani zmianami w planach zagospodarowania przestrzennego. Jest potrzeba wymiany oświetlenia ulicznego. Słupy i lampy w Szumowie są już stare, niektóre słupy są jeszcze drewniane. Część jest ustawiona bardzo blisko pasa drogowego, więc dla bezpieczeństwa powinny być przeniesione. Większe samochody czy ciągniki mają problem z wyminięciem się. Mamy też przypadki zaśmiecania, m.in. na zalesionych działkach w pobliżu Szumowa. Będziemy też prosić gminę o rozmowy z przedsiębiorcami, którzy korzystają z gruntowych dróg gminnych na dojazd do swoich kopalni piachu, by zadbali o przejezdność tych dróg. Zwłaszcza te drogi, które są dojazdowymi do zabudowań. Będę się starała zgłaszać w urzędzie na bieżąco wszystkie sprawy, z którymi zwrócą się do mnie mieszkańcy sołectwa.
Kontakt: danutakuna23@gmail.com tel. 500233235
Skład Rady Sołeckiej: Leszek Wójcik, Aleksandra Podleśna, Ewa Bogusz

Kamil Wąsik

Markuszów wydaje własną gazetę

Na pomysł wydawania darmowego gminnego biuletynu wpadł wójt Leszek Łuczywek, w odpowiedzi na zainteresowanie mieszkańców. Pierwszy numer informatora ukazał się przed świętami.

W Gminie Markuszów „Wspólnocie Puławskiej" wyrasta konkurencja. Tuż przed świętami ukazał się pierwszy numer Biuletynu Informacyjnego Gminy Markuszów, który podsumowuje dotychczasowe pięć miesięcy nowej kadencji w gminie. Znaleźć można w nim najważniejsze informacje o pracy samorządu, czy relacje z wydarzeń kulturalnych. Wiele z publikowanych materiałów wcześniej można było znaleźć na stronie internetowej Markuszowa, jednak nie każdy mieszkaniec ma dostęp do internetu i umie obsługiwać komputer, stąd pomysł na wydawanie papierowego informatora.

– Staram się, by strona internetowa w nowej odsłonie była na bieżąco aktualizowana i zawierała wszystkie najważniejsze informacje. Widzę jednak taką potrzebę, by te informacje pojawiały się również w wersji papierowej. Nie wszystkie osoby korzystają z internetu. Taka była idea tego wydawnictwa – mówi wójt Leszek Łuczywek, który ma doświadczenie w wydawaniu samorządowej gazety, bo przez wiele lat redagował „Głos Garbowa".

Pierwszy numer Biuletynu znaleźć można w kilku sklepach na terenie gminy i w urzędzie. Gazeta jest darmowa, więc każdy może swobodnie zabrać ją do poczytania w domu. Prócz gazety, Biuletyn można znaleźć także na stronie Markuszowa w wersji PDF. Taką możliwość stworzono z myślą o osobach związanych z gminą, które nie mieszkają na jej terenie i nie mogą sięgnąć po wydanie papierowe.

Jak informuje wójt, gazeta nie będzie mieć określonej periodyczności – będzie ukazywać się co kilka miesięcy. Gmina nie ponosi dużych nakładów na wydawanie Biuletynu. Jedyne koszty powstania pierwszego numeru były związane z wydrukiem i zamknęły się w kwocie 800 zł.

Kamil Wąsik

AUTOPROMOCJA

PORTAL INFORMACYJNY

24wspolnota.pl

Mirosława Węgrzyn od czterech kadencji jest sołtysem Barłóg

Imię i nazwisko: Mirosława Węgrzyn
Wiek: 51
Stan cywilny: mężatka
Imię męża: Andrzej
Imiona dzieci: Wioleta, Marcin
Wykształcenie: średnie ekonomiczne
Praca zawodowa: prowadzę gospodarstwo rolne
Kadencja sołtysa: czwarta
Wynik głosowania: 17 osób na zebraniu, 16 za wyborem, 1 przeciw
Bolączki wsi, zamierzenia do realizacji w tej kadencji: Potrzeb i zamierzeń jest dużo. Chcielibyśmy renowacji nawierzchni drogi przez wieś. Ostatnio przez naszą miejscowość przebiegał objazd w związku z remontem mostu na Białce, przez co ta nawierzchnia się zniszczyła. Chcielibyśmy też lepiej wyposażyć świetlicę wiejską - zewnątrz mamy wyremontowany budynek, ale w środku przydałoby się odpowiednie wyposażenie, z którego mogłaby korzystać młodzież czy dorośli. Brakuje nam nawet mebli. Kolejną potrzebą jest uzupełnienie oświetlenia ulicznego - wieś rozbudowała się w ostatnich latach, przez co nie w każdym miejscu są latarnie, szczególnie przy drodze powiatowej w kierunku Michowa. Ponadto widzimy potrzebę budowy wiaty przystankowej dla dzieci czekających na autobus szkolny. Ostatnią potrzebą, jaką wymienię, jest poprawa stanu gminnych dróg w naszym sołectwie, by rolnicy mieli lepszy dojazd na pola. Potrzeby są duże, wspominam o tych, które chciałabym, by były wykonane w tej kadencji. Obecnie nasz skromny fundusz sołecki przeznaczamy na urządzenie placu zabaw - do jego budowy przystąpiliśmy w ramach funduszu w zeszłym roku. Powstał piękny plac zabaw, zakupiliśmy część zabawek, a teraz chcemy dokończyć jego urządzanie.
Kontakt: 669 798 604
Skład Rady Sołeckiej: Grażyna Baćkowska, Katarzyna Mitura, Ewa Nowacka, Krzysztof Piłat

Kamil Wąsik

eprasa.pl b19e3c5169

Uczniowie wrócili szlifować talenty na Aleję Partyzantów

Szkoła muzyczna już po remoncie

Fot.Dominik Kęsik

Fot.Dominik Kęsik

Budynek Szkoły Muzycznej odzyskał blask. Widać, że obiekt przeszedł gruntowną metamorfozę

Po 9 miesiącach oczekiwań zakończyła się termomodernizacja budynku w Państwowej Szkole Muzycznej I Stopnia im. Romualda Twardowskiego w Puławach. Choć zajęcia odbywają się już od zeszłego miesiąca, to oficjalne otwarcie szkoły po remoncie nastąpiło w zeszły poniedziałek (15 kwietnia) podczas Dnia Patrona.

Fot.Dominik Kęsik

Na otwarciu wyremontowanej szkoły pojawiło się mnóstwo zaproszonych gości wśród nich była m.in. Alicja Twardowska, żona Romualda Twardowskiego

Szkoła remont ma za sobą

Od ubiegłego roku w szkole trwał remont. Wykonano szereg prac, m.in. ocieplono ściany zewnętrzne styropianem, zrobiono klimatyzację w sali koncertowej czy zamontowano na dachu budynku panele fotowoltaiczne.

- Remont trwał 9 miesięcy, a powinien trwać 4 miesiące. Przy takich pracach termomodernizacyjnych nie zawsze są uwzględnione tzw. „odkrywki". Termomodernizacja miała zakończyć się 25 października ub.r., a uczniowie powrócili do swojej szkoły dopiero w połowie marca. Rzeczywiście wszyscy zachwycają się jej wyglądem. Szkoła jest odnowiona, sale są jasne, przez co zrobiło się jakby trochę przestrzenniej. Przy okazji takiego remontu trochę zrobiło się luźniej w szkole. Pozbyliśmy się tzw. rupieci, które zawalały nam magazyny - stwierdza dyrektor szkoły muzycznej, Stanisława Małgorzata Ziemnicka.

W związku z remontem wszystkie zajęcia muzyczne odbywały się w Szkole Podstawowej nr 4 im. Mikołaja Kopernika w Puławach. Dla niektórych uczniów było to spore utrudnienie. - Mieszkańcy Włostowic byli z pewnością zadowoleni. Gorzej było z dziećmi dojeżdżającymi. Wyjątkowo w tym roku było dużo rezygnacji z tego powodu. Ale i tak jestem bardzo wdzięczna pani dyrektor Małgorzacie Ceglarskiej, że zechciała nas przyjąć pod swoje skrzydła. Dzięki temu wszystkie zajęcia dydaktyczne były w jednym budynku - przyznaje dyrektor Ziemnicka. Całkowity koszt termomodernizacji szacuje się na ponad 3 mln zł.

Weronika Czechanowicz

Do Szkoły Muzycznej uczęszczam od 6 lat. Na co dzień gram na skrzypcach. Lubię chodzić do szkoły, ponieważ jest bardzo fajna atmosfera, są super znajomi i fajni nauczyciele

Anna Tomczyk

Chodzę do Szkoły Muzycznej od 6 lat. Ja akurat gram na fortepianie. Można łatwo nauczyć się na nim grać, jeżeli opanuje się wszystkie dźwięki, to po prostu już później idzie wszystko z górki i jest coraz prościej

Alicja Twardowska
żona Romualda Twardowskiego, patrona szkoły muzycznej w Puławach

To jest obopólny zaszczyt zarówno dla męża, że za życia został patronem szkoły, jak i dla szkoły, która ma za patrona tak wybitnego kompozytora. Dla niego to jest wielka przyjemność spotkać się z gronem pedagogicznym. Zawsze podkreślał, że czuje się tu jak w domu, bo „to jest jego szkoła"

Otwarcie z pompą

Na uroczystości z okazji Dnia Patrona pojawiło się mnóstwo zaproszonych gości m.in. poseł na Sejm RP, Krzysztof Szulowski czy przewodnicząca Rady Miasta Puławy, Bożena Krygier. Ze względu na swój stan zdrowia nie pojawił się patron szkoły, Romuald Twardowski.

- Tym razem reprezentuję centrum edukacji artystycznej, które wykonało termomodernizację tej szkoły. Z wielką przyjemnością przyjeżdżam do Puław. To moja ulubiona szkoła nie tylko dlatego, że patronem jest mój mąż, ale dlatego, że współpracuję z tą szkołą w ramach wydawnictwa „Pani Twardowska", które prowadzę, ponieważ organizuję koncerty czy konkursy i często laureaci konkursów występują w Warszawie - opowiada Alicja Twardowska, żona Romualda Twardowskiego.

W trakcie koncertu w nowej sali koncertowej zaprezentowali się uczniowie i nauczyciele szkoły muzycznej, którzy zagrali m.in. na skrzypcach czy fortepianie.

Dominik Kęsik

Fot.Dominik Kęsik

Po 9 miesiącach termomodernizacji uczniowie oraz pracownicy Szkoły Muzycznej mogli w końcu powrócić do murów szkoły.
- Trzeba było przeprojektowywać niektóre plany projektowe - mówi Stanisława Małgorzata Ziemnicka, dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej I Stopnia im. Romualda Twardowskiego i z dumą prezentuje odremontowane pomieszczenia, w których znalazły się m.in. nowe meble

Fot.Dominik Kęsik

Podczas Dnia Patrona goście mogli wysłuchać koncertu przygotowanego przez uczniów szkoły muzycznej. Utalentowana młodzież zagrała na kilku instrumentach

eprasa.pl b19e3c5169